

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Ruman, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Ciołowa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 837-87 i 850-85 po godz. 18-tej 804-26 i 308-78 Rękopisy nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 837-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 36-57. Lubliniec: Kilińskiego 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik: Al. 3 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Pocztą (listow), Agenci i Kioski.
---	--	--	--

WYKŁADY OGŁOSZENIA: za 1 m/m (1 lam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,50, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m, jednolamowy zł 0,50, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0,50. Ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lam — 80 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30)

W uznaniu zasługi mądrego i dbałego Włodarza Śląska

Na dziesięciolecie rządów Wojewody Dra Michała Grażyńskiego

W dniu dzisiejszym przypada dziesiąta rocznica objęcia przez Wojewodę Dr. Michała Grażyńskiego stanowiska wojewody śląskiego. Społeczeństwo Śląska uczci tę rocznicę za kilka tygodni w dniu imienin obywatela. W dniu tym też, w osobnym numerze omówimy wszechstronnie działalność Wojewody Grażyńskiego na tym stanowisku. Obecnie jednak pragniemy kilka słów poświęcić tej rzadkiej w naszym państwie rocznicy.

Jest już dziś rzeczą bezsporną, że dzieje września 1926 r., w którym Dr. Michał Grażyński przyjechał do Katowic celem objęcia stanowiska wojewody śląskiego.

zaczął nową erę w dziejach ziemi śląskiej.

Właściwie ta odcina się wyraźnie od poprzedniego czterdziestoletniego okresu przynależności naszego województwa do państwa polskiego, nie tylko formalnie i zewnętrznie przez sprawowanie rządów przez jedną osobę, ale też przez konsekwentną jedną linię programową, dzięki której Śląsk wyrwał się z poprzedniego chaosu, skonstytuował się i wszedł w okres nowego rozwoju.

Sięgnijmy pamięcią do czasów z przed 10 r. i przypomnijmy sobie czasy pierwszego sejmiku śląskiego. Dezorganizacja, w której pograżało się wówczas nasze państwo, dochodziło na Śląsku do punktu krytycznego. Sejm śląski, targany waśnią partijnych pod pozór dyktaturą Korwina, siedział na pasku potężnej liczebnie reprezentacji mniejszości niemieckiej. Władza rządowa, której przedstawicielami zmieniło się niemal co roku (w okresie 1922-26 było ich czterech wojewodów), nie miała znaczenia i autorytetu. Rozprężenie było bezkarnie. Sejm śląski był bezsilny do pracy i nie spełniał swego zadania nadania województwu stałych form politycznych. Życie gospodarcze pograżało się w chaosie. Cały przemysł był narzucony w ręce czynników wrogich państwu, przemysłowa panoszyła się wszechwładnie, szkoła niemieckich i dzieci polskich szkółach niemieckich wzrastała w zaszczytający sposób.

Zaniepokojone temi objawami społeczne organizacje jeszcze przed przewrotem listopadowym w marcu 1926 r. wniosły do rządu memorandum, domagający się radykalnej zmiany smutnych stosunków. W takich warunkach przyszedł na Śląsk Dr. Michał Grażyński jako reprezentant państwa i odepchnął Marszałka Piłsudskiego.

Nowy Wojewoda nie był osobą obcą Ślązakom. Znał już tu był z poprzedniego okresu działalności jako główny organizator Powstania Śląskiego i jako prawnik na Śląsku Opolskim w najcięższych chwilach podzielał Śląsk. Obecnie przyjął jako kierownik administracji rządowej, witany serdecznie przez tych, co znał i doczuwał wartość jego indywidualności, a równocześnie obywateli ironicznie nazywając ówczesnego „dyktatora” śląskiego Korwina, który żywił nadzieje, młody wojewoda załamał się rychło.

Wojewoda jednak szybko opanował sytuację na Śląsku i przysięgnął na życie Śląska piętno swej wybitnej indywidualności.

Dziesięciolecie jego rządów cechuje konsekwentna i śmiała polityka, realizująca



Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński.

twardo i nieustępliwie program Wielkiego Marszałka. Rychło doprowadził do konsolidacji stosunków we wszystkich dziedzinach: w zakresie życia politycznego, narodowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, oraz do wszechstronnego rozwoju województwa. Jako natura bojowa oparł się nowy wojewoda w pierwszym rzędzie na elementach aktywnych dla których Polska „nie przyszła za darmo”, które własnym czynem zbrojnym okazały swój pozytywny stosunek do państwa, — na powstańcach śląskich i czynnych elementach obozu majowego. Około tej kadry zaczął organizować się nowy obóz, skupiający koło siebie wszystkie osoby dobrej woli, które bez zastrzeżeń stały na gruncie państwowości polskiej.

Jeżeli dziś z perspektywy dziesięciu lat patrzymy na działalność Wojewody Grażyńskiego, widzimy, że

praca ta nie szła po różach.

Trzeba było przełamać wiele trudności, wiele oporu i zła woli. Ale widzimy też, jak stopniowo łamał się ta siła oporu i zła woli pod ciężarem rzetelnej i owocnej pracy dla państwa i ludu śląskiego. Linię przewodnią działalności Wojewody Grażyńskiego bowiem był zawsze

interes państwa, narodu polskiego i ludu śląskiego.

Poddana jednej świadomej woli kierowniczej administracja stanęła na wyznaczonej drodze dalszego Śląska. Odzyskała utraconą w okresie sejmowładztwa autorytet i nie przerodziła się równo

cznie w bezduszny aparat biurokratyczny. Umiała szarmonizować się ze społeczeństwem, stając się dla niego rzeczywiście pomocą.

W dziedzinie narodowej niezaprzeczona jest konsolidacja polskości i sprowadzanie niemieczyny do lożyska, jakie odpowiada jej faktycznej sile i wartości.

Przewaga niemieczyny została przełamana nie tylko w życiu politycznym, ale i gospodarczym, w szkolnictwie i każdej dziedzinie życia publicznego.

W dziedzinie życia gospodarczego jesteśmy świadkami ogromnego rozwoju naszego województwa. Życie gospodarcze poddane zostało również jednolitej linii programowej, która nie załamała się mimo ciężkiego kryzysu, jaki przeżywamy we spół z całym światem. Cechą rozwoju gospodarczego naszego województwa stała się dążność do szarmonizowania interesów, wszystkich warstw społecznych i usunięcie wszelkich wybujałych przeszkód i przywilejów poszczególnych warstw. Równomiernie polityka gospodarcza Wojewody Grażyńskiego uwzględniała potrzeby wsi, jak i miast, ludności pracującej, jak i sfer gospodarczych. Dzięki tej polityce robotnik i rolnik śląski zdobyli poczucie, że nie są tylko wyróbnikami na cudzem, ale równoprawnym czynnikiem gospodarczym. Cóż może być bardziej charakterystycznym dla tej polityki, jak fakt, że właśnie w okresie dziesięciolecia rządów Wojewody Grażyńskiego

najważniejsze przedsiębiorstwo

„Wspólnota Interesów” przeszła w ręce polskie

I że naokoło tego przedsiębiorstwa zaczęła się dyskusja na temat uspołecznienia tego warsztatu pracy.

Pod względem polityki inwestycyjnej Śląsk zajął czołowe miejsce wśród ziem państwa polskiego, stając się dla nich wzorem trudnym do naśladowania.

Osobna uwaga należy się ogromnie rozbudowanej opiece społecznej, na taką skalę, jakiej nie spotykamy nigdzie w innych dzielnicach Polski.

A równolegle szła nieustraszona działalność na niwie oświatowej i kulturalnej. Szkolnictwo otrzymało ogromną liczbę budynków ze Śląskimi Technicznymi Zakładami Naukowymi na czele. Oświata poza szkołą pokryła całe województwo świetlicami, kursami, uniwersytetami powszechnymi, itp. Śląsk wreszcie wysunął się na czoło naszych ziem nie posiadających wyższych szkół akademickich jako środowisko, które mimo braku szkoły akademickiej

przewodzi najwyższą działalność kulturalną i naukową.

Muzeum Śląskie, Śląska Biblioteka Publiczna im. J. Piłsudskiego, Archiwum akt dawnych, Konserwatorium Muzyczne, Instytut Pedagogiczny, Śląskie Biuro Statystyczne, Komitet wydawnictw śląskich, Polskiej Akademii Umiejętności, Instytut Śląski — oto poszczególne zewnętrzne etapy tej planowej działalności na polu naukowym i kulturalnym.

W zakresie wychowania fizycznego widać budowę ogromnej liczby stadionów, zakładów, ze szkołą instruktorów harcerskich w Buzcu.

Cały Śląsk pokrył się nowoczesnymi budowlami, nowymi szosami i drogami, nowymi liniami kolejowymi. Otrzymały własne lotniska w Katowicach i Bielsku.

Z osobną podnieść należy, że również budowa licznych kościołów na Śląsku miała w osobie Wojewody Grażyńskiego życiowe i z pomocą śpieszącego protektoratu.

To wszystko sucha rejestracja — jakże niekompletna — tych wszystkich zdobyczy, które Śląsk zawdzięcza inicjatywie i zabiegom Wojewody Grażyńskiego.

Śląsk uchodzi za najbogatszą ziemię polską. Słuszny to pogląd, ale należy dodać, że za rządów Wojewody Grażyńskiego

bogactwa te nie były marnowane, ale były planowo obrabiane na potrzeby ogółu.

Ktokolwiek jakkolwiek zechce ocenić działalność Dr. Grażyńskiego na stanowisku Wojewody śląskiego, nie będzie mógł inaczej jej scharakteryzować jak słowami, że jest to

gospodarz mądry, pracowity, dbały, nade wszystko o dobro państwa i powierzonego jego pieczy ludu śląskiego.

Dlatego w dniu jubileuszu dziesięciolecia rządów Wojewody Grażyńskiego na Śląsku, wszyscy święci i patriotycznie czujący obywatele szczerem sercem śląskiemu i dbałem Włodarzowi serdecznie życzenia i żywą głęboką wdzięczność za to, wszystko, co dla nas, kresowej ziemi uczynił.

Powitajmy serdecznie i godnie Naczelnego Wodza, Gen. Rydza-Śmigłego powracającego z Francji do Polski

Przejazd Naczelnego Wodza przez Śląsk spodziewany jest we wtorek, w godzinach porannych

Jak się dowiadujemy, we wtorek 8 bm. wrócić będzie z Francji do Warszawy Naczelnego Wodza, Gen. Śmigły-Rydz. Podróż powrotna Generała Śmigłego-Rydz przez Śląsk wypadnie na wtorek w godzinach porannych. Przyjazd pociągu na stację graniczną w Zebrzydowicach nastąpi 8 bm. o godz. 5.34 rano.

Spółeczeństwo Śląska, żywiącego tak gorący sentyment dla Armii Polskiej i Jej Naczelnego Wodza winno wyzyskać miłą okazję do serdecznego i godnego powitania Generała Rydza-Śmigłego w przejeździe przez stację Zebrzydowice, Dziedzice, Pszczynę i Katowice.

W związku z tem, jak się dowiadujemy odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu m. Katowic zebranie Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem P. Prez. Kocura celem omówienia programu powitania Naczelnego Wodza na stacji.

Na wspomniane posiedzenie, nie czekając na specjalne zaproszenie, winny wysłać wszystkie organizacje kombatanckie, polityczne i społeczne swoich przedstawicieli. Dokładną godzinę przejazdu powrotnego Naczelnego Wodza przez stację śląskie podamy w jutrzejszym numerze.

Polski Śląsk, który tak wspiera i entuzjastycznie wita Generała Śmigłego-Ry-

dza w czasie uroczystości 10-lecia III Powstania Śląskiego w Katowicach i tym ra-

Rozkaz do Legionistów w sprawie powrotu Naczelnego Wodza

WARSZAWA (tel. wł.). Komendant naczelny Związku Legionistów pułk. Adam Koc wydał następujący rozkaz do okręgów Związku Legionistów:

„Koledzy! Naczelnego Wodza, Obywatela Generala Edwarda Śmigłego-Rydz w dniu 8 bm. wrócić do Polski. W pracach ciężkich i odpowiedzialnych, które Go w Ojczyźnie czekały, kiedy Naród odczuwa głęboko konieczność skupienia się koło swojego Wodza i daje wyraz serdecznej gotowości oddania swej twórczej pracy dla Państwa — my, legioniści, w dniu powrotu Jego do kraju witamy Obywatela Generala Śmigłego całym sercem i zapewnieniem oddania Mu wszystkich sił naszych, by tem szybciej i skuteczniej mógł

ztem godnie zmanifestować swoje serdeczne uczucia wobec Naczelnego Wodza.

Wobec tego polecam:
Okręgi i oddziały Związku Legionistów zarządzić uroczyste powitanie Obywatela Generala Śmigłego. W powitaniu mają wziąć udział poczty ze sztandarami Pociągów, którym będzie jechał General Śmigły 8 bm. wejdzie w granice Polski o godz. 5.34 rano na stacji Zebrzydowice. Zatrzymać się będzie następnie na stacjach: Dziedzice, Katowice, Sosnowiec, Zabkowice, Częstochowa, Piotrków, Koluszki. Do Warszawy pociąg przybędzie o godz. 12.18 w południe.

(—) Adam Koc i Naczelny Komendant Związku Legionistów.

POGODA NA NIEDZIELE

WARSZAWA. Pogoda o zachmurzeniu zmierzającym z przelotnymi deszczami. Rannem mijał się mglisto. Dość ciepło, umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich z skłonnością do burz.

Bitwa w Irunie skończona

HENDAYE. Korespondent Havasa podaje, że ostatni opór w Irunie złamany został wczoraj w południe przy pomocy czołgów i samochodów pancernych. Atak był krótki, trwał zaledwie pół godziny. Wojska powstańcze przeszły małymi uliczkami całego miasta. Na posterunku granicznym zatknięto flagę czerwono-złotą. Większość milicjantów zbiegła do Francji, gdzie wciąż jeszcze w polu, skąd o czasie do słychać strzały. Droga do San Sebastian jest odcięta. Bitwa na moście Irunu zakończyła się.

W zdobytym Irunie.

IRUN. Manifestacje zwycięstwa skończyły się i obecnie na granicy hiszpańskiej panuje spokój. Na posterunku granicznym strasze załoga kilkuset żołnierzy. Większość wojsk skoncentrowana jest w środku miasta oraz wzdłuż alei francuskiej. Przeciwno Frontowi obok Irunu, gdzie schroniły się oddziały rządowe, nie podjęto jeszcze żadnej akcji. Nieliczne oddziały o pożaru domy w Irunie, przedstawiały obraz ogromnego zniszczenia. Nigdzie nie ma szych, drzwi są powyrzane, w murach widnieją ślady kul. Z niektórych domów unosi się dym. W okolicach Irunu słychać jeszcze czasem pojedyncze strzały.

Przed zajęciem Guadarramy

PARYŻ. Radiostacja powstańcza w Seville komunikuje, że według doniesień głównej kwater powstańców na froncie północnym Guadarrama, położenie wojsk czerwonych jest rozpatrywane. Lotnictwo narodowe jest stale panikę. W Santander opór czerwonych jest bardzo silny, nie będzie jednak mógł trwać długo, ponieważ milicja nie otrzymuje już posiłków. Zawiadanie Guadarramę przez powstańców oczekiwane jest z godziny na godzinę. W prowincji Pampeluna wydano zalecenie bitwę wojskom rządowym, które straciły 300 ludzi i zginęło 100 rannych.

Nieprawdopodobne okrucieństwa wojsk madryckich

HENDAYE. Korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego rozmawiając ze zbitym z Irunu Hiszpanem Vallajo, więzionym od milicji w forcie Guadalupe, jako zakładnik.

Vallajo udało się zbiec poprzez potroiny żagiel z drutu kolczastego.

Zupełnie wyczerpany, z poranionymi rękami i nogami i w podartym ubraniu przybył do Hendaye i opowiada, że w forcie Guadalupe przebywa 160 zakładników, których ma się wystrzelać w sobotę. Pierwsi strażnicy, separamiści baskijskiej, zbiegli w pigulek rano, a na ich miejsce przyszli strażnicy anarchistyczni, którzy zastrzelili z miejsca dwa zakładników, mianowicie monarchistę Honorio Maurę (syna zmarłego premiera hiszpańskiego i brata dawnego ministra republikańskiego Miguela Maury) i posła Beunty z Nawarry.

Anarchiści zamierzali podobno rozstrzelać także i wszystkich innych zakładników, jednakże kilku Baskom udało się ich narazie odwieść od tego zamiaru. Zakładników tych ma się rozstrzelać w sobotę. Zbieg jest przekonania, że zakładnicy ci nie przeżyją tego dnia.

W sprawie oporu, jaki czerwoni mogą stawiać wojskom narodowym w forcie Guadalupe, jest Vallajo zdania, że anarchiści nie wytrzymają pierwszego ataku, a może się nawet jeszcze wcześniej schronię na terytorium francuskie.

Okrucieństwa tych podpalaczy jest tak wielkie, jak i ich tchórzostwo.

LONDYN. „Daily Post” ogłasza list od pewnego osiadłego w Hiszpanii Anglika, zawierający straszliwe szczegóły o okrucieństwach, jakich dopuszczają się ekstremiści na kobietach i dzieciach.

Według tego listu czerwoni wymordowali w Baena w Andaluzji setki małych dzieci, wieszając je za głowy na balkonach lub krzykując je z drzew domów.

Wiele kobiet przywiązano do koni i wleczono go ulicami. W Saragossie pod Gibraltarem pochwylił czerwoni żonę i córkę dowódcy garnizonu jako zakładników. Potem znaleziono ich zwłoki straszliwie pokaleczone.

Dalej dziennik ogłasza korespondencję, otrzymaną od pewnej firmy chemicznej w Manchesterze, a pochodzącą z Sewilli i zawierającą opis okrucieństw, lewiceńców, popełnionych przez zwycięstwem nacjonalistów w prowincji ewileńskiej.

W Arasah zamknęli czerwoni 47 ludzi w małym budynku, oblałi benzynę i żywcem spalili.

W Casarr de la Sierra wrzucono 87 ludzi do głębokiego żyzbu, do którego co trzy minuty wrzucano naboje dynamitowe.

„Daily Express” donosi, że czerwoni zastrzelili w Irun krótko przed zdobyciem miasta przez powstańców 510 zakładników. Między innymi znajdował się arcybiskup z Valladolidu.

Reuter donosi z Gibraltaru, że w Almerii zastrzelili komuniści 72-letniego biskupa z Almerii.

„Polonia” wylądowała nad jeziorem Elomskim

WARSZAWA (tel. wł.). R. P. otrzymał nareszcie wczoraj wiadomość z Moskwy o losie drugiego z kolei balonu polskiego, „Polonia”. Balon „Polonia” wylądował w

dniu 1 września w lesie nad brzegiem jeziora Elomskiego w pobliżu jeziora Noje w okręgu leningradzkim.

Jak wiadomo, również „Warszawa II”

CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SOL MORSZYNKA lub WODĘ GORZKĄ MORSZYNKĄ. Ządać w aptekach i składach aptecz.

Nowy rząd madrycki zapowiedział przedłużenia walk

liberałów, wśród których nie ma żadnej jednomyślności.

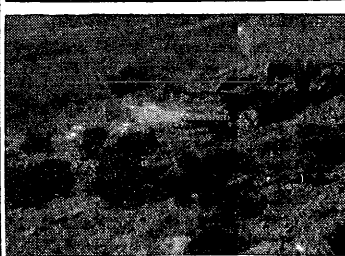
Każdy, kto przypuszcza, że zwycięstwo będzie zwycięstwem demokracji, używa i brak elementarnych przesłanek wskazuje na politycznego.

Nowy rząd madrycki.

MADRYT. Rząd Giralda podał się dymisji. Prezydent Azana mianował premierem nowego rządu Luigo Caballero (socialista), sprawy zagraniczne objął również socialista Julio Alvarez del Fala. Tekę spraw wewnętrznych objął także socialista Angel Calarsa. W skład rządu wchodził poza tym 2 komunistów, którzy objęli teki oświaty i rolnictwa. B. premier Giralda objął stanowisko ministra bez teki. Luigo Caballero oprócz stanowiska premiera piastuje także teki ministra wojny.

Posunięcie nowego rządu.

MADRYT. Po posiedzeniu nowej rady ministrów minister spraw zagranicznych ogłosił, że otrzymał agnecment rządu brytyjskiego w sprawie nominacji Pabla Azcarate na stanowisko ambasadora Hiszpanii w Londynie. Jak wiadomo, Azcarate pełnił dotychczas funkcję zastępcy sekretarza generalnego Ligi Narodów. Na tym posiedzeniu mianowano podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny Rodrigo Giralda ministrów zajmowała się również obroną wojskową, badając szczegółowo zagadnienie w świetle ostatnich operacji wojskowych. Uchwalono szereg zarządzeń, których wykonanie zlecono ministrowi wojny. Wreszcie omawiano zagadnienie bezpieczeństwa na tyłach.



Ostrzeliwane przez wojska rządowe pozycje powstańców pod Guadarramą

Przemówienie Naczelnego Wodza na przyjęciu u ministra Daladier

WARSZAWA. Dopiero wczoraj zamieściła Gazeta Polska jako pierwsza z powodów techniczno-informacyjnych, nie zawinionych przez redakcję, tekst przemówienia, które Naczelny Wódz, gen. E. Śmigły-Rydz, wygłosił w odpowiedzi na mowę ministra Daladier podczas śniadania, wydanego w ministerstwie obrony narodowej w Paryżu.

„Panie Premierze, w krótkich słowach pozwolę sobie odpowiedzieć Panu, dziękując Mu przede wszystkim za tak serdeczną gościnność.

Z wielkim wzruszeniem i najszerzej uświadomieniem przyjaźni przybyłem do Francji, by rezytować armii francuskiej i gen. Gamelin, który ostatnio zaszczylił armię polską swą wizytą.

Przyjęcie, którego doznał wśród nas, było dla nas, którzy cały naród polski żywi dla Francji, a przede wszystkim wyrazem miłości i przyjaźni, która jest podstawą sprzymierzenia armii francuskiej. Wszelkające dowody serdeczności, którą mi okazano od samego początku przyjazdu na ziemię francuską, stwierdzają, że uczucia, o których wspominałem, żywi również naród francuski i armia francuska w stosunku do Polski. Tradycja tych uczuć ma swoją historię. Zostały one stwierdzone w osobie pełnej chwały jeszcze za pierwszego cesarstwa. Wielkość Napoleona wzbudziła taki ogień w Polsce, że pod jego dowództwem zwyciężyli polscy szablami zabili w stołcu zwycięstwa ku dobru francuskiej i polskiej wolności. Wielka wojna złączyła na niemiernych polach zmagających się, walczących za wolność Polski i Francji. Po odrodzeniu Polski wzięliśmy udział w wojnie światowej, w której zwyciężyliśmy i sojuszu z Francją zostali wznowieni i potwierdzone w Paryżu przez Wodza naszego narodu, Marszałka Piłsudskiego. Jestem dumny, że mogę wystąpić tu jako następca i urzędującego Jęgo idea. Armia polska wyraża i zorganizowana przez Jęgo Wielkiego Wodza, a wspomaganą w swym rozwoju przez przyświecające dobroci poświęcenia całego narodu, zapewnia Polsce bezpieczeństwo i przez to samo pozwala jej brać skuteczny udział w stabilizacji pokoju europejskiego.

Jest mi szczególnie miło, widząc tylu wielkich wodzów armii francuskiej, zebranych przy stole, powitać gen. Gamelin, który ma nie tylko serdecznie przyjmuję, jak również marszałka, który, bohatera żołnierza, którego podziwiamy wszyscy — generałów Calson, Gouraud, — musiałbym wymienić wszystkich członków elity wojskowej, którym nam szczególnie wiążę tak przyjaźni atmosferze.

Podnoszę kielich na cześć ministra obrony narodowej p. Daladier, na cześć armii francuskiej, za wielkość i pomyślność Francji.

Gen. Śmigły - Rydz powrócił do Paryża.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Onegdaj o godzinie 19.15 gen. Śmigły - Rydz przybył do Paryża z Strassburgu w towarzyszeniu gen. Schiewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Wałęsy i Horocha, Jednocześnie powrócił do Paryża gen. Gamelin i gen. Colson. Na peronie generał wschodniego gen. Insp. Sili Zbrojnych powitano go przez ambasadora Łukasiewicza oraz szefa gabinetu gen. Gamelin, gen. Gama.

BUDŻET W SIERPNIU

WARSZAWA. Miesiąc sierpień według tymczasowych zestawień Ministerstwa Skarbu zamiaty został kwota dochodów 167.819.000 zł, a wydatków 170.806.000 zł. Przewidywana wydatków nad dochodami dała niedobór w kwocie 2.987.000 zł. Sierpień w ciągu roku budżetowego jest zawsze miesiącem o najmniejszych wydatkach z dania publicznych. Przeciętna dochódów od kwietnia do lipca włącznie wynosił 164 mil zł wobec 167,5 mil zł w sierpniu roku. Wskutek tego zmniejszenia dochodów również wydatki w sierpniu musiały ulec znacznej redukcji i wyniosły 170,8 mil zł. Pod koniec sierpnia przeliczenia z 4 mil bieżącego roku wykazuje 174,9 mil zł. Deficyt budżetowy w sierpniu roku 1935 wynosił 29,7 mil zł, przyczem ogólna liczba dochodów w tym miesiącu roku wyniosła 149,9 mil zł, a wydatków 179,6 mil zł.

O ULASKAWIENIE WALDEMARASA

KOWNO. W związku z zbliżającym się świętem narodowym na ręce prezydenta republiki wpłynęło około 500 podań o ulaskawienie w przedmiocie politycznych. Między innymi wpłynęło też podanie Waldemarasa, który po ewentualnym ulaskawieniu zamierza opuścić Litwę.

OVENS POLITYKIEM

BERLIN. Wedle otrzymanych tu wiadomości słynny murzyn amerykański Owens trzymany zwycięzca Olimpiady, zamierza poświęcić się polityce. Narazić będzie on popierał kandydaturę republikańskiego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Landona, który będzie się poświęcił na zawsze

W podróży...

Gdynia

Dom Zdrojowy. Reprezentacyjny lokal Stolicy Morskiej. Najnowszy komfort. — Restauracja Dworcowa Dworzec Główny. Smaczna kuchnia. — Dworzec Morski. Restauracja. Obfity wybór potraw i trunków. — Restauracja Hotel Słupski, vis a vis dworca. Znana ze swej kuchni. — Standard Bar. Ul. Świętojańska. Bar i winiarnia. Ceny przystępne. — Bar Turystyczny, vis a vis Poczty Głównej, ul. 10 Lutego. — Bodega. Najprzyjemniejszy lokal dancingowy nad morzem. — Cukiernia Francuska. Skwer Kościuszki. Najpopularniejszy lokal towarzyski stolicy morskiej. — Bolesławski. Ul. St. Żeromskiego. Bar. Bilard. — Kawiarnia Wiktorii. Ul. Świętojańska. Smaczne i tanie potrawy.

Hel

Lwia Jama. Centrum ruchu turystycznego. — Gwiazda Morska. Kierownictwo śląskie. — Restauracja Budzisz. Znana z dobroci kuchni.

Orłowo

Dom Kuracyjny. Centrum życia towarzyskiego. Dancing. — Restauracja Bar. Dancing. Duży Ogród. Hotel Orłowo.

Gdańsk

Restauracja Dworcowa na Dworcu Głównym. Właśc. Fr. Szmelter. Czysta dzień i noc bez przerwy. Pierwszorzędna polska kuchnia. Dobrowolne trunki. — Hotel Reichshof. Vis a vis dworca. Wykwintna restauracja. Cafe Conti w Hotelu Continental na wprost dworca. Wyborna kuchnia i trunki. — Restauracja Hohenzollern. Langermarkt. Punkt zborny publiczności miejscowej i przyjezdnej. — Restauracja Hackerbräu, Gr. Wollwebergasse. Znana powszechnie pierwszorzędna kuchnia. — Cafe Janatschek. Koncert. Bilardy. — Restauracja Klein. Lange Brücke. W pobliżu przystani statków komunikacji przybrzeżnej. — St. Josephshaus, Töpfergasse. Staranna obsługa. Blisko dworca.

Sopot (Zoppot)

Hotel Vorbach. Vis a vis Kasyna. Największy hotel w Sopocie. Obfity bufet szwedzki. — Zoppoter Speisewagen. Seestr. Znana kuchnia. Dobrowolne trunki. Przystępne ceny.

Tczew

Restauracja i Kioski na Dworcu Głównym. — Hotel Grand. Właśc. Samborski. Pierwszorzędna na miejscu restauracja i kawiarnia. — Hotel Dworcowy. Przystępne ceny. Dobrowolne trunki i bufet.

Bydgoszcz

Restauracja i Kawiarnia Szmelter. Róg Gdański i Krasieński. Najelegantsza nowożytna restauracja i kawiarnia w Bydgoszczy.

Poznań

Restauracja Nurkowski, dawniej Cechowa. Ul. Mielżyńskiego. Słynna kuchnia, dobrowolne napoje. Reprezentacyjny lokal. — Restauracja Dymek. św. Marcin. Zaczajszny lokal. Smaczna kuchnia. — Restauracja Zagłoba. św. Marcin. Obfity bufet. Dania gorące. — Pałac Apollo. Wł. Wiśniewski. Lokal otwarty do 4-tych rano. Doskonała kuchnia. Ceny przystępne. — Kawiarnia i Śniadalnia Italia. Al. Marcinkowskiego. Koncert, ogród. — Restauracja Sobieżyński. Fr. Rajalszaka.

Zakopane

Bar Warszawski (Restauracja Hotelu Europejskiego). Pierwszorzędna kuchnia. Dobrowolne trunki. — Restauracja Freytag. Nowotarska. Ogród. Smaczna kuchnia. — Jaszczurówka. Słynny lokal i ogród rozrywkowy. — Restauracja w Dolinie Białego. Urzęcy cel spacerów. — Restauracja w Dolinie Strzyżyskiej. — Schronisko Bustrzyckiego na Hall Gasienicowej.

Lwów

Restauracja Atlas. Rynek 45. Słynna w całej Polsce, jedyna na wschodzie knajpa artystyczno-literacka.

Stryj

Restauracja Bisanc. Najpopularniejszy lokal w Stryku.

Radom

Winiarnia St. Wierzbicki. Najstojniejsza kuchnia w Polsce. — Restauracja Hotelu Rzymskiego. Obfity bufet. Dobrowolne trunki. Koncert, dancing.

We wszystkich powyższych lokalach podawane są



Książęce Tyskie Piwa

Od 300 lat najwyższa
klasa produkcji światowej



Hemoroidy

ia przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Anusol

DO NAWCZY - APTKACH

12 czopków i 5 - 6 czopków i 3

Zakończenie zjazdu FIDAC-u w Warszawie

WARSZAWA. W piątek zakończyły się obrady XVII kongresu międzynarodowej federacji kombatanów z w. F. I. D. A. C. u. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęto szereg rezolucji natury wewnętrznej i organizacyjnej. Wśród przyjętych wniosków ogólniejszego charakteru wymienić należy dwa: jeden wniosek dotyczy wystąpienia FIDAC-u ze Wszechświatowego Zgromadzenia Pokojowego. W motywach wystąpienia rezolucja głosi: FIDAC zdecydowany zmierzać całym wysiłkiem ku dziełu pokoju, ale uważając, że pokój nie powinien być osiągnięty bez względu na cenę, uznaje, że od czasu przystąpienia w zasadzie przez FIDAC do Wszechświatowego Zgromadzenia Pokojowego wyszły na jaw, że kierownicy tego ruchu chcą mu zniechęcić ciągłość, której podstawy nie są dla FIDAC-u wiadome. Z tego powodu FIDAC postanawia powstrzymać się od uczestniczenia we Wszechświatowym Zgromadzeniu Pokojowym. Druga rezolucja dotyczy prac mających na celu zbliżenie z b. kombatanami niemieckimi, węgierskimi, bułgarskimi i tureckimi. W rezolucji kongres wyraża zaufanie komisji pokojowej i spraw zagranicznych, że prowadzić będzie dalej dzieło zbliżenia z tymi kombatanami. Po przyjęciu rezolucji dokonano wyboru prezesa FIDAC-u, powołując na to stanowisko przez aklamację odczytaniego prezesa włoskiej inwalidów wojennych, znanego literata włoskiego p. Carlo del Croci. Z kolei dokonano wyboru wiceprezesa na poszczególnych państwach. Na Polskę wiceprezesem został gen. Górecki. Dotychczasowy prezes van den Burch wybrany został prezesem honorowym. Następnie kongres FIDAC-u na zaproszenie przedstawicieli Grecji odbył się w Salonkach Wiceprezesa uczestniczący kongres udali się do Gdyni skąd pojadą do Krakowa, by złożyć hołd i trumny Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sygnacji kopca na Sowicie. Równocześnie w zakończeniu obrad FIDAC-u, skończył się także kongres żeńskiego FIDAC-u, pomocniczego. Na przewodniczącą FIDAC-u żeńskiego za nowy okres wybrano przez aklamację p. Marszałkową Aleksandrę Piłsudską, która oświadczyła, że nie mogąc aktywne spełnić tych obowiązków, wymagających stałego pobytu w Paryżu — godności tej przyjąć nie może. Kongres wobec tego wybrał p. Marszałkową na przewodniczącą honorową. Na wniosek p. Marszałkowej nową przewodniczącą wybrano p. Thompson, wiceprezeskę amerykańskiego FIDAC-u żeńskiego.

Powrót

Dr. med. Karol HESSEL

Lekarz prakt. i chorób nerwowych

Cherzów 1, ul. Wolności 11, Telefon 402-77

5030

XVI Targi wschodnie otwarte

LWÓW. Dnia 5 bm. o godz. 10 rano w sali reprezentacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbył się akt inauguracji XVI Targów Wschodnich. Na uroczystości te przybył minister przemysłu i handlu p. Roman, podsekretarz stanu w min. M. P. i H. p. Rose, wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, wice-marszałek Sejmu Mudry, dyrektor gen. Kandel, przedstawiciel M. S. Z., wojewódzowie lwowski, krakowski i tarnopolski oraz przedstawiciele miejscowych władz i reprezentacji oraz gospodarczych. Obecny był również ambasador Rzeczypospolitej w Warszawie p. Szański powitał p. ministra przemysłu i handlu oraz zgromadzonych gości, poczem wygłosił przemówienie. „Nasze lasy i ochrona przyrody”. Imieniem Lwowa pomysłowych wyników życia Targom p. Ostrowski. Następnie p. minister Roman wygłosił dłuższe przemówienie. Z kolei p. minister wraz z otoczeniem wyjechał na plac wystawowy i zwrócił Targi oraz Wystawę „nasze lasy i ochrona przyrody”.

GROŹBA STRAJKU W WALI ŻAŁEJ

LONDYN. Na skutek interwencji rządu konflikt w przemyśle węglowym w południowej Walii został zażegnany. Związek górników południowej Walii postanowił odwołać protest w sprawie strajku.

Dobrodziejstwo dla bielizny!



Do
namoczenia
PROSEK
SCHICHTA

MYDŁO JELEN SCHICHT

Jak Fryderyk II walczył z polskością na Śląsku

Przypomnienie w 150 rocznicę „Wielkiego Fritza”

Czy to tylko przypadek lub dziwny zbieg okoliczności, że wszyscy „wielcy” politycy Niemiec zapisali się w pamięci Polaków jako najzawziętsi wrogowie Polski i narodu polskiego? Odnosi się to głównie do dwu postaci niemieckich: do króla pruskiego Fryderyka II, zwanego „Wielkim” oraz do „żelaznego kanciera”, „Wielkiego” Bismarcka.

Trzecia Rzesza w tym roku obchodziła 150 rocznicę zgonu króla Fryderyka Wielkiego. Czyli to z wielkim rozmachem, zwłaszcza prasa niemiecka na Śląsku.

Czasopisma niemieckie i prasa przepelniona są artykułami, sławiącymi pod niebiosa niespożyte zasługi tego króla dla Niemiec i dla wielkości Prus. Warto przeto uświadomić sobie, że naszemu polskiemu punktu widzenia „dobrodziejstw”, jakimi król ten darzył polskich Ślązaków.

Tuż po trzeciej wojnie śląskiej która zakończyła się zabiciem całego Śląska przez

króla pruskiego ukazały się przeróżne rozporządzenia, skierowane przeciw polskości ziem śląskich. Dnia 22. 5. 1764 publikowany jest cyrkularz, nakazujący tworzenie szkół niemieckich i w polskiej części Śląska, gdyż „naszą najwyższą intencją jest, aby tam młodzież wciel w niemiecki język i uczyła się w polskim”. Duchownym nakazuje się, by w najkrótszym czasie nauczyli się języka niemieckiego. Podobne rozporządzenie wydała królewska kamera wrocławska dla polskich wówczas jeszcze w dużej części powiatów Śląska Dolnego (powiaty: namysłowski, wrocłowski, oleśnicki, nie-modliński, brzeski, sycowski, olawski) — dnia 4. 6. 1764 r.

W kilka dni później, dnia 8. 6. 1764 r. powtarza się nowym cyrkularzem w ob-szernej formie powyższe rozporządzenia, za-znaczając, że duchowni w ciągu jednego roku mają się wykazać znajomością języka niemieckiego, o ile chcą na stanowiskach swych nadal pozostać, nauczycieli zaś, nie

znających języka niemieckiego, należy na-tychmiast zwolnić. Dalej zawiera powyż-sze rozporządzenie następujące sformu-łowanie: Każda dziewczyna, która od daty za-razdzenia ukończyła lat 16 i do tej pory nie nauczyła się jeszcze języka niemieckie-go — nie otrzyma zezwolenia na zamążpój-scie. Tak samo każdy urodzilem, który nie ukończył jeszcze 20 lat, tak długo zo-wnie się nie może, dopóki nie nauczy się mówić po niemiecku. Zarządzenie powyż-sze musiało być ludności ogłaszane przez miejscowe władze co trzy miesiące.

Tęto rodzaju antypolskie rozporządzenia od-tąd ciągle się powtarzają np. 30. 10. 1769 r. przypomina się cyrkularzem do starostw polskich powiatów, aby przyjmowano je-dynie nauczycieli z dokładną znajomością języka niemieckiego, aby „zamiar rozpo-wszochnienia wśród ludności języka nie-mieckiego, nieomylnie został osiągnięty”.

Dnia 10. 11. 1773 władze królewskie wy-stosowały do starostw na Górnym Śląsku oraz granicznych z Polską powiatów za-razdzenie, zawierające przede wszystkim ostrą nagannę dla właścicieli wsi ryoskich i dominiów za to, że nie troszczyli się rzeko-mo o należyty propagandę języka niemiec-kiego. Zwiększa uwzięto się w tym roz-porządzeniu na ów „skażony język polski, który owym polskim stronom przynosi tak ujemną opinię” (u Niemców chyba!). „Dla podniesienia kultury — podkreśla zarządze-nie — należy gdzie i jak tylko się da zabra-nić tego języka i rugować go, gdyż jedy-nie od krzewienia się tam języka niemiec-kiego zależy cywilizacja ludności na Ślą-sku”. (Dass die verderbte polnische Spra-che so viel möglich gehindert und getilget werde...).

Wyraźnie już chyba zamiar zniszczenia polskości na Śląsku nie mógł być wyrażo-ny. Od-tąd starostowie zobowiązani byli przesyłać na ręce władz królewskich regu-larne sprawozdania o postępach germa-nizacji na Śląsku.

Są to jedynie rozporządzenia tego króla „wielkiego” na przestrzeni lat 9-ciu, a trze-ba wiedzieć, że ze śmiercią tego króla nie ustawały antypolskie rozporządzenia, ale wszystkie przez niego dzieło niszczenia pol-skości kontynuowali co „korlwi” z jego na-stępców i to we wszystkich dziedzinach życia społecznego.



Z angielskich manewrów jesiennych. Kolumna czołgów rozwija się do szturm na pozycję piechoty.

Pod światło W sprawie „polonizacji” nazwisk

Niemiecka prasa (np. Ostdeutsche Men-schenpost z 1. IX. br.) martwi się rzekomą po-lonizacją nazwisk na Górnym Śląsku i sta-nowi doświadczenie, że przecież chodzi o szanowanie tradycji, trwającej dziesiątki lat! Zabawni są ci niemieccy tradycjonaliści, którzy u siebie wyrzucili wszystko do gó-rniami i zapowiadają nową 1000-letnią erę, niwelując wszystkie różnice narodowe w o-brobie Rzeszy, a od nas domagają się utwie-rdzenia pozostałości po rządach zaborczych. Pretensje te są dziwne, że przecież prasa niemiecka broni zasady nawrotu do rod-nych źródeł. Po cóż więc wymyślać pod-rodkiem polskich władz i polskich organo-w, że starają się przywrócić nazwiska po-ziarskie, odwieczne brzemienie polskie.

Akcja polska za sprostowaniem brzmie-nia nazwisk niczem nie przypomina bezro-botnego gestu, jaki przed 10 laty rzucił pod adresem Berlina w „Alto Adige” Muso-lini, że italienizując odwieczne nazwiska ni-mieckie w południowym Tyrolu, dokonuje tym samym odbarbaryzowania ludności wło-skiej, nanięczyłszy domieszkę Cymbrów i Teutonów. Obecna akcja polska na Śląsku nie ma charakteru bojowego. Chodzi o zro-żnięcie o akt elementarnej sprawiedliwości. Przecież to nie kto inny, jak prezes Rejenc-ji w Opolu (p. von Schwerin) znamiennym piśmie z 28 stycznia 1914 r. i d. XXIII 270 powoływał przewodniczących wydziałów powi-towych i urzędy stanu cywilnego, jak nale-ży polecić Kaczmarekowi zmieniać na niemiec-kich Katschmarek, oczywiście na drodze oficyjalnej perswazji. P. prezydent siedział w-wet tak daleko „na rękę” polskiej ludności, że polecał bezplatnie, protokolarne prze-słanie z urzędu, aby ułatwić... „garnę” się do niemieckiej kultury Polakom „awta-społeczni”. Można sobie wyobrazić, że ję-gorliwocią ówczesni landracy wykonali po-łeczenia prezydenta Rejencji, udzieliliwszy — jak p. prezes powiada — „geignete Weisun-gorliwiej administracji pruskiej.”

Pamiętaj, że znniejszsz bezrobocie popierając wyroby krajowe!

WITOLD POPRZECKI.

Zła droga

POWIEŚĆ KRYMINALNA.

Stefan ochłonął wreszcie. Puścił łokieć dziewczyny, bo autobus już dawno znikł za zakrętem ulicy. Jeszcze raz spojrzął na swą zdobycz:

— Chodź do mnie — mruknął — to pogadamy o tem wszystkim.

Melcia, zrezygnowana, machnęła ręką, myśląc:

— Tyś taki sam, jak i wszyscy inni...

— Ale... autobus odeszła, a to już był pewnie ostatni. Do przejazdu kolejowego kawał drogi, do Wisły też da-łoko... Jakoś odeszła ja myśl o samobójstwie, trochę i wytrzeźwiała. Zresztą...

— Chodźmy. Daleko pan mieszka?

— Niedaleko.

W drodze jednak Melcia nie mówiła. Stefan zaś — nie nalegał.

Rozumiał to dobrze, że ktoś, co przed chwilą chciał się pozabawić życia — może być w takim usposobieniu, że w ogóle o niczem nie chce mu się gadać, a co dopiero o własnym życiu, o takim życiu, które pcha do samo-bójstwa.

Minął ich jakiś zapieczony gość, który podejrzli-wem okiem zlustrował wytwornego pana i niewytwor-ną jego towarzyszkę. Potem jakiś forancerka... balo-wa suknia wyglądała dość śmiesznie spod palta... Potem policant... Wreszcie:

— To już tu — odezwał się Stefan.

Stróż zatrzasnął za nim bramę, spojrzął za Dahow-skim i mruknął:

— Uu! Pan Dahoszki dziewczynkę sobie sprowa-dza. A myślałby, że to taki porządny likator...

Gdy weszli do mieszkania, Stefan zapalił światło, wyjął z szafy czajnik i postawił na gazie. Rozpakowaw-szy przyniesione ze sobą sprawunki, przygotował wszy-stko do herbaty. Dopiero teraz zauważył, że Melcia stoi przy drzwiach, tak jak przyszła.

— Zdejmże płaszcz i siadaj — rzekł uprzejmie. — Zaraz zrobię herbatę.

Te słowa, a raczej ton, jakim zostały wypowiedzia-ne, podziałał jakoś otrzeźwiająco. Melcia zdjęła płaszcz, umyła sobie ręce i twarz pod kranem, poczem rozejrz-łszy się po kuchni — siadła na krzeselku w kącie.

Imbryczek, stojący na gazie, zaczął lekko szumić. Miarowo tykał zegar ścienny, z ulicy od czasu do czasu dochodził odgłos auta lub tramwaju nocnego. Stefan krzątający się po kuchni, jego spokój i opanowane ru-chy, cały nastrój tego cichego kąta — uspokoiły Melcie-zupnie. Już przestały się jej trząść ręce, a wytrzeszc-zone oczy przestały latać nerwowo. Zdawało jej się, że jest tak, jak w domu, albo gdzieś u jakichś bardzo żywczyliwych ludzi.

— Siadaj — przerwał jej Stefan te rozmyślenia. — Masz tu herbatę, tu jest cytryna, napij się — to ci na pewno dobrze zrobi.

Te słowa przypominały jej brutalnie, że jest „u go-ścia”.

Tak ją to jakoś ubodło, jakby się miała sprzedać po raz pierwszy. Lepiej było tam... pod autobusem... Bo i po co wracać do tego samego? Skoro już była de-cydowana skończyć „z tamtym” — to po jakiegoś djabła poszła znowu „z gościem”?

Ale herbatą stygła.

Melcia pomyślała o cytrynie. Miała w tej chwili wściekły apetyt na coś kwaśnego. Tak że dwie cytry-ny... Jej wahanie na myśl o herbatce przysło, jak szybka pod kamieniem z procy...

— Tu masz chleb, szynka jest doskonała, masło także świeże — zachęcał Stefan,

— Dziękuję. Ja się tylko napiję. To było dopiero pierwsze słowa człowieka zrów-nażonego.

Stefan zauważył, że to już nie ten pijany głos ulic-nicy, ale młody i wcale dźwięczny głosik, choć może nieco męski. Nie słyszał go jednak dużo więcej. Melcia nie miała chęci do rozmowy. Monosylabami zbyła ka-ka jego pytań, wypiliła trzy szklanki herbaty, po trze-plasterki cytryny do każdej i zasepiła się, jakby jej ko-przykreść zrobit.

Stefan zjadł kolację z apetytem, spojrzął na zegar i wstał. Pod obfitą ciemną czupryną zaczerwieniła twarz człowieka najedzonego, twarz człowieka sko-żenie dobrego, choć może cokolwiek odpychającego jakąś dziwną wyniosłością. Ciemne brwi, ciemne oc-i opalona cera, miały w sobie dużo siły, zdrowia i... m-dości.

Usmiechnął się do Melci i wyszedł do pokoju. Chwili wrócił, niosąc ze sobą koc, koldrę, prześciera-ni i poduszkę. Położył to na tapczanie.

I znowu wyszedł...

Melcia słyszała, jak chlapał się w łazience, jak gw-żdząc jakąś wesołą melodię, wycierał się i wreszcie wszy-stko uciął.

— Teraz pewnie przyjdzie do mnie — pomyślała Szybko poszła tapczan i rozebrała się. Całą swą garderobę schowała pod poduszkę. Wstydziła się „ty-lachów”. Przez chwilę oglądała w lustrze siniki: jeden na łokciu, drugi na biodrze, trzeci na ramieniu... Ma-nęła ręką.

— Pieskie życie!

Kładąc się pod koldrę zauważyła, że poscił powi-azona jest czystość bielizna. Wstała.

— Trzeba się umyć. Po co gościowi takie swi-stwo robić i zaraz mu wszystko wybrudzić.

Ale gdy już wymyta do ostatecznych granic m-o-wości, kładła się po raz drugi — zaniepokoiła się.

Widoki trzeciej emigracji polskiej do Francji

fala polskiej emigracji politycznej, jaka napłynęła do Francji po nieszczeniowych wyborach odzyskania niepodległości, pozostała we Francji głębokie ślady dziś już niełatwo zatrzeć. Pokolenie powstańców odrębnych od Ojczyzny, nie zasłane świeżym wiatrem z niewolnego kraju, pograżało się coraz więcej w morzu francuskim, aż zatonęło niemal zupełnie. Bardzo rzadko tylko okazywał się wśród tego pokolenia jakiś odnowienie odrodzenia, gdy do przeżywania z petyzmem papierów rolniczych zajął się oko przygodnego przyszy z Polski. Ogół utonął.

Po skończonej wojnie światowej napłynęła do Francji druga fala emigracji polskiej. Tysiące emigrantów w zarobkowych zakładach francuskie kopalnie, fabryki, warsztaty, farmy. Odbudowali oni zniszczone polne prowincje francuskie, podjęli wspaniałą pracę, zapelnili dotkliwie luki w stałej ludności francuskiej wyrwanej przez wojnę. Po prostu z rdzenna ludność, wygnańcy polscy przyczynili się do niebywałego rozwoju gospodarczego Francji. Wzrost warstw francuskiej Polacy podjęli najcięższą pracę, wypychając robotników krajowych na stanowiska kierownicze. Uczynili z Francuzów naród mistrzów.

Kiedy nadszedł kryzys, rozpoczęły się masowe zwalniania cudzoziemców z pracy przemysłowej. Wskutek ograniczenia produkcji mistrzostwo francuskie stanąć musiałoby powrotem przy warstwach w charakterze robotników. Rozpoczął się tłumny potok do Polski emigrantów, z których nie wszyscy zdołali nagromadzić oszczędności. Dziś sytuacja przedstawia się tak, że z jednej strony wracają do Polski transporty emigrantów z przemysłu, z drugiej strony odchodzą do Francji transporty świeżo zatrudnionych robotników rolnych, na których jest stale zapotrzebowanie.

W międzyczasie jednak ukazało się na terenie Francji trzecie oblicze emigracji polskiej: rozwinął się zaczęło w południowo-zachodniej Francji osadnictwo polskie.

Wielka francuska wyludnia się gwałtownie. Z wyjątkiem Bretanii, Alzacji i Normandii wszystkie inne prowincje francuskie z roku na rok ludność wiejską, która rejonowo przenosi się do miast, częściowo wymiera. Szczególnie wyludniają się północne prowincje, stoki Alp francuskich, na których kwitły niegdyś farmy odwołane, oraz ubogie w wilgoć departamenty południowo-zachodniej Francji (Haut Garonne, Dordogne itd.).

Na to zjawisko zwrócili przed kilku laty uwagę północni dworcy polscy i francuscy i powstało nawet specjalne zjednoczenie o kapitale mieszanym polno-francuskim („Agricolon”), którego zadaniem było osiedlenie polskich rolników na farmach w południowo-zachodniej Francji. Rzecz sama w sobie była dobrze pomyślana, ale do przodu niewykonalna w szczególności.

głach i dlatego nie dała tych rezultatów, na jakie liczyli inicjatorzy.

Niemniej początek był zrobiony i w ślad za pierwszym osadnikiem poszło w tamte strony samorządne osadnictwo polskie, które przyjęło się nagle. Okazało się wówczas, że tereny te mimo pewnych niewykorzystanych właściwości gleby i klimatu, nadają się dla akcji osadniczej, ale nie można sprowadzić osadnika wzrost z Polski przyzwyczajonego do zgola odmiennych metod gospodarzenia, lecz trzeba osadzać na fermie robotnika, przebywającego już czas jakiś w tamtych stronach i znającego gospodarstwo miejscowe. Nie znaczy to wcale, aby tereny te były zgola zamknięte dla osadnictwa z Polski. Przeciwnie: wobec bliskości tych terenów wzdłuż dla osadników z Polski są duże, ale trzeba ich wpiąć przygotować do objęcia fermy, trzeba ich zatrzymać przez rok na fermie doświadczalni, czy umieścić prosto na praktyce na fermie innego osadnika polskiego. Ze zaś tereny te nadają się doskonale, na osadnictwo polskie, świadczy fakt, iż wobec braku napływu osadników polskich na tereny południowo-zachodniej Francji, ministerstwo spraw zagranicznych uznało za konieczne utworzenie konsulatu w Tuluzie. Przed kilku laty powstał również w tamtych stronach Związek Osadników Polskich, rosnący z każdym rokiem w sile i dysponujący nawet dzisiaj specjalnymi instruktorami.

Praca polska na tym terenie postępuje systematycznie naprzód, daje coraz lepsze rezultaty i dlatego dziś czas już było po myśleć o trzeciej fazie emigracji polskiej do Francji, o emigracji osadniczej.

Dla uniknięcia wywozu kapitałów można zrezygnować narazie z wysyłania osadników z Polski, ale zato należałoby ująć w pewne ramy organizacyjne przenoszenie się na samodzielne fermy emigrantów z

Na marginesie

Biurokratyczne udrczenie w opiece społecznej

Może nigdzie tak drastycznie nie wyraża się niezrozumienie biurokratyczne, jak w zakresie opieki społecznej. Przedewszystkiem sama terminologia jest nie tylko zabawną, ale i wprowadza w błąd. Na przykład, co to znaczy pięknie brzemienny termin „krajowa ubogi”? W epoce, gdy państwo było podzielone na kraje, było to zrozumiałe, że chodzi o krajowego „stypendystę”. Podobnie nieścisłością jest określenie „miejscowa-ubogi”. Jeszcze bardziej zabawne brzmi inny dwuznaczny „kaleka w rozumieniu ustawy”. Istnieje bowiem przepis, stary zresztą, który ustala pewne kategorie kalek, podpadających pod opiekę państwową. Oczywiście życie (rozwoj przemysłu) stwarza nowe kategorie kalek. Wskutek tego mamy dwójakich kalek: „kalekę w rozumieniu ustawy” i „zdradzonego w rozumieniu ustawy”, ale kalekę w rzeczywistości. Podobnie nieścisłością są i

gluchoniemi, ponieważ przepisy przewidują, że gluchoniemym można być tylko do 14 lat. Nie mniej zabawną lecz udrczającą zarasem jest terminologia, stosowana do bezrobotnych, których mamy trzy kategorie: tzw. bezrobotny ustawowy (coś jak urzędnik państwowy, pobierający stałą pensję), następnie bezrobotny z pomocy doradźnej i wreszcie zwykły bezrobotny, tzn. samotny w rozumieniu ustawy. Proszę nie myśleć, że to tak łatwo jest rejestrowanemu bezrobotnemu. Musi posiadać coś z 8 czy 9 dokumentów, stwierdzających jego „państwowy” charakter. Na uparte go więc przy wydawaniu takiej ciepłej zupy powinien się wylegitymować tymi dziełami i wyciągnąć dokumenty. „Porządek musi być”, byleby nie urwał on do systemu udrczeń, w którym można się zagubić, a życie obrydnąć. Obserwator.

Cera świeża jak rosa

Świeżość cery jest warunkiem jej piękności. Zastanówcie się jaką szkodę może jej przynieść nieodpowiednie mydło...

Tylko dobre mydło — Elida 7 Kwiatów — stanowi podstarwę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita piana usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i dzięki temu czyni cerę mięką i delikatną.



MYDŁO KWIAŁOWE ELIDA

(1848)

BADANE DERMATOLOGICZNE

robkowych, już przebywających we Francji. W okresie, gdy emigracja zarobkowa do Francji została ograniczona do minimum, przenoszenie się na samodzielne fermy emigrantów już przebywających na wychodźstwie opróżniło wiele miejsc dla nowych przybyszów z Polski. A to jest kwestia dla nas w dzisiejszych warunkach arcyważna. Al. Th.



La Passionala — właściwe nazwisko Dolores Ibarruri — odgrywa historyczną rolę w wojnie domowej w Hiszpanii. Żona górnika z Asturii, obdarzona talentem krasomówczym, jest podporą ruchu komunistycznego w Hiszpanii i bożyszczem tłumów. Podczas ostatnich wyborów wybrana została posłanką w Owiedo. Obecnie La Passionala przebywa w Paryżu, gdzie stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania polityków i prasy.

Paweł Prokopien

Niezwykłe dzieje kariery sławnego śpiewaka polskiego



Paweł Prokopien.

nie był u nas znany. Od czasu do czasu obito się o uszy to dziwne, włosko-rosyjskie nazwisko, ale nie wiadano, że Prokopien, Polak, zdobywał laury na scenach Italii, Niemiec, Austrii, Szwajcarii.

Na koncertowanie w Polsce, Paweł Prokopien przyjechał dopiero wtedy, gdy odniósł wspaniałe sukcesy zagranicą i gdy pierś jego ustrójno już był medalami i gwiazdami, nadanymi mu w uznaniu jego wielkiego talentu.

Zagranicą odniósł pierwsze sukcesy, ale też i zagranicą rozpoczął swoją karierę śpiewacza. Wyjechał do Rzymu jako młodziwiec, chłostał od szczeniactwa lat nielitościwym biczeniem nędy, głodu, zaopatrzony był tylko w ryzykowny kapitał: — wiarę w zdobyć kariery.

Po dwu latach pobytu we Włoszech, Prokopien zbierał już hojne „oprocenowanie” swojego kapitału.

Otworzył się dla niego najświetniejszy sceny; zaangażowano go do radia rzymskiego; a poza tym koncertuje stale w teatrze królewskim; śpiewa po polsku w bazylice św. Piotra i Pawła. Zaprasza go Ojciec święty do Watykanu, dyktator Włoch, Mussolini, do swoich apartamentów. Upřednio wychodzi zwycięsko z konkursu wiedeńskiego, otrzymuje złoty medal i dyplom, uznający jego fenomenalny głos i talent śpiewacza.

Kres powodzeniom włoskim Prokopienego położyła wojna włosko-abisyńska. Na ogłoszenie sankcji, Włochy zareagowały uniemożliwieniem zarobkowania wszystkim obywatelom, pochodzącym z państwa „sank-

cyjnych”. Dla Prokopienego przychodzi czas, gdy nie ma nic do roboty we Włoszech. Zabiera się więc, po dwuletnim pobycie, żegnając słoneczną Italię, która dla naszego śpiewaka była wyjątkowo, naprawdę słoneczną.

I powrócił do Polski. Do Polski, z której wywodził nadzieję, a przywiozł zaszczepienie snów i marzeń ambitnego młodzieńca. Pierwszy koncert dał w rodzinnym Nowogrodzie. Odnosił wielki sukces. Z teatru do hotelu ziemkowicze przeniesli go na rękach. Potem przyszedł Wawel, potem radio. Obecnie Prokopien jeździ po Polsce, koncertując na najróżniejsze cele społeczne. Włóczy się — tak sam mówi — z miasta do miasta.

Ale, jakże inna jest ta włośćca teraz, a jakże inna była przed wyjazdem do Włoch!

Losy Prokopienego, jako bezdomnego i bezpańskiego chłopca, który czmychnął z domu w poszukiwaniu chleba i w 1926 roku znalazł się na bruku warszawskim, przypominają żywo wyprawę Antka Bolesława Prusa.

Przyjechał do Warszawy po miękki chleb, a trafił na twardą rzeczywistość — głód, groźną i beznadziejną. Wierzył tylko w szczęśliwą gwiazdę. Wypędzany przez nocnych stróżów z ogrodów, zaczepiany co kilka kroków przez policjantów, czy śpiący pod arkadami mostu Poniatowskiego — snuł o karierze...

Ale jakże mogą być śpiewakiem — wtopił — skoro jestem chłopcem, nie mającym ani miłątko wykształcenia, ani niątki o glady kulturalnej!...

Rozmawiam z Prokopieniem. Niskim i głośnym głosem opowiada mi, jak to mu biedakowi „z pod nosa” zabrał przyjaciół posadę.

— Przechodzę raz koło cmentarza. Idę sobie z rękami w kieszeni i gwizdę. Aż tu wyprzedza mnie jakiś frant i mówi: „te, nie masz roboty?” — Nie mam, mówię. No to bierz mnie za rękę i powiada: — „mam dla ciebie robotę; potrzebny pomocnik grabarza — chcesz?” — Jakiś nie! Pewno, że chcę. Frytm się tylko, ile zarobie. „Złoty od nieboszczyka”. A ilu nieboszczyków dam radę za jeden dzień? „O, to zależy od sprawności i pogody”. — Umówiłem się z tym frantem i miałem przyjechać na drugi dzień rano do roboty. Ale przyakrew, kazał mi jakiś diabeł opowiedzieć to wszystko, co do słowa, mojemu przyjacielowi, z którym razem szukałem my roboty w Warszawie. Ja mu opowiadam, cieszę się, a on wyrzucił się ze mnie, że będę grabieżnikiem umrzaków. Śmieję się — myślę sobie, ale ja mam robotę i już. No, idę ja na drugi dzień na cmentarz. Podchodzę do budki grabarza, a tu ten mój wczorajszy frant śmieje się i krzyczy zaraz: „E, durniu głupi, to teraz przyszedłeś, jak już twój przyjaciel zgodził się ze stróżem po 70 groszy od nieboszczyka!”... Zatrząsem się, myślę, że pięknie ze złości po stracie tej „posady”...

Prokopien śmieje się serdecznie. Utopiony w głębokim, aksaminowym fotelu widać wargi tykami czarnej kawy. Na palcach, którymi podnosi do ust filiżankę, błyszczą rubiny i szafir w złotej oprawie pierścieni. Na ręce — złoty zegarek — stoper na wytwornej bransoletce. W sali kawiarzynie wiele oczu zwróconych jest na nasz stolik. Na te ciche, wyrzucone szeptem, odbija się wyraźnie słowo: Prokopien. Śpiewał opowiada w swoim gronie, a słucha go cała sala. Ludzie dowiadują się o młotnym „wczoraj” mistrza.

(Ciąg dalszy na str. 6.)

Na koncercie wawelskim Kiepsza przedawca publiczności Pawła Prokopienego. Polski bas-baryton zaśpiewał w arkadach wawelskich kilka pieśni i odgrywał się głośny. W jednym występie zdobył sławę w całej Polsce.

Przed występem na Wawelu Prokopien

Zdumiewające sekrety wielkiej piramidy

Go piszą inni:

Kulisy „trockistowskiego” procesu.

Otmar, były korespondent moskiewskiej „Gazety Polskiej”, wydany z granic Rosji, ogłosił w „Gazecie Polskiej” swoje uwagi na temat odegranej niedawno „tragifarsy”. Dlaczego „urządzone” ten proces? Otmar tak odpowiada:

„Tegoroczny urodzaj (z wyjątkiem Ukrainy i Kaukazu Północnego) jest zły, w związku z czym ludność obawia się powrotu „najgorszych czasów” pod względem upraw zajął. Narazie, w ciągu ostatnich tygodni cena detaliczna kilograma kartofli podskoczyła z 30 kopiejek na półtora rubla.

Poza tym Związek Sowiecki ponownie ma kłopoty finansowe, gdyż starannie ukrywany Bilans handlowy ZSRR jest bierny, zaś obroty z zagranicą spadły do minimum. Szerzejąc inwestycje musimy „zakasować”, ponieważ wypadki, związane z ich wykończeniem nie dają się obecnie sfinansować.

Wreszcie słynny „ruch stacjonarny” całkowicie zawiódł pokładane w nim nadzieje, nawet w jego ojczyźnie — Zagłębiu Donieckim, wywołując jedynie bardzo ostre niezadowolenie rzędu robotniczych.

Akcja zmniejszająca ku wzmocnieniu się nabywczej rubla w sensie zapewnienia wielokrotnie przez sowieckie czynniki karnownie obniżki cen sprawiła obywatelom ZSRR swego zawału.

Wreszcie przystop produkcji okazał się zbyt mały, aby mógł stanowić odpowiednią pokrywę wewnętrznego obiegu banknotów, na skutek czego w ciągu lipca i sierpnia obieg banknotowy w tym samym okresie zwiększył się o blisko 45 procent.”

Wobec perspektyw ponownego pogorszenia na odcinku gospodarczym, grupa rządząca znalazła się w obliczu konieczności znalezienia kolejnego „kozła ofiarnego”, zresztą nie po raz pierwszy w historii sowieckiego reżimu.

Procesy w rodzaju ostatniego są nie odłącznym objawem wszelkiego rodzaju tradycji wewnętrznych w Sowietach.

Tak więc w latach 1927—1928 proces „speców” niemieckich w Zagłębiu Donieckim i proces tzw. „partii przemysłowej” z profesorem Rzyminem na ciele odzwierciedlał „błędy porodowe” początków „pierwszej pałitetki”.

Proces o „sabotaż” w elektrowniach sowieckich w r. 1933 został wywołany przez wielkie nieporządki w tej właśnie dziedzinie. We wszystkich tego rodzaju procesach organizatorzy nioszą „powinność” oskarżenia o „sabotaż”, z którym stosunek Związku Sowieckiego „akurat” w danym momencie układają się najgorzej.

Tak więc proces o „sabotaż” w Donbasie „ma” charakter antyniemiecki, proces „pramii” — wymierzony był przeciwko Francji, proces o „sabotaż” w elektrowniach — przeciwko Anglii, zaś ostatnia krwawa rozprawa z „lewicową opozycją” została pociągnięta z oskarżeniami pod adresem Trzeciej Rzeszy.”

Nie ulega wątpliwości, że komedia mskiewska z Kamieniem i Zinowiewem przed czele jest jedną z cykli tych komedii procesowych.

W obronie przed bakcylami morowej powietrza bolszewickiego.

„Myśl Polska”, żywy i ciekawy dwutygodnik zdobywający sobie coraz większe uznanie, dzięki formowaniu najistotniejszych problemów, społecznych, politycznych i gospodarczych, daje w ostatnim numerze artykuł A. Kożuchowskiego pt. „Powrót Torquemady”. W artykule tym m. in. czytamy:

„Walka z doktryną bolszewicką, zdognizowaną w wyznaczenie bolszewickie, jest trudniejsza i nie można oddać jej aż do chwili fizycznego starcia, iż powoduje epidemię duchową i rozszerza się gwałtownie i nieuchwytnie dla nieuczynnego człowieka duszy narodu za długo do skrzyżowania się mieczów.

Dotąd właśnie w oczekiwaniu wojny znanowej, która i Polskę pochłonie, nie przygotować należy i poprowadzić akcje filizkacyjne, uodporniające moralny organizm narodu przed bakcylami bolszewickiego nowego powietrza. Profilaktyka ta, aczkolwiek wszyscy zdajemy sobie sprawę z jej konieczności, nie jest łatwa, wymaga bowiem od nas stosowania dwu rzeczy: wyznaczonych jasnej i fanatycznej i determinacji, poczonej z odwagą i gotowości do składania najcięższych ofiar z siebie i ze swego ożenienia.

W okresach szalejących epidemii marń, zanim trafi w bezpośrednie ich zasoby i codzienne wygody, aby zapewnić imbie zwycięstwo i przetrwanie państwa. Im bardziej i wkrótce staje się reżim się powołania i wyrzeczenia, tem oporniejże staje się na czerwony dym.”

„Zbrodnia i szaleństwo — pisze Kożuchowski — jest spokojne opżywanie się kłak owoców wolności i kultury w państwie, które czym prędzej stać się musi obodem w równym przed nadciągającą nawałą wojny tego materializmu.”

Zamiast w kurzu i w sadzy podziwujemy LOTEM w czystych przestrzeniach tanio — bezpiecznie — szybko

wywarów odległości ziem od ziobos, która to odległość stanowi zasadniczą jednostkę mierną, astronomijna, doszły po długich i amudnych wyliczeniach do cyfry 149 milionów 400,000 kilometrów. Ojciec wyliczeń pomógł wysokość wielkiej piramidy przez milion, by otrzymać 148,208,000 czyli cyfrę wyżej podaną, z różnicą 1,200,000 kilometrów. Szerę innych danych da się zmierzyć lub obliczyć z tej piramidy t. zn. budowli metrycznej, której nazwa — „sphinx” albo „sphinx” oznacza w języku koptyjskim dziesiątą część Herby.

Dla ludności dawnego Egiptu cienie piramidy miały doniosłe znaczenie, spełniając rolę kalendarza, gdyż podawały dokładną datę rozpoczęcia się każdorazowej pory roku. W ten sposób regulowana była uprawa roli w delcie Nilu i pora żniwów.

Albo: Jeszcze nie wszystko, O ile zewnętrzne miary piramidy mają większe znaczenie astronomijne, to miary wewnętrzne prowadzą nas ku jeszcze bardziej nieoczekiwanym możliwościom. System wewnętrzny korytarzy piramidy

niez sekret Nilu t. zn. plan górny basenu rzeki od szóstego katarakty aż do źródeł, przyczem korytarze przedstawiały bieg rzeki i dopływów, zaś komory położone jezior względnie źródeł Nilu.

Nil jest największą rzeką świata. Liczy prawie 6400 kilometrów długości, zaś jego szerokość waha się od 1 do 3 kilometrów. Z nim związane są, jak wiadomo, możliwości życia zwierzęcego i roślinnego Egiptu, toteż był i jest dla tego kraju rzeką świętą. Nie byłoby więc w tem nic szczególnego, gdyby znalazł swoje tajemne i symboliczne użyczenie w wielkiej piramidzie, która tak wielką liczbę sekretów zawiera.

W połowie września bieżącego roku...

Co najdziwniejsze jednak, to fakt, że przypisać je także wielkiej piramidzie poroczce wartości, W r. 1905 pewien Francuz, pułkownik Garnier, opublikował dzieło, w którym podał szereg przeprowadzi zwyczajnych z piramidą. We-



Piękne zdjęcie piramid egipskich dokonane z lotu ptaka. Najważniejsze piramidy egipskie pochodzą z 3000 — 2000 lat przed n. Chrystusem i leżą w północnym Egipcie na zachodnim brzegu Nilu. Wewnątrz piramid znajdują się grobowce faraonów. Największa jest piramida Cheopsa. Jej opis i symboliczne znaczenie przynosi dziś'szy artykuł, pt.: „Zdumiewające sekrety wielkiej piramidy”

obejmuje całość przejść i izb skombinowanych w ten sposób, że nie ma skrzyżowania, odległości, kierunku, pochylności lub wypukłości, która by nie miała swej doniosłości, któraby czegoś nie znała.

Labirynt wewnętrzny

Do środka piramidy pierwsi dostali się Arabowie. Za kalifatu Al Mamuna, następcy znakomitego Haruna al Raszyda, zaczęto około roku 820 po Chr. poszukiwać skarbu piramidy. Przez szereg miesięcy robotnicy rozkruszała naprzemiennie murus podłoża powłokę wapienną i kamień piaskowca, nie zdoławszy odkryć na wysokości szesnastej kondygnacji, od strony północnej wejścia zewnętrznego, które daje początek Zstępującemu Przejściu i które zagrożone było blokiem kamienia obracającego się na osi.

Jednego dnia wszakże jeden z kamieniarzy runął i powstała szczelina, która odsłoniła wejście do szerokiego korytarza wypełnionego blokami wapiennymi. W ten sposób można było dotrzeć do najtajniejszych komór i izb, lecz w komorze zwanej „Izbą króla” odkryto tylko pustą sarkofag kamienią, bez zwłok faraona, bez skarbu i nawet bez wieka. Już tedy przeszła raka rabusia.

Za naszych czasów wszczęto już dokładne, naukowe badania i pozwoliły odkryć główne wejście na wysokości 16 kondygnacji oraz spenetrować cały wewnętrzny labirynt. Od tego wejścia prowadzi dwa korytarze, z czego jeden wspaniały już zstępujący oraz drugi wstępujący, który kieruje się w górę ku środkowi piramidy.

Korytarz zstępujący kończy się Izbą Podziemną. Jest on prawie w całości wyrażony w skale, na której wznosi się piramida. Przedstawiać ma degradację człowieka, który nie znalazł drogi górnej do Prawdy i porzucił się w ciemności podziemia. Izba Podziemna znajduje się w głębokości stu stóp od fundamentów piramidy. Ma sufit gładki i jednolity, podczas gdy podłoga jest twarda i chropowata. Według starych tekstów egipskich ma symbolizować szaleństwo i zwirowania głowę.

Oprócz tego jest jeszcze korytarz horyzontalny z Izbą królowej oraz wielką galerią, wysoka na 8 i pół metra, a szeroka zaledwie na metr. Następnie idzie Izba króla z sarkofagiem, a ponad nią znajduje się szereg pustych komór, które, jak wszystko w tej piramidzie, mają swoje przeznaczenie i znaczenie.

Sekret Nilu

Jeden z badaczy wielkiej piramidy, matematyk Lea Mayou utrzymuje, że zawiera ona rów-



Kajędzę Tokugawa powołany został przez rząd japoński na prezesa organizacyjnego Komitetu XII Igrzysk olimpijskich, które w 1940 r. odbędą się w Tokio.

Dawne epoki i wymiarze cywilizacji poświęcały nam w spadku nieśmiertelny sekret. Takim są: ślony posagi z wyspy Wielkanocnej, które do dziś dnia nie przestały być dla nas zagadką. Jednakże, największą, najcięższą, najbardziej zdumiewającą zagadką otacza Słinka stanowiąca własnie symbol tajemnicy, są piramidy Egiptu, a zwłaszcza wielka piramida, zwana piramidą Cheopsa...

Wielka liczba uczonych różnych narodowości poświęcała piramidzie Cheopsa swe badania, starając się odgadnąć jej geometryczne, algebraiczne i astronomijne znaczenie. Z piramidą tą wiąże się pośiadło szereg zdumiewających przypowieści, przyczem jest rzeką charakterystyczna, że o ile większość zwykłych przeprowadzi wskazuje wypadki bez określania daty, to przeprowadzi wielkiej piramidy odwrotnie wskazują daty bez podania charakteru zjawisk.

Budowa piramidy

Piramida Cheopsa czyli wielka piramida została zbudowana przed tysiącami lat w pobliżu Kajru, który poprzedziła o kilkadziesiąt stuleci. Ma 137 metrów wysokości, a każdy bok jej podstawy mierzy 227 metrów. Wierzchołek samego brakuje.

Według niektórych danych astronomijnych budowa piramidy dokonana się w latach od 2554 do 2592 przed n. Chr. Według Herodota o brzmiała ta praca wymagała co najmniej dwudziestu lat. Zaprzeczono to nie 100 tysięcy ludzi, których co trzy miesiące zmieniano. Zużyto do zbudowania — mówią ów historyk grecki, który wielu rzeczy dowodził się od kapłanów egipskich — na budowę szosy, którą miano transportować kamienie. Ta droga była dziełem nie mniej potężnym, jak sama piramida.

Herodot wyraża również system machin, które dźwigały i wyciągały w górę bloki kamienne, obciążone z piaskowca i powleczone powłoką wapienną. Poza tem liczne napisy egipskie pouczają o metodach stosowanych przez ówczesnych budowniczych. Nagromadzenie materiałów budowlanych w piramidzie jest tak olbrzymie, że nie można nawet myśleć o jej rozzebraniu, chyba że ktoś chciałby wyrzucić miliony i potraliby zgromadzić ogromną armię robotcza.

W obecnym swoim stanie piramida liczy 203 kondygnacji w formie stopni, przyczem każdy z nich ma przeciętną wysokość jednego metra. Platforma szczytu ma bok długości 6 metrów. Rozciąga się z niej wspaniały widok na delcie Nilu.

Piramida zawiera w sobie zdobycze nowoczesnej wiedzy

Od niepamiętnych czasów uarte było mniemanie, że piramida Cheopsa zawiera w sobie doniosłe sekrety naukowe. Jednakże prawdziwe zdumienie ogarnęło obecnych uczonych, kiedy stwierdzili, że cały szereg zdobyczy naukowych którymś się szczytu naszej epoki, już tkwi nie jako w piramidzie, a zatem b, one znane Egipcjanom, którzy te piramidy budowali.

Tak np. w r. 1900 wszystkie obserwatoria astronomijne świata, poszukując dokładnych

(Dokończenie ze str. 5.)

Prokopien liczy sobie dzisiaj 27 lat. Od trzech lat przestał być pochurnym losem wczorajszego dnia. Od dwu lat otaczany jest mimbem sławy. Od roku kochający się w nim pensjonarki całej Europy...

Kariera byskawiczna. Ale nie jak byskawica. Nie zabłysła i zgasła. Prokopien jest zaledwie na progu wielkiej kariery.

Gdy mistrz Prokopien mówi o swojej przeszłości, gdy jak operator filmowy przewija przed nami obrazy nieprawdopodobnego filmu, zdaje się, że dopiero co przeczytał powieść Jacka Londona „Martin Eden” i pod wpływem przeżyć i kariery Edena — Londona — mówi na ślepo, że Eden to Prokopien! Z tą tylko różnicą, że Martin Eden odnawiał swoją gwiazdę literacką, a Paweł Prokopien — śpiewaczkę.

Na przestrzeni kilku zaledwie lat, Prokopien przeszedł od arkadów mostu Poniatowskiego w Warszawie, pod którymi znalazł mocne legowisko, do arkadów zamku wawelskiego, skąd koncertował, jako śpiewak, światowej sławy. Od budki grabarza, z której odpędzono go trafił do apartamentów Mussoliniego, króla Emanuela. Od bufetu stacyjnego — przed oblicze papieża. Szukał chleba — znalazł sławę.

Zwycięstwo życiowe Pawła Prokopienego winno być pokrzepieniem duchowym dla całej polskiej młodzieży robotniczej i chłopskiej. Upór w nadziei i wiara we własne siły — to więcej niż szkoła i więcej niż wszelkie możliwości materialne.

Zapytajcie Prokopienego jakie ma wyzyszczenie, odpowie wam:

— Najwyższą akademię praktyki życiowej.

WACŁAW SLEDZIŃSKI.

Ze śląskich kopalń i hut

System prawa o sądach pracy
na Górnym Śląsku

Jak sposób przekształcone zostaną sądy przemysłowe i kupieckie na sądy pracy

II.

Dnia 1 października br. odbędzie się na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego, jak również w woj. poznańskim i pomorskim, nowy etap w unifikacji prawnej z resztą obszaru Rzeczypospolitej.

Z dniem tym bowiem nastąpi przekształcenie dotychczas jeszcze istniejących sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy, istniejące już w całej Polsce od 1928.

Z uwagi, iż zmiana ta jest

dużej doniosłości dla świata pracy na naszym terenie

Polska Zachodnia" daje obecnie krótki rys systemu obowiązującego prawa o sądach pracy i szereg praktycznych wskazówek i informacji. Nie należy bowiem zapominać o zasadzie, że nieznajomość prawa nie chroni od odpowiedzialności.

Sądownictwo pracy przechodziło w Polsce szereg przemian. Ostatnie stosunki prawne tych sądów uregulowało cały obrot państwa Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Dz. U. nr. 95 poz. 854.

Mimo jednak wprowadzenia jednolitego prawa w przedmiocie tegoż sądownictwa, górnośląska część województwa śląskiego, województwo poznańskie i pomorskie zachowały przejściowo dotychczasowe sądy przemysłowe i kupieckie.

Nowe prawo jednak o sądach pracy przewidziało możliwość przekształcenia sądów na sądy pracy. Pełnomocnictwo ustawowe co do przekształcenia otrzymała Rada Ministrów, tak co do terenów, jak i zasady przekształcenia, łącząc sądy i t. d. Główną przeszkodę w unifikacji stanowiły względy budżetowe. Dotychczas bowiem sądy przemysłowe i kupieckie utrzymywane były przez związki samorządowe terytorjalnie, zaś sądy pracy utrzymywane są przez Skarb Państwa. Przeszkodę tę jednak usunęto, w ten sposób, że stworzono ustawowy przepis, na okres przejściowy, a w szczególności do 1 kwietnia 1940 r. związki te, które dotychczas kosztu utrzymania pokrywały, miały wpłacać na rachunek Ministerstwa Sprawiedliwości przeciętną tych kosztów z lat 1929 — 1933.

Po szeregu konferencjach i studiach zostało się wreszcie w nr. 5 Dziennika

Wypadki na kopalniach

Na kop. „Lech” w Nowej Wsi, będący ruchy wózek kolejki kopalnianej przyczynił się i przyniósł 2-ch robotników — Kłoba Poloczka i Franciszka Myśliwa. Ten pierwszy odniósł ciężkie rany. Tego samego dnia w podziemiach kop. „Walenty” w Rudzie naładowany węglem wózek kolejki kopalnianej uderzył w głowę robotnika Franciszka Gołę, który odniósł poważne obrażenia. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Strajk w koksowni

W koksowni kop. „Florentyna” w Ławach kopalniach wybuchł strajk 138 robotników. Wobec tego strajku jest zmiana stawek zarobkowych, przeprowadzona przez zarząd koksowni.

Pracownicy fabrykantów w Łodzi

W przemyśle dzianym w Łodzi ogłoszono obecnie jedyny w swoim rodzaju strajk pracowników, pracujących zarobkowo. Fabrykanty ci wstrzymali produkcję, domagając się hurtowników podwyższenia stawek wyrobów dzianych tkanin. Z tej racji około 300 robotników pozbawionych jest zarobków. Ponadto w przemyśle dzianym związki zawodowe występują z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej na sezon letni roku przyszłego. Jednocześnie kontynuowany jest strajk w wytwórniach welnienych swetrów i pulawców. W dziale tym znajduje około 2.700 robotników.

Ustaw pod poz. 391 długo oczekiwane unifikacyjne Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 o przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy.

Rozporządzenie to znosi wszystkie sądy przemysłowe i kupieckie z dniem 1 października br. W tym samym terminie rozporządzenie ustanawia samoistne sądy pracy w Poznaniu, Katowicach, Chorzowie i Gdyni. Do Sądu Pracy w Katowicach należy miasto i powiat Katowice. Do Sądu zaś Pracy w Chorzowie należą okręgi sądów Grodzkiego w Chorzowie i Rudzie Śląskiej.

Ponadto tworzy rozporządzenie Sądy Pracy przy Sądach Grodzkich w Bydgoszczy, Grudziądzu i Tarnowskich Górach. Okręgi tych sądów pokrywają się z okręgami odnośnych Sądów Grodzkich.

Rozporządzenie to ustaliło liczbę ławników i zastępców ławników Sądowi Pracy oraz Sądów Okręgowych jako II-giej instancji. W szczególności przewidziało ono dla Sądu Pracy w Katowicach po 75 ławników z każdej z grup pracodawców i pracowników i 150 zastępców, dla Sądu Pracy w Chorzowie po 40 ławników i 80 zastępców, zaś dla Sądu Pracy przy Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach po 20 ławników i 40 zastępców. Dla Sądu Okręgowego w Katowicach jako II-giej instancji przewidzianych jest po 70 ławników z każdej z grup i 140 zastępców. Z tej liczby powołała się z okręgu Sądu Pracy w Katowicach 40 ławników i 80 zastępców, z okręgu Sądu Pracy w Chorzowie 18 ławników i 36 zastępców, zaś z okręgu Sądu Pracy w Tarnowskich Górach 12 ławników i 26 zastępców.

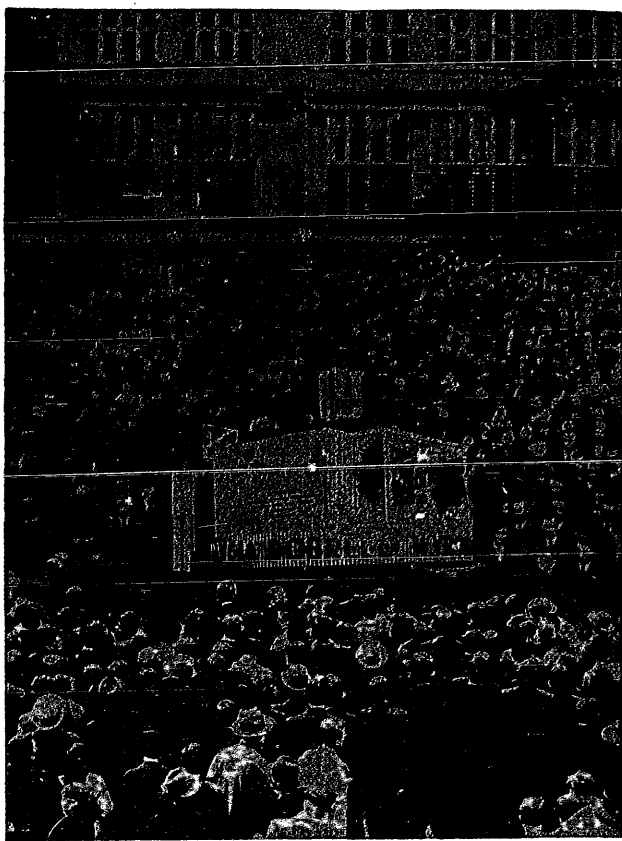
Prawo powoływania ławników i ich zastępców powierzono zostało na Śląsku prezesowi Sądu Apelacyjnego. Wspólny wniosek stawia jednakże okręgowy inspektor pracy i wojewódzkie władze administracji ogólnej. Prezesowi tego Sądu Apelacyjnego przekazano ponadto szereg uprawnień, przysługujących Ministrowi Sprawiedliwości.

Rozporządzenie przekształcające postawiło też, co na się stać z zawieszili już w sądach przemysłowych i kupieckich sprawami. W szczególności spory, wszczęte przed dniem 1 października 1936 r. przed tymi sądami

będą przekazane do rozpatrzenia odnośnym nowopowołanym Sądowi Pracy lub Sądowi Grodzkim

w miejscowościach, które nie należą do Okręgu żadnego Sądu Pracy. W grę tu wchodzi Sąd Grodzki w Rybniku, Woźniawie, Zorach i Lublińcu. Spory przekazane będą rozpatrywane oddaj według przepisów prawa o Sądach Pracy. Sądy pracy jednak orzekać będą w sprawach przekazanych z uwzględnieniem już dokonanych przez sąd przemysłowy lub kupiecki czynności, zebranego materiału i pobranych opłat. Sprawy jednak, które wprawdzie należą do właściwości Sądów Pracy, a wszczęte zostały przed dniem 1 października 1936 przed sądami powszechnymi, będą już do ukończenia przez te sądy rozpatrywane, oczywiście, o ile te sądy były dla tych spraw przed powyższym dniem właściwe.

O właściwości sądów pracy, ustroju i postępowaniu napiszemy osobno. Dr. St. K.



Ołbrzymią sensację wzbudza pojawienie się nowoczesnego samochodu reklamowego znanej fabryki zwijek i bibulek do papierosów „Herbeto”. Samochód ten będący ostatnim wyrazem techniki, posiada ruchome nadwozie reklamowe i zaopatrzony jest w najnowsze urządzenia głośnikowe, umożliwiające nadawanie koncertów i przemówień przez mikrofony.

Z obrad kierowników oddziałów Związku Górników ZZZ

W związku z powołaniem Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ. w Katowicach, działającej w oparciu o nowy regulamin Centralnego Wydziału ZZZ. odbyło się w ub. piątek zebranie przedstawicieli wszystkich oddziałów Związku Górników ZZZ. Zebrali się 86 osób. Na zebraniu wybrano delegatów do rady zawodowej z ramienia związku górników. Obok tych spraw posł K. Kapuściński, jako sekretarz generalny związku górników ZZZ. omówił szereg ważnych zagadnień natury gospodarczej i zawodowej. Między innymi zwrócił uwagę na ko-

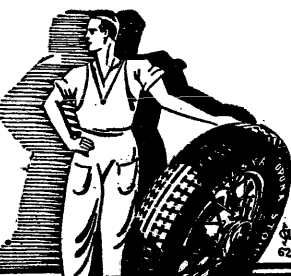
nieczność kontynuowania przez związki zawodowe akcji w kierunku skrócenia czasu pracy, ugruntowania podstaw finansowych Spółki Brackiej, znalezienia ustawy o urlopach, jak również wskazał na potrzebę obrony śląskiego ustawodawstwa socjalnego. W bardzo obszernej dyskusji podkreślili zebrani konieczność zwołania kongresu kierowników oddziałów i radców zakładowych ZZZ. w ramach związku, a następnie ogólnego kongresu górniczego z udziałem związków, wchodzących w skład Międzyswiązkowej Komisji.

5 zalet

1. Elastyczna
2. Trwała
3. Oszczędna
4. Tania
5. Polska

Nieważna opona i detka

STOMIL



Tegoroczny wał morski

Waż morski narodził się tego lata w Ameryce. Europa prężyła się i zabrała politykę, nie miała czasu ani chęci na puszczanie w obiegu nowego wydania o potworze — Loch Ness. Tym razem zaszczepił przypadek USA. Amerykański „waż morski” prezentuje się bardzo okazale: jest to niejaki mister Stirling Wilkinson, który posiada... dwa mózgi. Człowiek ten może w konwulsjach odrzucać dwie rzeczy zupełnie różne. Wobec tego, że oba jego mózgi funkcjonują niezależnie od siebie. Tak więc mister Wilkinson pisze jednocześnie lewą ręką i prawą ręką dwa zupełnie różne teksty; lewą pisze np. o dzie-

niach, a prawą — o polityce. Wyobraźmy sobie, że Wilkinsona dwa mózgi są begunowo różne pod względem pojęć politycznych: jeden jest mądrym, rewolucyjnym, drugi — fałszywym. Co robi Wilkinson? — lewą ręką podpisuje dekrety i odezwę rewolucyjne, prawą — fałszywskie, w poniedziałek przewodzi manifestacji czerwonych, we wtorek — białych.

I co kto zrobi takimi? Żaden prokurator, ani sąd nie da mu rady, co eksperci-lekarze wykażą, jak dwa razy dwa cztery, że jęgotność ma dwa mózgi tak niepodobne do siebie, jak główka kapusty do melona.

Amerykę entuzjazmował i bawił człowiek z dwóch mózgach, który narodził się w sezonie ogórkowym w wyobraźni goniących za sensacją reporterów. W Europie historia o Wilkinsonie przeszła bez wrażenia, zdystansowały ją historie o wiele poważniejsze i smutniejsze.

ZADAJ POLSKIEGO TOWARU!

Wiadomości bieżące.

Niedziela
6
września

Dziś: Zachariasza pr.
Jutro: Jana m.
Wsch. słońca: 5.5.
Zach. słońca: 18.19.

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uwzględniony na równowagę z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ każdy, kto składa ofiarę na obronę morza, dopełnia ten samemu obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej.

W otwieraniu, ogłoszonego w dniu 28.VIII.35 r. przez gen. dyw. K. Komarowskiego, Prezesa Zarządu PKM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów

Iniekt, adamaszki, płótna, obrusy ręczniki oraz nakrycia stołowe na wyprawy ślubne w najniższych jakosciach i w największym wyborze poleca firma

Textyl Katowice

Piec Karłowicza Piaseckiego nr 4, obok Apteki Miejskiej.

Nowy rekord szybowcowy Śląska

Katowice, 6 września.

Szkoła Szybowcowa Śląskiego Okręgu L. O. P w Golezowie (na górze Chelmu) rozwija się doskonale Zapoczątkowano tam kilka bardzo ważnych inwestycji które znacząco przyspieszą sprawność szkoły. W przelazie najbliższych kilku tygodni zostanie skończony nowy budynek administracyjny mieszkalny który obejmie akomnie ale wygodnie urządzone pomieszczenia dla uczniów i personelu szkoły kuchnię, świetlicę, kancelarię i warsztaty. Ukończono już budowę nowego obszernego i bardzo celowo pomyślanego magazynu w budowie są dwa nowe hangary Szkoła otrzymała w najbliższym czasie szybowce do lotów taglowych: 2 typu "Czajka", 2 typu "Sroka", 2 typu "Koma" i 1 "Komar". Ten tabor uczyni z niej pierwszorzędną szybownię treningową po kat. "C" i stworzy możliwości uruchomienia kursów sekcjonalnych w zakresie kat. "C" (loty taglowe). Warunki do tego są czego dowody dają ostatnio wykonane loty taglowe. Nowy rekord szkoły ustanowił instruktor L. Zygmunt lotem na "Czajce" w czasie 4 godzin 15 minut. Ostatnio instruktorzy A. Kozłowski i A. Smuda wykonali 5 lotów ponad 3 godziny. Ogółem w dniach 15 do 27 sierpnia wykonano w szkole 36 lotów taglowych w czasie blisko 27 godzin. W roku przyszłym szkoła otrzymała drogę dojazdową na sam szczyt Chelmu. Kursy szkolne do kat. A i B trwać będą do końca października. Zakończona przynajmniej i informacyjnie ujęta Okręg Wojewódzki LOPP w Katowicach. W województwo Podania na kurs ze wszystkich załącznikami należy składać do dnia 15 września r.

Groźny pożar na pograniczu

Onegdaj wieczorem na terytorium niemieckim obok Rudy Śląskiej w odległości 10 mtr. od granicy zapalił się stóg słomy, należący do Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śląskiej (po stronie polskiej). Na ratunek zagrożonym pobliskim domostwom pospieszyła straż ognia z Rudy, przekraczając granicę. Ogień po kilku godzinach ugaszono. Straty wyniosły około 15.000 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez ukrywających się w stogu słomy osobników, którzy prawdopodobnie usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę.

Obrobowali kasę i ciężko ranili wartownika

W Zabrzegu (pow. czeski) dokonano w nocy na 5 bm. śmiałego włamania do mieszkanka kupca Hermana Leslera. Złodzieje dostali się do pokoju na I piętrze, gdzie rozpruili kasę ogniotrwałą, z której skradli 5.000 zł. Po dokonaniu włamania sprawcy zamierzali uciec przez podwórze, tam jednak natknął się na nich wartownik Wiktor Tyc. Na widok wartownika sprawcy zaczęli uciekać. Tyc pobiegł za nimi, a wówczas włamywacze strzelili do niego, raniąc go ciężko w głowę, poczem zbiegli. Podczas zarządzanej obławy, policja przytrzymała jednego osobnika, silnie podejrzanego o współudział w włamaniu. Rannego Tyc przewieziono do szpitala w Bielsku.

Zastanów się przed kupnem **RADIA** najsolidniejsi obsługuje **A. KUKULSKI KATOWICE** 5-go MAJA 20

Autoryzowana stacja obsługi Philipsa. Bezpłatne badanie lamp i fachowe porady

Samobójcza śmierć pod kołami pociągu

Rybnik, 6. 9. 36.

W piątek, 3 bm. około godziny 18.30 w celu samobójczym rzucił się pod pociąg osobowy nr. 932, zdążający z Godowa w kierunku Moszczenicy robotnik Wojciech Tarczyk z Wilchw pow. rybnicki. Kierowca parowozu za późno zauważył desperata leżącego na szynach i nie był w stanie zatrzymać pociągu. Koła lokomotywy prześziły przez ciało Tarczyka. Po zatrzymaniu pociągu wyciągnięto z pod pociągu strasznie zmasakrowanego samobójcę, który dawał jeszcze oznaki życia. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy zabrano go do szpitala. W drodze jednak Tarczyk zmarł. Przyczyną samobójstwa wspomnianego robotnika nie zdołano ustalić.

Niesamowita wędrowka pioruna

Rybnik, 6. 9. 36.

W sobotę rano podczas burzy uderzył piorun w budynek Antoniego Pompy w Orzepowicach pow. rybnicki. Piorun przeszedł się do pokoju sypialnego, gdzie poraził Pompę i jego 5-letnią córeczkę. Następnie przeszedł piorun po przewodach elektrycznych na podwórzu, gdzie zabił psa, przywiązanego do budy, poczem wznicił pożar słomy, ułożonej w stogu w pobliżu stodoły. Ogień został w zarodku stłumiony przez miejscową straż pożarną. Powstała szkoda wynosi 600 zł. Porażenie Pompy i jego córki na szczęście nie jest groźne.

Zdrowot Smacznie! Obficie! Tanio tylko. (3142)

w Mleczarni „Zdrowia” w KATOWICACH ulica Dworcowa nr. 13. Kuchnia mleczna i larska — Obsługa w szatni. po cenie zużycia.

(-) Niższa Szkoła Muzyczna.

Niższa Szkoła Muzyczna w Katowicach i jej filia w Chorzowie I jest 5-letnią szkołą muzyczną, jedyną w swoim typie na Śląsku. Niższa Szkoła Muzyczna ma na celu gruntowne przygotowanie do wyższych studiów muzycznych, w szczególności do Śl. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach które jest szkołą wyższą, mającą należytą, fachową przygotowania. Nauka prowadzona jest nowoczesnymi metodami nauczania przez dobranych pedagogów, w warunkach odpowiadających najwyższemu wymogom higieny, w wysokich i przestronnych klasach. Uczniowie udzieleni i należyte przygotowań, na wniosek dyrekcji mogą być w odpowiednim krótszym terminie dopuszczani do egzaminu konkursowego, jaki wyznaczany jest przy wstąpieniu do Śl. Konserwatorium Muzycznego. Uczniowie którzy nie mają zamiaru studiować muzyki zawodowo, otrzymują ogólne wykształcenie muzyczne, tak na instrumentach jak i teoretycznie jakże każdy inteligentny człowiek, biorący udział w życiu muzycznym powinien posiadać. Duża ilość koncertów audycji oraz specjalne godziny słuchania muzyki dają możliwość zapoznania się z dziełami wielkich mistrzów, odpowiednio naświetlonymi przez wykłady profesorów. Takie wykształcenie może dać tylko szkoła, posiadająca właściwą pomoc naukową, jaką i pedagogów, specjalistów w tym kierunku. Uczniowie, mający już pewne wiadomości muzyczne, przydzielani zostali na odpowiedni rok nauki. Nauka objęta są: przedmiotami teoretycznymi, rytmiką, śpiewem solowym, fortepiannem, skrzypcami, altówką i wiolonczelą. Wyjaśnienia udziela: kanclerz Niższej Szkoły Muzycznej w Katowicach Włodzisław 45 I p. (Amich. Śl. Konserwatorium Muzycznego) oraz w Chorzowie I. Powstańców 22 od godz. 11-13.

(-) Z Polskiego Związku Zachodniego

9 bm o godz. 19.30 odbędzie się 12. sala Zgromadzenia Kojelców Polskich, ul. M. Komarowskiej nr. 1. (róg Kościuszk) zwracając się do siebie zebranie koła. Na porządku obrad rat i sprawy bieżące

(-) Sytuacja na giełdzie w sierpniu.

W mies. sierpniu 1936 roku obroty na giełdzie zbożowej i towarowej w Katowicach przedstawiały się następująco: Dokupano 2.353 (taryfakty) na 20.370 ton towaru wartości około 4.246,924 zł. Największą ilość transakcji (1.093) dokonano młak żytnia, której wartość wyniosła 1.760,799 zł

(-) Otwarcie drogi.

Wydział Powiatowy Katowice zawiadamia iż droga powiatowa Mała Dąbrówka — Mysłowice została z dniem 4 września br. ponownie otwarta dla ruchu kołowego

KKO

KOMUNALNA KASA Oszczędności POWIATU KATOWICKIEGO

WIADEMOSTW Oszczędnościowym ZAPISANE BEZPIECZESTWO OPROCENTOWANIE KAZDOCIENNA WYPŁATE TAJEMNICE

KATOWICE, POCTOWA 5, Młyniska 9

(-) Festyn ludowy

W niedzielę 6 bm o godz. 15 urządziła OMP wraz z Towarzystwem Przyjaciół Młodzieży Powstańczej przy Zarządzie Centralnym Wsi. Nowy interes wielki festyn ludowy w parku należącym do Wspólnoty Interesów przy ul. Zamkowej 17. W programie przewidziane są różne atrakcje, jak występ iasnowidza, żongler, strzelanie do tarczy bieg w workach o narody itp. wielki koncert orkiestry reprezentującej Związku Powst. Si w sile 40 osób. Na specjalnie zbudowanej estradzie będzie można tańczyć. Na zakończenie palenie ogni sztucznych. Wstęp zł 0.50 od osoby. Na miejscu objęte zaopatrzone bufet

(-) Koncesjonowana Prywatna Szkoła Podstawowa im. św. Jadwigi w Katowicach, ul. Kościuszk nr. 62-68

ogłasza wpisy do klasy 1-szej i klas wyższych szkoły powszechnej. Wpisy przyjmują kancelaria szkoły przy ul. Kościuszk 66, I. codziennie od godz. 9 — 13. Telefon kancelarii nr. 332-10. Równocześnie przyjmują się wpisy do przedszkola (ochronki) dzieci od 4 do 7.

Z Katowickiego

(K) Prostujemy pomyłkę

Na skutek mylnej informacji popełniliśmy pomyłkę w notatce, która ukazała się we wrześniowym numerze pt.: "Rowerzysta zabił i ranił" dziesięć w ulicy w Bytomiu. Pomyłką polega na tym że skutki tragicznego wypadku były wręcz odwrotne, niż podaliśmy w naszym artykule. Rowerzysta Włodzisław z Chorzowa, który ostatnio odjechał tylko lekkie rany podczas gdy Karol Włodzisławski poniósł śmierć wskutek uderzenia głową o bruk. Jak wiadomo, rożnaka nasza przedstawiała wypadki w ten sposób, jakoby śmierć poniosła Machonówna

Z Mysłowic

(M) Repertuar kin.

Adeon — Pieśń miłości (Jan Kiepura); Helios — Osaczony; Casino — Walc eszarski

Z Siemianowic

Śmierć dziecka pod kołami samochodu

(Si) Na ul. Bytomskiej w Siemianowicach najechana została przez samochód osobowy kierowany przez szofera Augustyna Dawidowicza z Brzezin 5-letnia Anna Rother. Siemianowic, ul. Bytomska 18, w następstwie czego poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala Spółki Bractwa w Siemianowicach. Kto ponosi winę wypadku — ustala dochodzenia.

KOWALSKINA

zawsze dla domowych i w m. fab

zawsze się przy wprowadzaniu

BOLACH CZOWY

(-) Na święto Podwyższenia św. Krzyża do Kalwarii Zbyszowskiej

Liga Katolicka organizuje na święto Podwyższenia św. Krzyża tradycyjnie pielgrzymkę śląską do Kalwarii Zbyszowskiej w dniu od 12-15 września. Dla wygody uczestników połączą pielgrzymkowy wyjazd z Chorzowa i zatrzymają się na stacjach: Hajduki Katowice, Szopienice i Myslowice. Cena udziału obejmująca przejazd koleją i świadczenia pielgrzymkowe wynosi 5,20 zł.

Dr. Bernard WISTREICH

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lekarskiej

Katowice, Dyrekcyjna 4 Tel. 333-02

(-) Wyjazd chłopów szkolnych do Jastrzębki Zdroju

W środę, 9 września br. wyjechała 50 chłopów szkolnych zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych do uzdrowisk na 4-tygodniową kurację do sanatorium dla dzieci miasta Katowice w Jastrzębki Zdroju. Rodzice których dzieci zostały wznaczone przez Miejski Urząd Opieki Społecznej do Jastrzębki Zdroju, winni ze swemi dziećmi stawić się w powyższym dniu punktualnie o godzinie 7 w hali II dworca w Katowicach

Zamknięcie szkół w Bytomiu.

(-) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Bytomskie władze sanitarne wydały zarządzenie, na mocy którego wszystkie szkoły w Bytomiu, do których uczęszcza młodzież w wieku do lat 14-ty, zostały zamknięte na przeciąg 14-tu dni. Zarządzenie to pozostaje w związku z szerzącą się na terenie miasta Bytomia epidemią dyfterytu.

(-) II Poradnik Księgowo.

Związek Księgowych w Polsce wydał najnowszy Poradnik Księgowych (450 str.), który zawiera opracowania poradnikowo-artykułowe oraz materiały informacyjne niezbędne w buchalterii rachub, w ogóle — w gospodarce ra chunkowej każdego przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego i finansowego. Wszystkie materiały w Poradniku doprowadzone są do stanu ostatniej aktualności. Poradnik oprawiony jest w płótno angielskie i ma złożone napisy. Cena Poradnika wynosi zł 12 z przesyłką 13 zł. Należność należy wpłacić na konto PKO Nr. 15626, Związek Księgowych w Polsce Warszawa, Złota 6 — tel. 266-09.

(-) Z obrad malarzy i lakierników.

1 września br. odbyło się nadzwyczajne zebranie walne Przymusowego Cechu malarzy i lakierników na Wól Śląskiej z siedzibą w Katowicach. W zebraniu wzięli udział — jako delegaci Magistratu — p. Cyżewski. Zebrani wypowiadali się za utrzymaniem Przymusowego Cechu. Na apel starszego cechmistrza p. Kompińskiego zebrano na rzecz Funduszu Obrony Narodowej kwotę 50 zł. Równocześnie postanowiono przekazać kierownictwu Szkoły Dofinansującej kwotę 20 zł, na cele orkiestry szkolnej. Poza tym na zebraniu tem szeroko omawiana była sprawa nielegalnego wykonywania zawodu malarzkiego; uchwalono w tej sprawie odebrać się do kompetentnych władz. Postanowiono ponadto zwrócić się do kompetentnych władz skarbowych — przez Izbę Rzemieślniczą — z protestem przeciwko wymiarowi stawki średniej dochodowości, za rok 1936 w 150 proc., która w obecnym czasie — zdaniem zebranych — nie jest nigdzie uzasadniona.

Z Świętochłowickiego

poświęcenie szkoły w Piekarach Śl.
Z początkiem listopada odbędzie się w Piekarach Śl. uroczyste poświęcenie powstającej w budowie przez Skarb Śląski koszt 400 tys. zł. Szkoła ta jest już całkowicie ukończona, posiada nowoczesne urządzenia, ogrzewanie, 14 sal szkolnych oraz salę gimnastyczną i świetlicę itd.

Z Pszczyńskiego

Odpawy okręgowe.
10 sierpnia odbyła się w Krasowach odpawa członków zarządów okręgu OMP Bieruń. Na porządku dziennym była sprawa organizacji prac okręgu i wyboru referentów oświatowego i sportowego. Przewodniczący na temat organizacyjny, Prezes Jaromir zreferował krótko przebieg prac wychowania ideowego w Polanie Postępu. Najbardziej zainteresował się śpiewem i graniem regionalnym i w pracy świetlicowej. Podkreślił dużą rolę polityki. We wtorek, dnia 12 sierpnia w świetlicy OMP Pszczyzna obradował nad sprawami okręgu Pszczyzna przy dużej liczbie członków zarządów.

OMP w powiecie pszczyńskim.
Załatwienie Oddziału Mł. Powst. Orzesze w ostatnim miesiącu uwydatniła się na polu sportowym. Przeprowadzono szeroki przegląd meczów w piłce nożnej. Drużyna piłkarzy spotkała się z OMP Łaziska Średnie, KS Orzesze i ZS Orzesze grając ze zmiennym szczęściem. W X Marszu Powstańców nad Odrę drużyna orzeska udział zdobywała po pierwsze miejsce na trasie Rybnik — Pszczyzna. Na zebraniu miesięcznym wreczyli prezydentowi Jaromirowi zawołanie nagrody.

Zainteresowanie grą w piłkę nożną w Pszczyźnie.
Ostatnio rozegrano na boisku Klubu Sportowego w Pszczyźnie przyjacielski mecz pomiędzy zespołami: urzędniczym Wydziału Powiatowego i Urzędu Skarbowego. Wynik meczu sprawił się stosunkiem 6:1 dla lepiej grającej drużyny Wydziału Powiatowego. Przebieg meczu nie szczędził humorystycznych momentów. W X Marszu Powstańców nad Odrę drużyna orzeska udział zdobywała po pierwsze miejsce na trasie Rybnik — Pszczyzna. Na zebraniu miesięcznym wreczyli prezydentowi Jaromirowi zawołanie nagrody.

Koncentracja okręgowa w Boryni.
W ostatnią niedzielę sierpnia odbyła się w Boryni koncentracja OMP okręgu Gólasowickiego. Wczesnym rankiem zebrali się oddziały na miejscu, gdzie odebrał raport Niklas — zast. komendanta powiatu OMP. Wraz z oddziałami udali się na nabożeństwo do Boryni. Gości serdecznie witła nasz gm. Boryni p. Dziadek. Po nabożeństwie odbyła się na sali zebranie propagandowe, na które przyszedł wielki tłum młodzieży. Referat o OMP i o powstaniu przelał na serca młodzieży. W związku z tem, p. starosta Szaliński, zawiadamiając nas, że przeciwko odpowiedniemu redaktorowi „Polonii” wnosił doniesienie w Prokuraturę o ukaranie z § 19 L. 3 ustawy prasowej, nadsyła nam odpis sprostowania przesłanego „Polonii” z prośbą o zamieszczenie go na łamach „Polski Zachodniej”. Sprostowanie to brzmi następująco:

„Nieprawda jest, jakoby Wydział Powiatowy Świętochłowicki przez założenie Fabryki Kostki Szlakowej robił konkurencję przedsiębiorstwom budowy dróg, natomiast prawdą jest, że przedsiębiorstwa budowy dróg w Polsce nie wyrabiali i nie wyrabiali brukowej kostki szlakowej. Za inicjatywą naczelnika Wydziału śp. inż. Zawadowskiego w roku 1930 a zatem przed sześciu laty Wydział Powiatowy w Świętochłowicach założył Fabrykę Kostki Szlakowej jako pierwszą i jedyną dotychczas w Polsce, mającą na celu zużycie płynnej szlakowej w postaci brukowej, szlak, która jako hutniczy produkt obcy dawniej wyrzucana była na haldy. Wydział Powiatowy Świętochłowicki był uprawniony do tej pionierskiej pracy tym więcej, że na jego terenie znajduje się większa część wysokich pieców w Polsce. Ponadto w latach 1928 — 1931 a nawet do obecnego roku walczyliśmy nietylko brak był kostki brukowej, ale nawet musiano sprowadzać ją z zagranicy, celem pokrycia zapotrzebowania krajowego.

Nieprawda jest, że do Fabryki Kostki Szlakowej przyjęto protegowanych pracowników, prawdą jest, że do administracji Fabryki Kostki Szlakowej nie przyjęto żadnej nowej siły, a przy samym wyrobie kostki szlakowej pracowali tylko fachowcy i robotnicy.

Nieprawda jest, jakoby od niejakiemu Biermann z Düsselendorfu zakupiono patent za pół miliona złotych, natomiast prawdą jest, że p. bułdowicz Biermann z Mehrerbusch odstąpił swoje doświadczenia za opłatą, obliczoną od wyprodukowanej kostki.

Nieprawda jest, że Wydział Powiatowy nie zapłacił jeszcze za patent, natomiast prawdą jest, że Wydział Powiatowy nie potrzebował płacić, skoro zaprzestali fabrykacji kostki szlakowej. Doświadczenia p. Biermanna nie odpowiadały strukturze polskich wysokopiecznych szlak, wobec czego Wydział Powiatowy zaprzestawia produkcję ma do p. Biermanna roszczenia odszkodowawcze.

Nieprawda jest, że fabrykowana kostka szlakowa okazała się najgorszym materiałem brukowym, natomiast prawdą jest, że Państwowy Instytut Drogow w Warszawie wydał świadectwo dodatnie.

Nieprawda jest, że p. Biermann zaskarżył Wydział Powiatowy przed sądem niemieckim, natomiast prawdą jest, że Wydział Powiatowy wemu w Świętochłowicach nie wytoczono skargi przed sądem niemieckim.

Nieprawda jest, że Wydział Powiatowy sprzedał Fabrykę Kostki Szlakowej, natomiast prawdą jest, że po skomercjalizowaniu Fabryki Kostki Szlakowej przed trzema laty i po przeobrażeniu jej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka ta funkcjonuje należycie, za trudnia do 600 robotników dziennie i daje znaczną dywidendę.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Szaliński starosta.

Szkoda wynosić 2000 zł. Tego samego dnia ryk syren pożarniczych ogłosił mieszkańcom powiatu rybnickiego o pożarze warsztatu stolarskiego.

Alojzy Siki z Jastrzębja Górnego. Ogień zniszczył dach warsztatu i kilkanaście desek. Szkoda sięga sumy 1500 zł.

PIWO CIESZYŃSKIE

Zdrój Zamkowy — Porter — Słodowa — Marcowa (4973)

Plany gospodarcze Mysłowic

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym wprowadzono w użyciu z Janową M. na miejsce zmarłego radnego Misła. Przyjęto protokoły z rewizji kas miejskiej i rzeźni oraz wykaz należności za bydło.

Pożyczki na inwestycje rolne

Zarząd Śląskiego Funduszu Rolnego udzielić będzie pożyczek do 500 zł. na przeprowadzenie inwestycji rolnych za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności. Pożyczki przyznaje się rolnikom Województwa Śląskiego na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z podniesieniem opłacalności gospodarstw rolnych, w szczególności na melioracje rolne, zakładanie pastwisk i łąk, sadów, handlowych i plantacji, na budowę gnojowni, na zakup rasowych bulajów itd. na zakup siewników, młócek i t. d. Kredyty udziela się rolnikom, którzy sposobem gospodarowania i swym stanem majątkowym dają gwarancję wywiązania się ze swych zobowiązań i są członkami kolekt rolniczych. Maksymalna wysokość pożyczki nie może przekraczać 500 zł. Kredyty udziela się na okres do lat 5, płatnego w ratach półrocznych. Oprocentowanie wynosi 4 proc. rocznie. Podanie o kredyt należy wnosić na przepisowym formularzu do jednej z Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach, Lublińcu, Pszczynie, Rybniku, Świętochłowicach, Cieszynie, Skoczowie i w Strumieniu. Formularze wydają bezpłatnie Śląski Fundusz Rolny w Katowicach (gmach Wojewódzki pokój nr. 839) i w wymienione Kas Oszczędności. Do podania należy dołączyć kosztorys zamierzonej inwestycji lub ofertę dostawcy maszyn rolniczych lub rasowego rozplodnika. O przyznaniu pożyczki decyduje zarząd Śl. Funduszu Rolnego w porozumieniu z właściwą Kasą. Pożyczkobiorcy zobowiązani są wykonać inwestycje pod nadzorem Wojewódzkiego Biura Rolnego.



Wiceprezydent miasta sk. Warszawy p. Około-Kulak w towarzystwie Dyrektora Z. O. M. plk. Meyera na Wystawie Przemysłu Metalowego, Elektrotechnicznego i Radiotechniki.

Sprawa Fabryki Kostki Szlakowej Świętochłowicach

Z września zamieściła „Polonia” artykuł pt. „Nieudane interesy Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach”, zawierający fałszywe dane. Sprostowania jednak wysłanego „Polonii” w dniu 3 września przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego p. starostę Szalińskiego do trzech Karłowitów organ nie zamieścił.

W związku z tem, p. starosta Szaliński, zawiadamiając nas, że przeciwko odpowiedniemu redaktorowi „Polonii” wnosił doniesienie w Prokuraturę o ukaranie z § 19 L. 3 ustawy prasowej, nadsyła nam odpis sprostowania przesłanego „Polonii” z prośbą o zamieszczenie go na łamach „Polski Zachodniej”. Sprostowanie to brzmi następująco:

„Nieprawda jest, jakoby Wydział Powiatowy Świętochłowicki przez założenie Fabryki Kostki Szlakowej robił konkurencję przedsiębiorstwom budowy dróg, natomiast prawdą jest, że przedsiębiorstwa budowy dróg w Polsce nie wyrabiali i nie wyrabiali brukowej kostki szlakowej. Za inicjatywą naczelnika Wydziału śp. inż. Zawadowskiego w roku 1930 a zatem przed sześciu laty Wydział Powiatowy w Świętochłowicach założył Fabrykę Kostki Szlakowej jako pierwszą i jedyną dotychczas w Polsce, mającą na celu zużycie płynnej szlakowej w postaci brukowej, szlak, która jako hutniczy produkt obcy dawniej wyrzucana była na haldy. Wydział Powiatowy Świętochłowicki był uprawniony do tej pionierskiej pracy tym więcej, że na jego terenie znajduje się większa część wysokich pieców w Polsce. Ponadto w latach 1928 — 1931 a nawet do obecnego roku walczyliśmy nietylko brak był kostki brukowej, ale nawet musiano sprowadzać ją z zagranicy, celem pokrycia zapotrzebowania krajowego.

Nieprawda jest, że do Fabryki Kostki Szlakowej przyjęto protegowanych pracowników, prawdą jest, że do administracji Fabryki Kostki Szlakowej nie przyjęto żadnej nowej siły, a przy samym wyrobie kostki szlakowej pracowali tylko fachowcy i robotnicy.

Nieprawda jest, jakoby od niejakiemu Biermanna z Düsselendorfu zakupiono patent za pół miliona złotych, natomiast prawdą jest, że p. bułdowicz Biermann z Mehrerbusch odstąpił swoje doświadczenia za opłatą, obliczoną od wyprodukowanej kostki.

Nieprawda jest, że Wydział Powiatowy nie zapłacił jeszcze za patent, natomiast prawdą jest, że Wydział Powiatowy nie potrzebował płacić, skoro zaprzestali fabrykacji kostki szlakowej. Doświadczenia p. Biermanna nie odpowiadały strukturze polskich wysokopiecznych szlak, wobec czego Wydział Powiatowy zaprzestawia produkcję ma do p. Biermanna roszczenia odszkodowawcze.

Nieprawda jest, że fabrykowana kostka szlakowa okazała się najgorszym materiałem brukowym, natomiast prawdą jest, że Państwowy Instytut Drogow w Warszawie wydał świadectwo dodatnie.

Nieprawda jest, że p. Biermann zaskarżył Wydział Powiatowy przed sądem niemieckim, natomiast prawdą jest, że Wydział Powiatowy wemu w Świętochłowicach nie wytoczono skargi przed sądem niemieckim.

Nieprawda jest, że Wydział Powiatowy sprzedał Fabrykę Kostki Szlakowej, natomiast prawdą jest, że po skomercjalizowaniu Fabryki Kostki Szlakowej przed trzema laty i po przeobrażeniu jej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka ta funkcjonuje należycie, za trudnia do 600 robotników dziennie i daje znaczną dywidendę.

W Rzeźni miejskiej z którego wynika, że zadłużenie wynosi około 10000 miesięcznie. Burmistrz miasta dr. Karczewski złożył sprawozdanie administracyjne za lata 1931—33 oraz wykonania budżetu. Zadłużenie miasta wynosi 1800000 zł. W ciągu ostatnich 8 lat majątek miasta zwiększył się o 5 mil. złotych a zadłużenie zostało zamieszczone we wniosku o odłożenie miasta. Całe zadłużenie miasta wynosi 7 mil. 823 000 zł. z czego na Centralną Tarnowską przypada 6 223 000 zł. Magistrat zaproponował umorzenie 1 530 000 zł. a ścisłonie reszty należności w najbliższych kilku latach po 363 000 zł. rocznie.

W sprawie budżetu nadzwyczajnego referent wyjaśnił, że zamyka się on cyfrą 62 000 zł. w tem główna pozycja to 20 000 na budowę baraków dla bezrobotnych i 33 000 zł. na dokonanie nowej szkoły.

Magistrat wniosł także wnioski: w sprawie obniżenia opłat za czynności i poświadczenia urzędowe do 50 proc.; o uchwaleń dodatków komunalnych w wysokości 100 proc. do państwowych opłat od patentów na wyrobę i sprzedaż przetworów wódczanych oraz do opłat państwowych od wyrobów i magazynowania państwowych winnych i miodu sroczono; o dodatkowych kredytach w kwocie 3 600 zł. na roboty zdunkowe w szkole VII i 2 800 zł. na zakup motocykla dla radcy budowlanego.

Na zakończenie zabrał głos burmistrz dr. Karczewski i poinformował Radę, że z polecenia Śląskiego Urzędu Woj. rozpoczęto budowę domków dla bezrobotnych zamieszkałych w lepiankach oraz, że objęte zostały czteroletnim planem robót publicznych w Mysłowicach, w pierwszym rzędzie roboty drogowe w mieście i poza miastem: zaprowadzenie kanalizacji, rozbudowa gmachów pięciu miejscowych szkół powszechnych, budowa hal gimnastycznych i centralnego ogrzewania, budowa strażnicy pożarnej oraz trzech parków przy ul. Pierackiej, przy rzeźni i na stadionie oraz rozbudowa stadionu a następnie schroniska dla pólkolon, budowa linii tramwajowej Mysłowice — Brzezinka — Podlasy.

Wszystkie obecnie prowadzone roboty będą objęte tym planem. Należy się zatem spodziewać, że bezrobotne w Mysłowicach w niedalekiej przyszłości zmniejszy się o przynajmniej 80 procent.

(R) Bestalskie pobliże kobyły.

Ogendał w nocy bracia Wilhelm i Antoni Steuergowie ze Szczepin napadli na 23-letnią Annę Deptówną wracającą z sąsiedzi na rodzinnej wioski Napastniców użderzeni w sztachety z piotru, rzucili się na bezbronną dziewczynę która błądła po głowie sztachetami tak długo, aż straciła przytomność, poczem zabiegali po górną nocą. Nieprzytomną znaleźli na szosie przed chodnią i odstawili ją do domu. Zaskarżona policja wszczęła natychmiast obławę ze bestalskimi napastnikami która dała pomyślny wynik. Oba napastników przytrzymał i odstawił wioło do wiceleńsa sądu grodzkiego w Rybniku. Przyczyna napadli braci Steuergów była zemsta osobista.

Z Tarnogórskiego

(T) Uchwala Rady miejskiej Tarnowskich Gór.

Ogendał odbyło się w Tarnowskich Górach zapowiadane wyjątkowe posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie wygłoszony został w urzęd nowo radny p. Zeier Jan przez wiceburmistrza p. Kozłowskiego. Na członków Rady MKKO wybrano po Fojkcia Teodora i Bomba Rudolfa. Protokoły z rewizji Gł. Kasy Miejskiej MKKO oraz miejskich zakładów przemysłowych przyjęto do wiadomości. Dla gmin Opawic i Rybna ustalono cese wody na 20 gr. za 1 m³ do końca marca 1937 roku. Rada zatwierdziła sprzedaż parcel budowlanych na rzeczkę Kabusa Hugona Śmiatka Walentego, Szaflika Wilhelma, Starzewskiego, Dytacza Wacława Fojkcia Romana, Pradell Franciszka i żony Marii. Zatwierdził sprzedaż roli na rzeczkę Mitasa Franciszka Dalej wyraziła Rada miejska zgodę na wydzielenie gruntu od Sp. Akcyjnej hut „Półki” pod nową drogę na czas prześladowy dla 3 putku ulanów, jak i na obniżenie czynszu za grunty miejskie, używane przez 11 pułk piechoty. Wreszcie Rada przyjęła do wiadomości 4-letni plan inwestycyjny. Planem tym oraz planem zabudowania miasta zajmie się Rada na specjalnem posiedzeniu.

(T) Rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Po uroczystych nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań rozpoczęto nowy rok szkolny. Księgarnie były przez cały dzień oblegane przez młodzież, kupująca przybory szkolne. Wobec tego w w obecnym roku szkolnym w Tarnowskich Górach aż 3 duże księgarnie zostały (gdzie ostatnia księgarnia niemiecka Adolfa przeszła przed miesiącem w ręce polskie) przeto ceny były stosunkowo drogie. Niestety nie można było się jeszcze doczekać otwarcia Gimnazjum Handlowego w Spółdzielczym, gdyż rokowania w tej sprawie nie są jeszcze ukończone.

Z Lublinskiego

(L) Nowi właściciele w Lublinie.

Na miejsce przeniesionych z Lublińca ks. wikarych Sołtyśskich i Lubosa, przeniesieni zostali do Lublińca ks. Steiner i Mikołowski i ks. Lichota z Myslowic.

(L) Nieszczęśliwy wypadek samochodowy i morderstwo.

Dnia 2 bm. jadący szosa Koszęcin — Strzelin samochód sanitarny szpitala chorowickiego potrącił wózek dziecięcy, w którym siedział 6-letni Maksym, Podkórny z Koszęcina. Dłotko zostało wyrzucone na gościniec, doznając obrażeń ciała. — Tęgoż dnia jadący szosa Lubliniec — Koszęcin Wiktor Tworzydła z Janowa wraz z M. Dugą, Na zakręcie szosy we Wierzbicy nie zważając na bieżącą drogę, jadąc z prędkością 40 km, doznając złamania prawego obojczyka. M. Duga doznała tylko lekkich obrażeń nogi.

(L) Nieduże włamanie

2 bm. w nocy, trzej nie przystrzyżeni dotychczas sprawcy, wybiwszy okno, weszli do mieszkania rolnika Józefa Burzka w Hucisku, ktm Borowów w zamiarze okradzenia mieszkańca. Gdy Burzyk zbudził się przez dźwięk kłopotliwych, złodzieje zbiegli przez okno do pobliskiego lasu niegdyś nie zabrawszy. Według opisu Burzka, dwaj złodzieje mieli twarze pomalowane na czarno, jeden zaś miał twarz zasłoniętą chusteczką. Chusteczkę tę znaleziono w sieni.

(L) Kradzież kolejowa.

Dnia 2 bm. nad ranem po nadejściu do Herby Nowych podłoga towarowego od Tarnob. Górn. zauważono otwarte drzwi wagonu. Po zbadaniu zawartości okazało się brak 5 maszyn do szycia, 1 skrzyni kapsli do butelek wagi 25 kg, 1 belki pasa z pierścionkami wagi 39 kg, 1 skrzyni szrub i nitów 1/2 i 3 bele sukna wagi 85 kg. Rozpoznać natychmiast, dochodzenia, w czasie których znaleziono w odległości 3 km od stacji Herby Nowe i rozbita skrzynia z maszynami do szycia. Dalsze energiczne śledztwo w toku.

Z Bielskiego

(B) Tragiczna śmierć chłopca.

Na pastwisku w Czechowicach kilku pasterów rozpaliło ogień. Przy zabawie kół ognia 5-letni Paweł Schindler poparzył się tak silnie, że mimo udzielenia mu pomocy, następnego dnia zmarł.

Z Cieszyńskiego

Tragiczna śmierć rowerzysty.

(C) Na przejeździe kolejowym szosy Bąbenice — Woźniki w pow. lublińskim pociąg osobowo-towarowy najechał na rowerzystę Klemensa Swarlika. Swarlik poniósł śmierć na miejscu.

(C) Lux Torpedo do Zakopanego

W niedziele 20 września wyjechał z Cieszyzny wagon motorowy Lux Torpedo do Zakopanego i kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Cena przejazdu 19 zł i tam i z powrotem. Zgłoszenia przyjmują Biuro Zrzeszeń Gospodarczych w Cieszyźnie — Hotel Pod Jeleniem i p. pokój 8-9.

Refleksje powakacyjne Starzy znajomi

Wista, we wrześniu 1936.

Smętkiem jakimś nieuchwytnym powiało od połokich ścieżek Beskidzkiej ziemi. Przysiękło raz i drugi deszczem, powiało od Czantorii, wiatrem chłodnym i wszystkim oddał wiadomo, że to już — koniec. Koniec lata.

Przyjdą jeszcze zapewne dni wrześniowe, kiedy zalewają przychylają gdzieś w kotłach górskich, a senne słońce wyczerpuje tysiącami barw legendarną jesień polską — ale teraz już jasnym jest: wakacje skończono.

Zanim jednak ułożę ostatecznie mój kij wędkarski, pospraszam przetrwać wianach, do snu zimowego w płóciennym pokrowcu, zanim „spakuję manatki” i wsiądę do pociągu jadącego „w dolinę” — chcę spłacić tegoroczny dług wdzięczności moim „starym znajomym” — uzdrowiskom beskidzkim. Ma to być podziękowanie za słońce, wodę i pogodę wakacyjną i rozstanie się z Wistą, Ustroniem i Wysłą.

Bowiem to trzy uzdrowiska śląskie to moi starzy znajomi.

Jaworze.

Tu spędziłem pierwszą część mojego „beskidzkiego” lata. O Jaworzu pisać a nie wspomnieć o Sanatorium dr Czoja to osłuszenie, co pisać o Mekce a wspomnieć o „Mahomedzie”, — Tak jak o Mahomedzie wiadomo, że stworzył religię, którą Napoleon uważał za najdoskonalszą na świecie, tak o Sanatorium dr Czoja mało słyszy, że jest to jedna z najciekawszych lecznic uzdrowiskowych w Polsce. Istotnie niema w Polsce obok Kosowa (dr Apłiny Tarnawski) i Rabki (dr Maławski), tego typu lecznicy co sanatorium dr Czoja. Na rewelacyjne wyniki leczenia wszelkich stanów rekonwalescencji, za-

Do Jedynego wzięcia na świecie można dostać się przekupstwem

W kraju Marabele (Afryka Brytyjska) w okręgu podlegającym pod zarząd administracji fortu Umlange, Angliści założyli szkoły, szpitale, apteki i... wzięcia, usiłując z tego kraju, mimo bardzo niskiego poziomu kulturalnego tamtejszych murzynów uczynić teren podobny do krajów cywilizowanych. — Lecz murzyni jak murzyni, trudno jest im pojąć istotne intencje swoich protektorów. Nic dziwnego, że właśnie najmniejsza popularnością o miejscowej ludności cieszą się szkoły, natomiast wzięcie uważane jest przez wszystkich za zakład publicznej użyteczności.

Niedawno powrócił z podróży inspekcijnej po Afryce Brytyjskiej jeden z oficerów do Londynu. Opowiada on, że wzięcie w forcie Umlange jest zbudowane z kilkunastu pojedynczych małych domków, otoczonych wokół wysoka palisada. Węzłowie otrzymują dobry wikt, nie są przeciążeni pracą. Rano udają się pod komendę jednego sierżanta do lasu, gdzie pracują

kilka godzin. Po trzygodzinnej przerwie na obiad uprządkują swoje domki, narabiają drzewa na podpałkę, noszą wodę. Od zachodu słońca do godziny 6 rano mają czas wolny. A murzyni lubią się lenić — nie dziwne, że takie stosunki w wzięciu wśród biednych murzynów wywołują polecanie... ra. Dostać się do wzięcia jest marzeniem i celem każdego murzyna. Oficer ten opowiada dalszy wypadek w forcie Umlange, który z całą pewnością jest jedynym w dziejach światowego wieziennictwa. Razu pewnego sierżant będący dowódcą wzięcia przy wieczornym apelu zauważył brak jednego z aresztantów. Był to wypadek niesłychany, nie notowany w forcie Umlange. Sierżant był w nielada kłopotcie. — Przyszli mu jednak z pomocą sami więźniowie, którzy ofiarowali się ruszyć w poszukiwaniu zbiegłego. Sierżant nie wiele się namyślał, wypuścił wszystkich aresztantów i po lecił im sprowadzić zbiegającego, żywego czy umarłego. Przez całą noc stało wzięcie

w forcie Umlange puste. Nad ranem przyszedł aresztant zbiegający. Gdy już wszyscy zostali z powrotem zamknięci, sierżant przyszedł do sędziwa. Cóż się okazało? Zbieg nastąpił w krótkiej przerwie w pracy, położył się pod drzewem. Zbudził się, nocy przerażony, powrócił do wsi, aby nie przemocować, gdyż bał się w nocy budzić pana sędziwa. Lecz nie na tem koniec. Okazało się, że o jednego więźnia było już dużo. Gdy się krajowi dowiedzieli, że go poszukiwani zbiegli więźniowie na wszelki wypadek próbowali dołączyć się do poleceń, aby w nagrodę znaleźć się w wzięciu, względnie zastąpić dobrovolnie zbiegłego. Sierżant nie skorzystał z usług a tego, który siłą prawię dostał się za palisadę, miał wyrzucić. Są również wypadki, że kłodycy aby dostać się do wzięcia, dopuszczają się przekupstwa.

Ostrzeżenie

Pierwsze Polskie Stowarzyszenie Zawodowców Metapsychików w Katowicach, ostrzega sympatyków, oraz Szan. Czytelników, aby nie wierzyli w istnienie jasnowidzów, którzy obiecują 50 zł dziennie zarobku i wskazują szczęśliwe numery losów pod gwarancją wygranej. Stwierdzamy, że powiadomienie i gwarancja wygranej są bzdurą. Horoskopy ich są odpisanymi drukami z kłódek bezwartościowych, i każdy taki horoskop przedstawia wartość 10 groszy. Sympatyzujemy z Rybniką, Rydułtów, Tarnowskich Gór, Chorzowa, Hajduk, Wielkiej Dąbrowki, Mikołowa, Lipin, Wodzisławia, Nowej Wsi, Tychy, Katowic, że podlegają się za profesora ów pod skrytkę, wywiezioną na ul. św. Jana w Katowicach koło Kąkuli, jest budzą, a dysputa wana jego misja równa się Panom ze Lwowa. Krakowa. Horoskopy ich i talizmany oraz merytoryczne nie posiadają żadnej wartości, przeciwnie, wyciągają od naiwnych i biednych ostatnich grosz. Ostrzegamy dalej Czytelników, aby nie odbierali żadnych przysług od tego rodzaju jasnowidzów za pobraniem pocztowo, gdyż jest to naciąganie. Jeżeli ktoś z naszych Sympatyzantów zamierza zagrać na loterii, niech się uda do Kuchli Państwowej. Ponadto reklamujemy, która robią sobie rzekome misje po miastach miejscowościach na G. Śląsku, podpisując się pod dyktando członków Związku Międzynarodowego Metapsychików, jakoby mieli wzięcie śmierć p. Mareszka Piłsudskiego, min. Pierackiego, min. Barthou, króla Jugosławii, oraz prezydenta Hindenburga, jest oszustwem i wiadomości takie wysane są z palu. Pierwsze Polskie Stowarzyszenie Zawodowców Metapsychików, zarejestrowane w Dyrekcji Policji w Katowicach, Prezes Stowarzyszenia

J. KARTEN — GRAFOLOG

Katowice, Kochanowskiego 11.

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej zostaje jej stałym zwolennikiem.



W Chalons sur Marne prezydent Francji — Lebrun dekorował Wodza Naczelnego, gen. E. Rydzę-Śmigłego, wielką wstęgą Legii Honorowej.

burzeń przemiany materii i równowagi hormonalnej, wszelkich nerwów i wyczerpania składa się nietylko klimat podbiałniskiego Jaworza, czy wspaniała woda słowiańska tu w najróżniejszych postaciach, nietylko rozmaite zabiegi terapeutyczne i dietetyczne, ale przede wszystkim nader szczególnie dobra zespół ludzi kierujących życiem tej lecznicy. Wszyscy pacjenci Jaworza są świadomi, ile mają do zawdzięczenia „psychofizycznym klimatowi”, jaki stwarza urok osobisty i kultura tak właściciela sanatorium, jak i jego Matki, doktorowej Czapowej.

Podnoszące się z roku na rok poziom i frekwencja Sanatorium wpływa b. dodatnio na rozwój samego Jaworza. Jaworze powoli zyskuje oblicze miejscowości uzdrowiskowej. Przyczynia się do tego w znacznej mierze kapielsko, które zbudowała gmina Jaworze oraz wspaniała kultura kwiatowa, jakie można podziwiać w ogrodach hr. dr. Larischa.

Ustron — najstarsze śląskie kapielsko borowinowe.

Dolinę, w której wyprodukowano w Europie pierwszy plug parowy, a teraz produkuje się masowo uzdrowieńców reumatycznych, zastanawiam się, w jakim pojęciu jako rok temu. Nie zauważyłem niestety, żadnej inwestycji, zdążającej do podniesienia tego popularnego uzdrowiska. Wszystko pozostało „no staremu”. Wspaniały basen kąpielowy, który tenastę, wycieczki na Równinę, czy Czantorię, wreszcie tasama krzykliwa publiczność. A tymczasem można było zająć się, jeśli nie pracami wstępnymi do budowy wodociągu, to przynajmniej poszerzeniem urządzeń zabawkowych na terenie parku kapielskiego lub stworzeniem jakiegoś deptaku połączącego ew. z pijalnią wód mineralnych. Pociągając się, że Gmina ustroniska administrowana naprawdę wzorowo, gromadzi podcihu fundusze, aby w przyszłym roku za-

jednem zamachem zaskoczyć nas, starych przyjać ciot Ustronia, całą serią nowości.

Wista — uzdrowisko przyszłości

W powyższym tytule ukł pewien paradoks. Wista jest nietylko projekcją uzdrowiska, ale sama już dziś jest uzdrowiskiem.

Romantyczny lmdko Wiselka, czy nawet Ochodziech lub Prus, Indzie tamtej, dawniej Wistę nie poznaliby Wistę dzisiejszej.

„Dawna” Wista to uroczyście leśne, dalekie od szlaków komunikacyjnych prymityw górski nieomal dzwinka beskidzka.

Wista „dzisiejsza” to szosy asfaltowe, podciąg dalekobieżne, elektryczność, komfort, — Europa.

Pisać o uroczach Wistę, to osłuszenie co powtarzać się. Nie chcąc popełniać tego grzechu, piszę jedynie o rzeczach, które mi w tym roku wpadły specjalnie „w oko”.

A więc przedewszystkiem olbrzymi ruch budowlany. Jak grzyby po deszczu wyrastają na niedostępnych górnach wille i pensjonaty. Całe szczęście, że ten prawdziwy pod w budowaniu wili, niejednokrotnie pełni piękna architektowniczego, („Palacy” dr. Halaćca, wila inż. Wolnara itd.), jest trzymanym w karchach mądre opracowanego planu regulacyjnego. Dzięki temu Wista, to beskidzkie Zakopane, nie będzie podobna swoim Krupówce i Chramcówce. Planuje to przedewszystkiem (mimo, że naraża się niejednokrotnie na opowieści krótkowzrocznych obywateli) sam p. komisarz W. Miedniak. Odbył kiedyś w piękny dzień sierpnia, przedchadząc z tym pracownikiem gaza Wistę. Zwiędzionego szczegółowo teren Parku Kapielskiego, ileż tu rzeczy cokoanot! Kwiaty, chodniki, mostki romantyczne, a dla dzieci prawdziwe eldorado: zabawy, zabawki, zabaweczki.

Stylowy budynek restauracji nadbasenowej stanowi wspaniałe tło dla dancingu pod gołym niebem. Zastąpić tylko nierówną podłogę dobrą

posadzką tańczącą, a Wista będzie miała bogatsze i dancino Hotelu św. Gellerta.

Pisać o nowościach Wistę nie chciałbym zapomnieć o dwu rzeczach: o dorozkazach i perspektywie. Dorozkazy wistalskie ubrano w barwne stroje wistalskie. Mały szczegół, ale ważny. Prospekt — przewodnik Wistę, wydany w tym roku staraniem Urzędu Gminnego w W. Ślę (tekst S. Zermoskiego, G. Morcinka i W. Miedniaka) jest nietylko wzorem nowoczesnego prospektu, ale równocześnie dowodem, że Wista nad budową Wistę — uzdrowiska przyszłości jest w każdym szczególe rzeczowa i dobra.

W przyszłym roku wykończy się budowa Domu Uzdrowiskowego Wistę, skończą się prace nad stworzeniem pięknego zieleńca w centrum Wistę, będzie wienca w sam raz okaz do urzędzenia wielkiego Święta Beskidzkiego. O ile święto to zjedzie się razem z uroczystością otwarcia monumentalnego sanatorium dla dzieci gruźliczych na Kubalonce — wienca będzie to również okazja do przeglądu ogrodu i uczczenia zasług Wł. Grażyńskiego o uzdrowisk beskidzkich.

Czuję Polskę turystyczną powinna wienca sprosić do siebie Wistę i pokazać wszystkim, jak się buduje wzorowe uzdrowisko.

Ale o tem za rok Tymczasem jeszcze wspomnieć chciałbym o rzeczy zaskakującej w parcie i propagandzie. Zdarzyło się, że p. Jędrzejowska (ta sama, co od 16 lat w „Bukowie”, teraz w „Szczęście Boże” posiada najlepszą ochronię we Wistę) zachęcała górali wistalskich do wyrobu koronek i czepków. I oto rozwinęły się cały przemysł koronkarski we Wistę. Zwrócić uwagę, będąc w Wistę, na te koronki, ich artystyzm i bogactwo motywów.

I zważywszy jedno: Beskidzi najpiękniejszą w styczniu, maju i we wrześniu. A właśnie wtedy uśmiechnięty słońcem jesienią — wrzesień. Otto L.

zagadnień naukowych i literackich

Kazimierz Gzachowski

Jan Lam

W 50 rocznicę śmierci

Rozkwit polskiej literatury realistycznej po roku 1863 przywrócił Warszawie jej przodujące znaczenie w kulturze duchowej narodu, binając nie pominięzione w późniejszej dobie romantycznej na rzecz Krakowa, skoro wielu naczynych twórców Młodej Polski Ziemiański i Reymont byli nadal najczęściej zwiastami ze stolicy Królestwa. Ale wtedy i Kraków i Warszawa, zwłaszcza dzięki korzystniejszym warunkom życia narodowego pod zaborem austriackim, stały się żywymi ośrodkami polskiej drożności kulturalnej. Natomiast w poprzedzającej dobie pozytywizmu Warszawa miała stać się bezspornie przodujące. Działalność polskiego wychowawców Szkoły Głównej; świetny rozwój publicystyki, myśli postępowej i kultury demokratycznych; w literaturze zaś powstanie tej miary, co Świętochowski, Prus, Sienkiewicz i zwłaszcza Sienkiewicz, uczynili Warszawę główną ognisko kultury narodowej. Tymczasem Kraków stał się ośrodkiem konserwatywnej ideologii stanętych, ale Lwów podzielał raczej z Warszawy, a nawet wyprzedzał ją początkami pozytywizmu polskiego. Wzrostem myśli postępowej był tu przede wszystkim Jan Dobrzański, publicysta niezwykle czynny i ruchliwy. W latach 1866 — 1869 najpóźniej jego współpracownikiem, potem stał politycznym przeciwnikiem i znakomitym kierownikiem obozu autonomistycznego stał się Jan Matuszewska, autor dotychczas poczytnych powieści: „Głowy świat Capowic”, „Koronarz w Galicji”, „Dziwy do pozostali”.

Wychodząc obecnie powieść Herminii Napiwek: „Krauzowie i inni doskonale odzwierciedlają społeczną, w której wychował się i miał ten pisarz, którego nie wahało się nazwać genialnym satyrykiem. „Jan Lam – pisarz i Treściak – urodził się w czasach bezładnego panowania niemieczyzny i niemal żużli martwoży unyslowy w Galicji. Dlatego, urzędnika Niemca, choć miał matkę Polkę, żony w domu atmosfera języka niemieckiego do lat osiemu czy dziesięciu nie tylko mówił, i myślał po niemiecku. Wprawdzie o jego nieistnie kłódkę doświadczenia wiadomości, że nie jednak był rzeczą pewną, że dopiero w 1848, budząc Galicję z odrętwienia, zbudził w Lanie poczucie narodowości, której wierem i dzielnym szermierzem miał być przeze mnie i życie. Poezja polska dokonała resztę” – pisze duszę Lama miłośca ziemi rodzynnej, zbudził go przymet do twórczości poetycznej... 1863 pociągnął Lama w szeregi zbrojne i konał w nim krystalizacji uczuć narodowych; nie zawsze z pewną dumą i zadowoleniem pominał o swoim karanie z tych czasów i

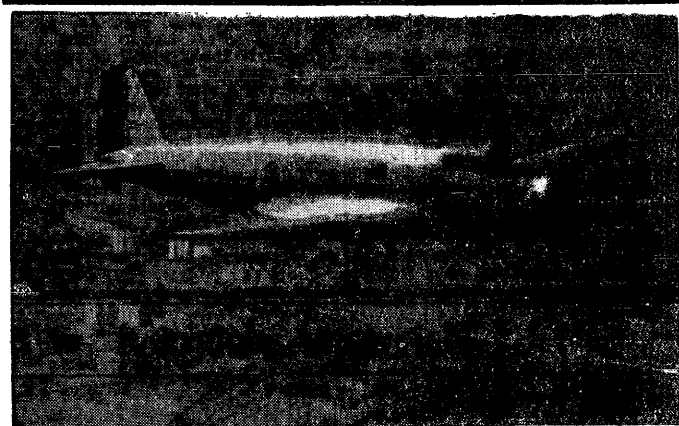
wobec na wpół obcego pochodzenia swego, widział w nim najlepszy tytuł do indygentu. Ale ten sam rok wywołał ważną zmianę w kierunku twórczości Lama: od poezji bohaterskiej zwrócił go ku prozie, ku powieści satyrycznej."

Od razu świetnym na tym polu debiutem Lama była powiastka: „Pan komisarz wojenny”, niejako pierwszy zrut późniejszego „Koronara w Golejcu”. „Rzecz – zamieszka Tretak – godna uwagi i charakterystyczna, że krwawe wypadki, których był świadkiem i uczestnikiem, nie należały go do jakiegóż rycerskiego epizodu, ale przemówiły doń najżywiej tą swoją stroną, która się nadawała do satyry. „Pan komisarz” jest satyrycznym wizerunkiem tchórza, łgarza i samochwala. Sławę i wpływ szerokożyłaski wreszcie Lam, gdy od roku 1868 począł zamieszkać w „Gazecie Narodowej” Dobrzańskiego, potem w „Dzienniku Polskim” Gólcchowskiego i Ziemiałkowskiego, kroniki tygodniowe, Lam to był właśnie twórcą tego rodzaju publicystyki w Polsce, twórcą prądem przez liczący aż po dzień dzisiejszy następów nieprzeciętnym.

Zbiorowe wydanie „Kronik Iwowskich” (1874)), choć rzeczy to pisane pod nakazem chwili, zatem dziś już pozbawione posmaku ak-

tuśności i nieraz wymagające komentarza, potwierdza w naszych oczach utrzymanie o znakomitym w tym kierunku talencie autora. Ani Potocki, przyłączając się do wczesniejszych sądów Treliński, Chmielewskiego i innych, uznaje w Łamie bodaj najświetniejszego przedstawiciela humorystycznej odmiany kroniki dziennikarskiej; „o ileś świetniejsze – mówi rzeczowy krytyk – są jego kroniki od feleletonów słynnych z poprzedniego lat dziesiątka Niewola, a i w przyszłości rubaszny humor Bolesława Prusa nie dorówna ich werwie karykaturalnej”.

Piotr Chmielowski mianuje Lama nażnako-
mitym naszym humorystą. „Pierwszeństwo to
pozyskał sobie ten par excellence dowcipnik
pisarz swoją nieporównaną zdolnością do chywy-
tania wszystkich stosunków ze strony śmieśne-
i znamienna umiędzielnia przedstawia, że
strony na swój własny sposób, tak że nawa-
najmniej do uśmiechu usposobieni nie mogą się
od niego powstrzymać”. Biorąc zaś po uwagę
także powieści Lama, mówi dalej Chmielowski
„Cieły dowcip, sztyderstwo posunęło niekiedy do
cyzmu, ironia umiędzielnie utrzymywana prze-
długi przeciąg czasu, przybrana powaga w opo-
wiadaniu najpospolitszych wypadków, styl umi-



Samolot „Lady Peace“, na którym lotnicy amerykańscy Richman i Merill odbywali lot z Ameryki do Europy, lądując przymusowo na wybrzeżach Walii. Przelot nad Atlantykiem trwał 15 godzin.

zadowy słowicie przez autora do swoich czoł-
gów, losowianom, nie wydabyły tych przedmowa-
nych utworów, jakie Lam utworzył, gdyż w
jego duszy nie było jeszcze jednego pierwiast-
ka, który wszystkie poprzednie przemieniał, któ-
rego głębieko się kryje. Pierwasiatem tym, którego
zwykli czytelnicy nie domyślają się może, jest
głębokie, rawne uczucie, trzymane przez au-
tora na wodzy, a skutkiem ciągłej walki dionis-
aarskiej zgorzknienie i przytłumienie, które
jednak niekiedy wydobywa się na wierzch i
swobodnym działaniem mniej przykrymym
robi te ciosy, jakie zadaje: przerywstwo; gon-
ienie, które nie ma końca, nie tylko w
słowach, ale i w jego sympatii, a i to
także, co ludzi ze sobą łączy, co ich skupia, co
ich do wspólnej pracy zachęca; pojmujemy, że
jego honia jest niesprawiedliwym zachowaniem
się ludzi względem serc cniących, że autor nie
tylko się smieje, ale i boleje nad ludzkością
i nad swoim społeczeństwem".

Dla dzisiejszego czytelnika wartości takich wady przede wszystkim niektóre powieści Lamsa. Zrodziły się one również z tych samych aktualnych potrzeb, co i kroniki aktualne, ale formuła beletrystyczna nadała im pozory obiektywizmu, który, które utWORzy te, będące zwierciadłem głęboko ludzkiego i zarazem karykaturalnym kumieniem czasu, czyniąc zrozumiałymi bez dodatkowych komentarzy. Wzorem dla Lamsa były wielkie humoryalisty angielscy, zwłaszcza Dickens i Thackeray, lecz tworzywo swe autor nasz cenił nie za obserwacji bezpośrednie, w powieściach swych przedstawiał satyryczny obraz nacoim widzianego życia. W „Pannie Emilii” czyli w „Wielkim świecie Capowit” (1869) odtworzył stosunki galicyjskie przed rokiem 1866; na ich tle wprowadził do literatury polskiej niemiecką postać Precklera, urzędnika austriackiego, narodowości czeskiej zmieniającego przekonania i nawet posiadanie własnego nazwiska w miarę tego, skąd wstąpił wieje. W luzelnej skomponowanym „Koronarzu w Galicji” (1870) swobodnie wydawa się talent satyryka, którego ten utwór jest bodaj najwybitniejszym objawem. Szorstko zakrojony obraz etosunków współczesnych „Głowach do postoty” (1873) został ujęty w ramy powieści biograficznej, za wzorem „Dziwida Copperfielda” Dickensa. W utworze tym wypowiedział się najświeżej sam autor wraz z innymi zawodami osobistymi w etosunku do społeczeństwa. Z pozostałych pism Lamsa na uwagę zasługują nadto krótsze opowiadania, zwłaszcza „Swaty na Rusi”, o świetnym humorze i wyborowym zacięciu epickim, oraz „Żona ze śniegu” o pełnym wdzięku temacie.

Sława świętego humorysty w 50 rocznicę śmierci Januśa Mała wydaje się nieuszereplona. Realizm opisu, bystrość obserwacji, pomysłowość wyobraźni i bogata rozmaitość komizmu nie pozwalają przestąpić progu czytelnika, dla którego nadto dystans historyczny w stosunku do przedstawionych w powieściach Mała zdarzeń i postaci służy tym lepsze pozory wyższości nad przedmiotem satyry. A właśnie takie poczucie wyższości, chociażby złudne, pozwala śmiać z własnych przywar.

GR MIECZYSLAW TOBIASZ.

Historyczny rozwój pieczęci

[illegible]

skiego, przejęły od tegoż pieczęć w formie „gemmów” tj. pierścionek — używając ich częściej jeszcze jako znaków osobisto-rozpoznawczych, niż jako znaków władzy i uniwersalnego Puz. Później znowy jako historyka pieczęć stanowią nawiązanie do Karola Wielkiego, któremu średniowiecze nie jedno zawdzięcza. Fakt, że Karolingowie nie u mieli piśmi, sprowadza podpis jako śródka u wierzytelniającego do minimum, a na jego miejscu się wysuwa się pieczęć, rozwijając się odtąd przez całe średniowiecze. Później dopiero w 16 wieku pieczęć zeszła obok podpisu na stanowisko równorzędne współzdroku uwierzytelniającego.

Odtąd, tj. od wieku 15 podpis i pieczęć zgod-
nie występują w parze, jako dwa główne środki
ci uwierzytelniające w dokumentach i wszelkie
rodzaju aktach prawnych. Ten powrót podpi-
sów jako środka współuwierzytelniającego tłu-
maczy się wzrastającą z końcem średniowiecza
ilością osób posiadających sztukę pisania, która
obok pieczęci używają i swego podpisu.

Jeżeli weźmie się pod uwagę ilości pęczące i poczynające od najstarszych, to w zasadzie były one sporządzone w materiale twardym, jak żelazo, stal, złoto, drogie kamienie, które stonionio, w drzewo etc., wyściano zaś je w materiał miękkim, jak wosk, mieszany z tłuszczem i smółką, ewentualnie zakablowany, następnie używano ciasta, opłatka lub laku, zwanego woskiem hispańskim, który wszedł w życie stosunkowo późno, bo dopiero w w. 16. Wypieczono je w formie kuli, lub walcu, takimi kształtami, jakimi są nazywane bullami, przyczem wrzucił ten materiał na dworze cesarzy bizantyńskich, od niego zaś bulki oluwiane przyjęli papież, u którego przeszło to w regułę.

Bulle królów europejskich są rzadkością. Wyjątkowo występują bulle złote cesarzy rzymskich, narodu niemieckiego, wyskane w ciemnym złocie blaszce, wypełnione wewnątrz woskiem lub gipsem. W 14 wieku lepszemu zapewnieniu bezpieczeństwa, kładziono na kawalkach kłosał wosku papier i przez ten wyciętą pieczęć miała da odrony papierową osłonę, zabezpieczając ją od szerszego działania czasu. Wymyślono ich średnio do 11 wieku znany pieczęcie wyciętym w kamieniu, a w 12-13 wieku w metalu. W tym czasie było tylko w ten sposób, że dokument pergaminowy był nacięty w miejscu, w którym miały być pieczęcie na krzyż, który podwijano, w otwór kłosał kawalki wosku i po wycięciu w kłosał

z jednej strony dokumentu była pieczęć, z drugiej zaś strony podtrzymywali ją rozpięskane wąsk. Pieczęcie takie były bardzo ciekawe, gdyż walczyły się i dlatego wprowadzono pieczęcie, przy których wieszano do dokumentu pergaminiowego o dozwolone zakłady, w tej nację, przez nie było prowadzono sznurki jedwadne, koncepcje, linian lub paski pergaminiowe, — końce ich wkładano między dwa kawalki wosku, w których było skasno przeważnie dwie pieczęcie różne z obu stron tego samego właściciela. Otrzymywaliśmy w ten sam sposób pieczęcie dwustronne, tzn. m. in. metody, zaś typowym ich przykładem są buli papieskie.

Z pojawieniem się papieru w 14 wieku p. n. e. zaczęły być z reguły wyliczane w opłasku, po niej także, w materiałach lepszych, gdyż niekiedy dobiegowało by nasiercie ciepła, i tak do dzisiaj, w tym samym średnim. Piszczki woskowe, przy dokumentach i aktach papierowych. J. zeli pizczki przywieszono kilka przy jednym dokumencie, a zdarzyły się nawet wypadki, i dochodziły one do liczby 100, to ze względu na hierarchię społeczną — prawa strona u dołu, a akta była dla najgłodniejszych, potem dopisy z kolei są pizczki wedle dostojności i rangi, i wane środki dokumentu u dołu, od którego bokki są pizczki coraz niższych rang i urzędem.

Kształt pieczęci był najróżnorodniejszy, w zależności od rodzaju i wielkości figur geometrycznych, przy czym okrągłych pieczęci używano papieru monachowie, miasta, dostojnicy zaś kościelne i państwowe, natomiast rycerstwo, w kształcie tarcz, czy też, nie było to jednak regułą i kształt formy była dla wszystkich dopuszczalna. W tym czasie istniał zwyczaj wkładania pieczęci na chityny zaleśniony od góry, w postaci wielkiej, okrągłej, z przodu przewieszanej lub lustrzanej, co w rzadkich wypadkach było misternym dziełem sztuki złotniczej. Bardzo późno zaczęto używać dzisiejszych stempli do farby, które weszły w życie w 19 w. d. wskutek swej praktyczności. Wypady dawne pieczęcie wojskowe, opłatowe i lakowe, jakkolwiek te ostatnie, nie całkowicie zanikły.

Typy pieczęci nie mówiąc o starszych papierach pieczęci, były w ogóle, w tym czasie, dość różnorodne. Brudnowanie, będące, stale pieczęcią, nie obrazowała. Typ pieczęci monarszej we swej początek od pieczęci majestatycznej cesarza Ottona III (999 r.) rozwijając się w ciągu wieków w pieczęcie o dużych formatach, gdzie osoba władcy schodziła na plan drugiego, przy czym architekturą tronu, później otoczoną, wzniesioną, także herbami. Odwrotnie było

pieczęciami majestatem królów francuskich, w których osoba władcy wybiła się na plan pierwszy — tron schodził do minimum, przy czym zaznaczyć należy, że pieczęcie francuskie należały do najpiękniejszych i najlepiej wykonanych. Inne kraje w zasadzie wzorowały się na tych zasadniczych dwóch typach, nie mówiąc o innych pomniejszych.

Zauważyć wypada, że tłoki pieczętne sporządzone były przez złotników, bardzo późno przy rytmowików, a jak ogromnie ceniona była żmudna praca nad sporządzeniem tłoku świadczy też zanajęta za robotę była nieza cała wieś.

Stan książęcy przeważnie posługiwał się p
częścią pieszą późniejszą konną tzn., że postać k
cia wyobrażona była w postawie stojącej lub
konno, przy czym każda epoka wybiła tu s
piewno w przedstawieniu książąt w zbrojach l
na czapkach odkrytych rumakach, w walce
smokiem itp. przedstawiając całość od poro
kowo skromnych do coraz bogatszych szcze
łło przysdobienia broni i okrycia. Książę
żyłymi pieczęci, przedstawiających je
skromnych tronach, polujących na koniu z so
łem w reku, lub pieczęci tzw. wotynnych w r
modlanej postawie przed N. P. Maryja.

Papież używają po dziś dzień pieczęci z gwintem św. Piotra i Pawła, biskupi na tronach symbolami swej godności, opaci stojąc z księżmi w ręku lub odprowadzający nabożeństwo, pociągając herbów; rodzinnym zaczęto używać od wieku 13.

Pieczczęcie stanu szlacheckiego były konne ze znakami własnościowymi, później z wizerunkiem godła herbowego w tarczy, a czasem i kłosem. Instytucje kościelne miały pieczęcie przeważnie z figurą N. P. Maryji lub świętych, a częściej zaś miały albo wizerunki pasterstwa, albo mur z godłem miasta lub herbem właściciela etc.

Oczywiście są to wszystko bardzo tylko ogólnie ujęte typy pieczęci, wszelkie inne istniejące kombinacje należą do rzadziej spotykanych przypadków. Dokoła obrazu, wizerunku w pieczęci białej z reguły napis, mówiący o jej właściwości, jego tytułach, godnościach, posiadanych i dzierzonych terytoriach itp. Pieczęcie, które wypełnione były całkowicie pismem, należały do najrzadszych i miały wielką wartość.

Widać z tego krótkiego przeglądu, że i
częcie w swym rozwoju przeszły nie tylko ile
wiedrówce narodów, ale w ewolucji swaj ule
ogromnym przeobrażeniom, zmieniając char
ter prawny, składając się na nie elementy
szeregów typy, zanim doszły do dzisiejs
formy, **stempla, do farty,**

KOCYNDER

Gazetnik i sprawa...



O polskie miano i polskie nazwisko

Cześć moim Miłym Czytelnikom i Czytelniczkom! Czytaliśmy w „Połsce Zachodniej”, że Polski Związek Zachodni przypominał znowu spawę polskich mian i polskich nazwisk u nos na Śląsku. Ta rzecz jest u nos dycko na czasie, a nawet i u tych, którzy się za dobrych Polaków uważają. Lu dzie się to lekceważym i nie dbajom to. Weźcie tak na ten przykład choćby najbliższych nam członków ze związków polskich. Chodzą na zebrania, topocajom skłódki, na uroczystości narodowe w mundurach i w żurkach chodzą, śpiwajom polskie pieśni i wołajom „Niech żyje Polska”, ale obejrzyjcie się szylid na dźwiękach ich izb. Jak było za czasów niemiec kich, tak jest teraz, jest Kasza zamiast Kasza, jest Klitta zamiast Kłitta, jest Jurgetzko, a nie Jureczko, jest Sosna a nie Sosna, jest Mirainski zamiast Mirański itd. i t. d. Zapytajcie ich dlaczego tego nie po prawili? Łopiedzom wam, że to kosztuje. Nie sie zdo iże honor polski jest winnyj wot niż ten jeden lub dwa złote. A zresztom kogo nie stać na szylid, może se napisać na kartce i przybić ćwiokami. Niekiery tyż pado, iż musi sie tak pisać jak go Niemcy pisali, bo mo coś erbnonć po drugie stro nie granicy, toby Niemcy mogli pedzić, że to nie jest łon. To som bery, bo wystarczy w takim razie, iże pokoże tutejsze urzędowe zaświadczenie, iż poprawiły pisonia swego nazwiska. Trzeba jyno mieć dobro wóło do tyj ważnej sprawy narodowej, a nie bydzie głupich wymówek.

A z mianami dzieci rodziców, kierzny no leżom do polskich zwionzków, jak jest bosc czynsto? Już nie godom to tych dzieciach, kiere sie urodziły przed powstaniem, ale niech zarządy towarzystw kożom swym członkom przedłożyć se spisy imion dzieci, kiere sie narodziły już po powstaniu albo nawet od czasu nolenia ich do polskiego Związku. Recza wom, że sie znajdzie jeszcze kupa Erichów, Gerhardów, Maksów, Rudolów, a nawet Horstów! Znom nawet jednego kierownika polskiej szkoły, kiero mo syna Horsta, a dzieckom jakie miano dawajom niekiery rodzice, kierzny nolenom do polskich Związków? Som Edeltrudy, Ingardy, Luisy, Greity, Hejld, Myny, Eriki, Margoty itd. A czamu to niema Wandy, Małgosi, Jadwiśi, Maryśi, Bronki, Anusi itd. a u chłopców Janków a nie Hanzi, Stasiów, Tadiów, Zbyszków, Józków, itd?

Nojwiecej som temu winne matki, bo na nich to znoley w pierwszym rzynidzie. Niech nie słuchoj niemieckiej „Storchmury” kiero i radzi dać miano „fajne miano katolickie” to znaczy niemieckie i pado i, że Polocy nie majom fajnych mian. A chłop zamiast tak bebama z Volksbundu przeznac na sztry wiatry, to nie nie pado, a przytakno jak zadek wolowiy. Tuleja nie giedci — Dzieci niekiere już dzis sie wsty dzieciom tych mian niemiecckich i pytajom rodziców: z wyrzutami czasu im takie miano

Było — minęło...

Znów, zawrzało życie w szkołach powszechnych i średnich; panowie studenci, wzgl. pańscy studenci szkół wyższych je szcze używają wywczasów, cporawda nie jedni tylko na „praktykach”. Świeżo upe czona młodzież gimnazjalna pici obolga z dumą paradyje w nowych mundurkach, gu ziki i numery aż blyszczą, zdala, w przeci wnieństwie do niektórych spośród starszych roczników, u których te przybory i dodatki przystały nieco i nabrały barwy przybrudzonej i niewyraźnej, choć trochę wysiaku odświeżyłyby je znacznie. Ale przed odświeżeniem to młodość blyszczala istotnie chęcią do nauki, sercem i zapałem iście młodzieńczym do wszystkiego, co do bre i piękne, w duchu przodków i Orlat lwowskich; a doszedłszy kiedyś do celu, niechaj jak najmniej doznaje rozczarowań.

Wątpię atoli, czy ktośkolwiek zdobył lub zdobędzie się na wyczyn we wspomnie niach wakacyjnych, jaki ufał się mnie wła śnie. Niema w tej dziedzinie olimpiady ani nagród, chyba amerykański urząd statysty czny przyznałby mi jakieś honorarium za przyczynę do jego zestawienia wyczynów osobliwych. Rzecz miała się bowiem nastę pująco:

Gospodarzem jednej z klas najwyższych gimnazjum w P. był niegdyś pewien west falczyk czy nadreńczyk, chłop dość prawy, ale tak jakoś swoicie wykładający, że je go nazwisko „weiler” zamieniłoby jedno kłótnie na „Langweiler” — nudziarz. A mie liśmy u niego aż trzy przedmioty! Strasz ne były więc dni, kiedy trzeba go było słuchać przez trzy godziny z rzędu; zwa szcza, gdy w trzeciej była powtórka z pi śmiennictwa niemieckiego rozpoczynająca się niezmiennie od słów: „Die Heiden sang en ihre Heldenlieder” — naganie śpiewali swoje pieśni o bohaterach. Sam profesor

miał głos śpiewny, który jednak w poła czeniu z dziwną osnową jego wykładów działał jak kołysanka. Nie dziw przeto, że po nocy nieprzespanej niejednemu z nas kleiły się wtedy powieki. A gdy któregoś dnia sierpniowego słońce dopiekalo, a ja spojrzałem przez okna ku trawie zielonej i drzewom, przypomniałem sobie świetne zabawy podczas przebytych codopiero „wielkich ferij”, rozmarzony wspomnienia mi, usnątem na dobre. I marzyłem nadal — we śnie. Znów bawiłem się znakomicie na wywczasach, wkońcu harcowałem konno po polach; aż tu przypominam sobie, że to już koniec wakacji; trudno, trzeba wracać w dom gościny i pakować się. I nagie ude rzam się w czoło: Toć to nie ostatni dzień ferij, lecz już pierwszy dzień nauki! Pozo stawiając tedy rzeczy swe na faszce wujka, gnam co koń wyskoczy ku domowi i szko le. Oczywiście — jak to we śnie bywa — przebyłem te cztery mile geograficzne już nie cwałem, ale w mrg. Dla większego po śpiechu ani już nie wstąpiłem do domu, tyl ko zjechałem wprost do gimnazjum, ma sie rozumieć bez książek; nawet tam, dla przyspieszenia swojej obecności, wjecha łem konno po schodach na piętro, a tam dwoma kurytarzami wprost do swojej kla sy. Tu zastałem już wszystkich kolegów w ławkach, a przed katedrą, lekko o nią oparty, przelotny tylko lecz wcale nie zdi wiony wzrok rzucając na mnie, śpiewa nasz gospodarz klasowy o pragermańskich p'e śniach wojennych. Słyszę głos jego coraz wyraźniej i — budzę się. Ostrożnie przecie ram oczy, widzę siebie na swoim miejscu w ławce, a przed katedrą istotnie widzę i słyszę — „Langweilera”.

Rzecz jasna, że spałem nietylko z to nia, lecz nawet z nieba, i to aż siódmezo. Szary obywatel.



Zaś kołowrot polityczny

Płynie woda od ogroda do samygo Gdańca,
Zaś Norodów Ligi Rada bierze go do tańca.

Piętdwadzieścia spraw trza odbyć
bydzie już w Genewie;
A, co k'tymu za plecami,
to nikt jeszcze nie wie.

Bo Hiszpanie krwawe lanie
wzajem se sprawują,
A Germany zaś za pany
już sie święta mają.

Stalin zatem gwernem, datem
„czyści” Bolszewijo,
Aż żydy już lebidzą:
Aj waj, tam nas biją!

Ano, kaj już ich nie pierą...
Nawet w Palestynie,
Kaj arabskie: „Wara żydom!”
Hej hej! downo słynie.

Mie sie widzi: Polski losy
dobrze sie rozstrzygły
Przez wzajemne nowiedziny:
Gamelin — Rydz-Smigły.

ZEFLIK.

Malowany „dobrobyt” w Bolszewii



Komisarz ludowy do turystów: Te szczęśliwe twarze matki i dziecka mówią chyba wiele?

Turysta: Zdaje mi się, że pan Komisarz nazywa się Potiomkin?

Komisarz: Tak jest.

Turysta: Czytaliśmy o malowanych tzw. „wioskach potiomkinowskich „za czasów” carskich.

To „szczęście”, które widzieliśmy za

ekranem, upewnia nas, że i w Sowietach istnieje taka „potiomkinada”.

dali? I to pado, że tukiej majom bardzo dużo do zrobienio kobiece nasze towarzyszki, zamiast jeździć na „wielkiej polityce”, lepiej niech sie wezmom do tyj szaryj codziennij roboty nad mianami dzieci. Du żo bardzo dużo jest tu do zrobienio.

Niech kożde towarzystwo przeprowa dzi a siebie wykaz imion dzieci swych członków, urodzonych w ostatnich piętna stu latach, a przekonao sie, jaka to jest smu

tno statystyka! I niech tyż nasze „matki polki” obejrzm se w swoich kuchniach te napisy na puszkach (biksach)!, wiele to tam jest jeszcze Salzu, Zimmtu, Mehlu, Pfeiffera i t. d., zamiast soli, cynamonu, maki, pie przu itd. A niekierych kupców, kierzny ma iom gemby namaszczone polskom patrio tycznościami, jakie to tam u nich w skle pach som napisy na szufladach z towarami! A nawet (co tu dużo godać?) u niekierych

wybitnych osobistości polskich w Katowcach lub w Chorzowie i w innych miastach na ich dźwierzach jest jeszcze dacie; kłopotliwie, dzwonek, som „Briefe” a nie List. Myślom może, że to noleży do gospodost memca lub żyda? Trzeba samemu ddać napisy na dźwierzach do swego miasta nio. Krótko wynzłowato pado: trzeba czonć od siebie ta ważna robota garo wol Pyrski!

Gry sportowe i wychowanie fizyczne

Nie dajmy się!

Przymiśli nie chcą wleźć w możliwość zwycięstwa nad Niemcami!

Wzrusza się, że wielu entuzjastów sportu, którzy po tak przykrym dla nas ubiegłym sezonie spotkali między państwami, obojętnie, pesymizm ich i brak wiary w naszą jedyną, która wykazała nawet na Olimpiadzie, wielką zmienność formy, która, że głoszą za zwycięstwem Niemiec. W dniu wczorajszym właśnie, poważny (wywołany) odesetk zgłoszeń w konkursie przezwyciężeniu wyniki zwycięski dla Niemiec. Niemal do wszystkich tych zgłoszeń dołączyły były obzerne listy wyjaśniające powody niewiary w naszych piłkarzy, i gdyby część z nich, najmniej tych, którzy trafili do rąk kapitana polskiego P. Z. P. N. musaliby on zmontować, byłoby to 110 chyba a nie 11 ludzi. Wzrusza się, że w Warszawie, w listach, a nie tylko w Krakowie przeciwnicy, stwierdzają, że zwycięstwo naszego konkursu, niezmiennie im przewidywają okres dzielący nas od meczu z Niemcami.

Wzrusza się, że w Warszawie, w listach, a nie tylko w Krakowie przeciwnicy, stwierdzają, że zwycięstwo naszego konkursu, niezmiennie im przewidywają okres dzielący nas od meczu z Niemcami.

Wzrusza się, że w Warszawie, w listach, a nie tylko w Krakowie przeciwnicy, stwierdzają, że zwycięstwo naszego konkursu, niezmiennie im przewidywają okres dzielący nas od meczu z Niemcami.

Cracovia gra w Zależu.

W sobotę 6-go września obchodził jubileusz 30-lecia istnienia bardzo uroczyste uroczystości, w których udział wzięli wszyscy członkowie klubu. W programie imprez na zakończenie tygodnia, w sobotę 6-go września o godz. 8.30 zebrała się w sali przed sypialnią kopani Kłobów. W programie imprez na zakończenie tygodnia, w sobotę 6-go września o godz. 8.30 zebrała się w sali przed sypialnią kopani Kłobów.

Regaty kajakowe.

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W Bytomiu gra w Bytomiu

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W Bytomiu gra w Bytomiu

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W Bytomiu gra w Bytomiu

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W Bytomiu gra w Bytomiu

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W Bytomiu gra w Bytomiu

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

Wzrusza się, że wielu entuzjastów sportu, którzy po tak przykrym dla nas ubiegłym sezonie spotkali między państwami, obojętnie, pesymizm ich i brak wiary w naszą jedyną, która wykazała nawet na Olimpiadzie, wielką zmienność formy, która, że głoszą za zwycięstwem Niemiec. W dniu wczorajszym właśnie, poważny (wywołany) odesetk zgłoszeń w konkursie przezwyciężeniu wyniki zwycięski dla Niemiec. Niemal do wszystkich tych zgłoszeń dołączyły były obzerne listy wyjaśniające powody niewiary w naszych piłkarzy, i gdyby część z nich, najmniej tych, którzy trafili do rąk kapitana polskiego P. Z. P. N. musaliby on zmontować, byłoby to 110 chyba a nie 11 ludzi. Wzrusza się, że w Warszawie, w listach, a nie tylko w Krakowie przeciwnicy, stwierdzają, że zwycięstwo naszego konkursu, niezmiennie im przewidywają okres dzielący nas od meczu z Niemcami.

Wzrusza się, że w Warszawie, w listach, a nie tylko w Krakowie przeciwnicy, stwierdzają, że zwycięstwo naszego konkursu, niezmiennie im przewidywają okres dzielący nas od meczu z Niemcami.

Niemcy przysyłają najsilniejszą drużynę

Reprezentacja piłkarska Rzeszy na mecz z Polską jest już znana. Z wyznaczeniem jej miał Związek niemiecki dużo kłopotu, gdyż w przeddzień meczu z Polską, 12 września odbyła się w Norymberdze przed kanclerzem Hitlerem z okazji „Dnia Partii” mecz pokazowy Fortuna Düsseldorf — IFC Norymberga i z obu tych klubów nie należało w zasadzie brać graczy. Jednak zwyciężyło w tym wypadku poczucie ważności meczu z Polską i spośród graczy tych wyznaczono obrońcę Janesa i prawego pomocnika Mehla, co świadczy najsilniej o wadze, jaką Niemcy przykładały do meczu z Polską.

W ataku nie gra lewoskrzydłowy Fath wsu te kontuzji, zastąpił go młody Gunther. Zrezygnowano też ze słynnego Stiflinga. Kierownicy piłkarstwa niemieckiego uznali, że system gry

drugi zaś tylko dwa. Przypominamy, że ważne są tylko te zgłoszenia, które zawierają trzy, jednakowo wypełnione kupony.

Kupon Nr. 7
Konkurs Sportowy „Polaki Zachodniej”
Niemcy — Polska
Wynik:
na korzyść:
imię i nazwisko:



W południowej Szwecji zmarł uczestnik XI Igrzysk Olimpijskich porucznik Almgren. Przyczynił on się właśnie do zdobycia dla Szwecji srebrnego medalu w drużynowych walkach na szable.

Reprezentacyjny mecz piłkarski w Bielsku.

Zarządowi Podokręgu Bielsko - Biała udało się zakontraktować na dzień 6 września rb. (niedziela) reprezentację Krakowa, która zjeżdża do Bielska w najsilniejszym składzie ligowym, by rozegrać zawody piłkarskie o godz. 16.15 na boisku BBTs z reprezentacją tej Podokręgu.

Zapowiedź zawodów wzbudziła nie tylko w Bielsku i Białej, ale i w okolicy ogromne zainteresowanie.

Reprezentacja Bielska zagra w składzie: Gacek, Jalała, Ródek, Hoenigsmann, Kozaczek, Rzepus, Kowalczyk, Merak BBTs, Bojdy BKS, Lenski DFC, Sturm, Neczas TS Biała - Lipnik, Koner, Gruen z KS, Hakoah, Czys z SKS, Grzyzna, Warmis i Chlebek RKS Czechowice.

Skład reprezentacji Krakowa nie jest do tej chwili znany.

Ceny biletów wstępu ustalono: 2. — zł. trybuna 1.50 zł, rezerwowe 1. — zł, stojące 2. 0.70 bezrobotni 2. 0.50.

Zawody o wejście do ligi śląskiej walczą dziś:

W Rydułtowach: Naprzód — H. K. S. Rożdżeń

W Katowicach: Polcejący K. S. — Stadion Chorzów

W Brzeszczach: K. S. Kop. — Zgoda Bieleszowice

Spotkania towarzyskie

W Katowicach: Słowian — 22 Mała Dąbrówka Diana — 2. K. S.

Boisko K. S. „Ligocianka”.

I. F. C. Katowice — K. S. M. Kosciana K. S. Bytków — K. S. Ligocianka Ligota.

Doskonałe wyniki Polaka w Ameryce.

Młody Sokółowski syn polskiego charge d'affaires, startował ostatnio w zawodach dla odpowiednio do lat 13 w Eagles Maxo Park w stanie Pensylwania.

Młody ten zawodnik zdobył w pływaniu i w skokach do wody 9 pierwszych, 9 drugich i 1 trzecią nagrodę, zdobywając tytuł najlepszego zawodnika i piękny srebrny puchar.

Poszukują przeciwników.

Sekcja piłkarska „Strzelec” Katowice-Brynów poszukuje przeciwników. Zgłoszenia przyjmie: Lytek Konrad, kat Brynów, ul. Brynowska 78, tel. 35-112

Nie zapominajmy o tem, że mniej więcej za cenę biletu kolejowego II klasy (a często jeszcze taniej) możemy podróżować najszybciej i najwygodniej pięknymi samolotami P. L. L. „LOT”.



W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

W sobotę 6-go września o godz. 10 w sali pamił Holenderskiej w Nowej Wsi odbył się zjazd KS. Wawel w Nowej Wsi.

Cracovia w Mitropacup

Będziemy mieli bogaty sezon hokejowy

W minionych latach sezon hokejowy w kraju rozpoczyna się bardzo późno niemal w okresie, kiedy sport hokejowy zagranicą, dzięki oczywiście sztucznemu torom, znajdował się w pełni sezonu. W tym roku będzie rzekomo inaczej.

Drużyna hokejowa Cracovii, najlepszy zresztą zespół Polski, ubiega się o współzawodnicstwo w pucharze europejskim i jej starania uświadczono została naprawdopodobnie, pomyślnym skutkiem. Przedstawiciele Cracovii zaproszono bowiem już na konferencję przedsezonową pu-

haru do Pragi, na której zdecydowany został udział Cracovii w tych rozgrywkach.

Rozgrywki rozpoczyna się już w listopadzie. W tej porze trudno spodziewać się mroźnej zimy i naturalnego lodu, zatem Cracovia będzie rozgrywała swoje mecze na naszym sztucznym torze.

P. Z. H. L. również obliczenie bogaty sezon. Zamierza urządzić kilka atrakcyjnych spotkań w kraju, włączając udział w mistrzostwach świata w Londynie, przed którymi rozegra kilka treningowych meczów w Szwecji, z którą razem udają się nasi hokeiści do Londynu.

Tarłowski gra w Bytomiu

BYTOM. (tel. wł.) W Bytomiu na Śląsku Opolskim odbywa się turniej tenisowy z udziałem tenisistów wrocławskich, berlińskich i kilku rakiet polskich. W turnieju tym startuje również Tarłowski, chociaż nie jest zupełnie zdrow. Tarłowski wygrał dotychczas ze Stachem

6:2, 4:6, 6:4 i z Fromlowitzem 6:8, 6:3, 6:1, kwalifikując się do półfinału, w którym spotka się dziś z Bräuerem (Wrocław). Drugi półfinał rozegrają Richter (Wrocław), który wyeliminował Bratka, bijąc go 6:2,6:0, z berlińczykiem Gerstem.

„Śląsk” — A. K. S. 2:0 (1:0)

W świętochłowieckich rozegrano wczoraj mimo fatalnych warunków atmosferycznych i terenowych mecz piłkarski między członkami ze-

spolami Śląsk — „Śląskiem” i A. K. S. S. W. Wygrał zaszczytnie „Śląsk” 2:0 (1:0), dla którego bramki zdobyli Więcek i Cebula.

Międzydzielowe zawody piłkarskie Katowice — Siemianowice

Dziś 6 bm w ramach święta WF i PW mia sta Siemianowice — odbędzie się o godz. 16 na boisku KS Iskra trzecie międzydzielowe spotkanie reprezentacji Katowic i Siemianowice o puchar burmistrza Siemianowic p. Popka. Siemianowice wystawiają drużynę w następującym składzie: bramka — Zjaja (Iskra); obrońcy — Prudło (Iskra) i Kasierot (07); pomocnicy — Hampf (07), Szendzielorz (Iskra) i Barbarowski (Iskra); napad — Breguła (Śląsk), Chrobok (07), Rzychoń, Malina i Drzymała (Iskra); rezerwowi — Bulla (07), Szendzielorz II (Iskra) i Wieceorek (Śląsk).

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie w szczypiórniaku o wejście do Ligi międzydzielowej Peter Paul Katowice i PZP Siemianowice. Rano o godz. 8 odbędzie się na boisku KS Iskra zawody lekkoatletyczne dla seniorów. Poza tym o godz. 8 rano do 6 po południu odbędzie się na strzelnicy ZS przy ulicy Stabka zawody strzeleckie indywidualne i zespołowe o mistrzostwo miasta. Z okazji święta WF i PW rozpocznie się wczoraj na kortach tenisowych przy ulicy Smółkowskiej zawody tenisowe o mistrzostwo miasta, które potrwać do dnia 12 bm

W Belgradzie i w Rydze walczą nasi piłkarze

Polska — Jugosławia i Polska — Łotwa

Piłkarstwo polskie stoi dziś przed wielką próbą, która będzie sprawdzianem sił przed czekającym nas ciężkim meczem z reprezentacją Niemiec.

Pierwszy garnitur, czyli olimpijska reprezentacja walczą w Belgradzie z Jugosławią. Wynik tego spotkania stoi pod znakiem zapytania. Jugosławianie bowiem reprezentują wysoką klasę i w spotkaniach z państwami środkowo-europejskimi wychodzą stale zwycięsko. Odmłodziali oni zupełnie swą reprezentację i w meczu z Polską wystawiają co najlepszych swych piłkarzy. Cała sportowa Jugosławia silnie interesuje się tym spotkaniem i bez wyjątku wszyscy liczą, że w pewnym zwycięstwie swej jednastki.

Nie lekceważą oni Polski; wręcz przeciwnie: uważają naszą reprezentację po występach olimpijskich, jako najgroźniejszego przeciwnika, któremu, jeśli chcą zwyciężyć, muszą przeciwstawić zasób wszystkich swych umiejętności i silną wolę zwycięstwa. Ta drużyna, która wniosła obok lepszej techniki i taktyki więcej zacięcia, powinna zwyciężyć.

Reprezentacja Polski zagra w składzie: M-

dejski, Gacek, Martyna, Kotlarczyk, Wasiewicz, Dytko, Włodarz, God, Peterek, Szerka, Pien.

Drugi garnitur złożony z graczy młodszego wystąpi w Rydze w składzie: Rudnicki, Doniec, Szczepanik, Ziżka, Cebulak, Lesiak, Miller, Matyas, Wostal, Piątek, Szwarz.

Mecz z Łotwą pomyślany jest jako trening i wypróbowanie młodych graczy i ma ponieść większe znaczenie niż zawody z Jugosławią.

Z obydwóch meczów przyniesiemy obszernie sprawozdania okazywane drogą telefoniczną od naszych sprawozdawców, s. Bygi i Belgradu.

RADJO KATOWICE

Niedziela, 6 września.

8.00 Sygnal czasu, 8.03 „Gazeta robotnicza“, 8.30 „Słoneczko“, 8.45 Dziennik poranny, 9.00 Transmisja uroczystego Nabożeństwa z Kościoła Parafialnego w Katowicach-Debie, 9.15 „Święta parafialna“, 10.30 Płyty, 11.45 „Co słychać na Śląsku“, 11.57 Sygnal czasu, 12.03 „1000 faktów muzyki“, 14.30 Kwartet estradowy, 15.00 „Sądy pracy na Śląsku“, 15.30 Muzyka klasyczna, 16.10 Koncert Choru m. Nowowiejskiego z Olsztyna, 17.00 Koncert, 18.00 słuchowisko pt. „Polskie katechizmy“, 18.30 Koncert, 20.25 „Co słychać?“, 20.50 Przesłanie polityczne, 20.50 Dziennik wieczorny, 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali“, 21.30 Recital fortepianowy, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.35-23.00 Muzyka salonna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Niedziela, 6 września.

Godz. 6.00 Hamburg: Koncert portowy, 7.00 Praga: Koncert, 8.30 Brno: Muzyka organowa, 10.30 Sztutgart: Muzyka symfoniczna, 11.00 Praga: Koncert orkiestry, 11.30 Lipsk: Kantata G. S. Bacha, 11.45 Wiedeń: Koncert symfoniczny, 12.35 Praga: Roco Mario: Operetka, 12.55 Koncert rozrywkowy, 13.10 Budapeszt: Muzyka cygańska, 14.45 Radio Paris: Koncert, 15.00 Sztutgart: Koncert solistów, 15.30 Paris P. T. T.: Koncert symf., 16.00 Kolonia i Frankfurt: Koncert, 17.00 Berlin i Brno: Koncert, 17.35 Brno: Koncert radiotelegrafisty, 17.45 Wiedeń: Muzyka rozrywkowa, 18.15 Bukareszt: Muzyka klasyczna, 18.45 Koncert solistów, 19.30 Radio Paris: Operetka, 19.55 Sztutgart: Koncert rozrywkowy, 20.00 Sztutgart, Kopenhaga, Kolonia, Królewiec i Berlin: Koncert, 20.15 Riga i Bukareszt: Koncert, 20.40 Mediolan: Koncert symf., 21.35 Rzym: Wiedza oper, 21.30 Anglia (Nat. Prog.): Koncert ork., 21.55 Bukareszt: Koncert nocny, 22.00 Budapeszt: Muzyka cygańska, 22.30 Monachium: Muzyka rozrywkowa, 23.15 Radio Paris: Muzyka lekka, 24.00 Sztutgart: Koncert orkiestrowy.

Wesola Lwowska Fala.

Wesola Lwowska Fala, która przez sierpień korzystała z zasłużonych wyznaczków letnich, powróciła do Lwowa z nowym zasadem zdrowia i humoru. Opaleni na brzożach, pełni wigoru wesolawolacy przedstawiają w radioteatrze w niedzielę, dnia 6 września, o godz. 21.00 w audycji pt. „Po remoncie otwieramy“, piosła Wiktora Budzkiego z muzyką Zbigniewa Lipińskiego.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 6 września: „Szczasnolotka“ o godzinie 15.30.
Niedziela, dnia 6 września: „Marcowy kawaler“ i „Majster i czeladnik“ o godz. 19.15 Huty Batory.
Poniedziałek, dnia 7 września: „Koncert Tadeusza Bevala“ o godz. 20.15.
Wtorek, dnia 8 września: „Rozkocha dziewczyna“ o godz. 20.
Środa, 9 września: „Marcowy kawaler“ i „Majster i czeladnik“ o godz. 20 dla Kol. Przyp. Wojsk.

„Szczasnolotka“ po cenach najniższych
W niedzielę 6 września o godz. 15.30 po cenach najniższych „Szczasnolotka“ Suatów, która w ubiegłym sezonie cieszyła się na naszej scenie zasłużonym powodzeniem, dziś zaskakująco grze pp. Grzegorz, Rozadowskiej, Sierskiej, Siemaskowej, Zbyśkowskiej, Andrzejewskiego i Godlewskiego. Reżyseria p. dr. Kiełanowski.

„Marcowy kawaler“ i „Majster i czeladnik“ dla Huty „Batory“
Dziś, w niedzielę 6 bm. o godz. 19.15 wiecz. „Marcowy kawaler“ i „Majster i czeladnik“ Korzeniowski. Przedstawienie to sprzedano jest dla „Huty Batory“, Passe-partout bony i zniżki nieważne.

Pożegnalny koncert Tadeusza Bevala

W dniu 7 września br. o godz. 20.15 pod protektemem JWP. Wodzyński, Dr. Michała Grzybowskiego i dr. W. Wodzyńskiego, w Teatrze Polskim koncert Tadeusza Bevala, bahatorskiego tenora opery warszawskiej. Koncert ten zapowiada się jako niezwykle interesująca impreza wokalna dla całego sezonu, a to z uwagi, że Tadeusz Beval jest sławnym, oraz, że jego wiersz głosowy już dzisiaj zainteresowały całą muzykalną Polskę, jak również zagranicę.
Bilety do nabycia w kasie teatru. Bony i zniżki ważne.

Teatr Polski na prowincji

RYBNIK — poniedziałek, dnia 7 września: „Marcowy kawaler“ i „Majster i czeladnik“ o godz. 19.45.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 1 września:
Kino CAPITOL: „Cygańskie dziewczę“,
Kino CASINO: „Wale królowa“,
Kino COLOSSEUM: „Doktor X“,
Kino RIALTO: „Przygodny roman“,
Kino STYLOWY: „Dzielnicy kocha inaczey“, i „Sen-
Noia“.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino APOLLO: „Jedna z tysiąca“, i „Błkaczyczna
Zamiatka“,
Kino COLOSSEUM: „Cale miasto o tem mowi“, —
„Ireia — królowa pieśni“,
Kino ROKY: 1) „Orłów“, 2) Becky Sharp.
Kino „DELTA“: „Wale królowa“, i „Człowiek, który
zrobił bank w Berlinie“,
Kino „DELTA“: „Wale królowa“, i „Człowiek, który
zrobił bank w Berlinie“,
Kino „DELTA“: „Wale królowa“, i „Człowiek, który
zrobił bank w Berlinie“,

Repertuar kin w Świętochłowicach

Kino APOLLO świętochłowicki wywieta: 1) Kaprys
Madame Pompadour; 2) „Król Brodwaya“.
Kino COLOSSEUM świętochłowicki wywieta: 1) „Ma-
ma“, a Polą Negri; 2) „Naka Schmeling o/s
Lousa“.

JANINA ZABIERZEWSKA.

Nad Sanem

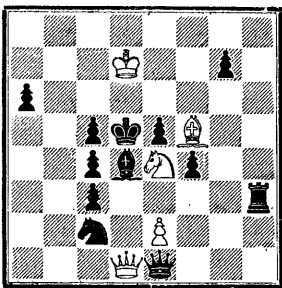
Tutaj pod nieba jasnego błękitnym dachem
dawną przeszłością wionęła — minionych rzeczy zapachem —
I znowu tak jak dawniej — nad śniącą zieloną wodą
jak sen o władzy i głęce — zgubiona wspomniata się młodość —
Na chłodnych brzegach wilgotnych, błyszczące słońcem wikliny
w chodzie się wiatru kołyszą, jak gibkie w biodrach dziewczyny —
A w zagajnikach mrocznych (dźwięcznych puszczech milczenia),
nawoływania wilgi srebrzą się echem wspomnienia —
Nie ma szarpigich łęków. Jest jeno żółtość leciutka —
podzwonne Niespełnionemu — śpiwna poeicha smutkom —
A tylko wodą puszczą, lekko zmarszczona jak w gniewie —
— bo pocóż pytać „dlaczego?“ — woda jak człowiek nie wie —
Płynię z bijących źródeł i z fali na fale się niesie —
z sily bezkresnej poczęta — w tym samym ginie bezkresie —
Płynię dolinę — równinę od Rana aż do Wieszczora
w zmiennych dnia — nocy kolorach — przejrzysta metafora —
— W nowym widzeniu się widzi sprawy zawiłe — prosto —
— poddały się brzegi łamom — stalowym spięły się mostem —
— A w zagajnikach mrocznych — dziecięcych puszczech milczenia
nawoływania wilgi srebrzą się echem wspomnienia —
W zielone włosy wiklin czasem motyle się wplaczą —
— kto mówi — „śmierć tylko dzieli“ — wszak życie także rozłącza —
Tutaj nad chłonną wodą żółdło prawdy staje się bliższym —
samotne serce bije rytmem równiejszym i cichszym —
A ponad wszystko znajome zielone rzeki zmarszczona —
niby spłoszonych dni tumult — staje się niemal studzieniem —
I migotliwie, lśniąco srebrzystej drogi mijanie
jest na to — co się nie stanie — nieustającym czekaniem —

Dział szachowy

Nr. 18.
pod red. E. A.

96. K. A. L. Kubbel

I nagr. w miedzynar. konk. „Magasinet“ 1935 r.

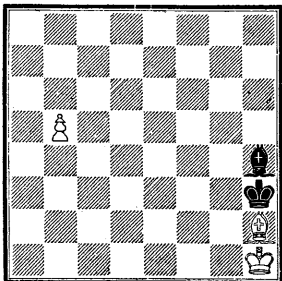


CZARNE: Kd5, He1, Wb2, Gd4. Sz2 p: a6, c3, c4, c5, e5, f4, g7, h5 (13).

BIAŁE: Kd7, Hd1, Gf5, Sz4 p: e2 (5).
Mat w 3 posunięciach.

97. N. D. Grigorjew

(„Szachmatny Listok“ 1931).



CZARNE: Kh3, Gh4 (3).
BIAŁE: Khe, Gh2, p: b3 (2).
Białe zaczynają i wygrają.

Dwa zwycięstwa Aljechina w Podjebradach.

Partia Nr. 23.

Gambit hetmana.

grana w VIII rundzie międzynarod. turnieju
w Podjebradach w lipcu 1936 r.

BIAŁE: Dr. A. Aljechin CZARNE: J. Foltys

1. d2-d4 17-e6
2. e2-e4 18-f5
3. Sd1-c3 19-g6
4. Gc1-g5 20-g7
5. e2-e3 21-b6
6. Sg1-f3 22-0-0
7. Hd1-c2 23-c1
8. Wa1-d1 24-d8-a5
9. Gf1-d3 25-h7-h6
10. Gg5-b4 26-d7-b6
11. e4x5 27-c5x4
12. d5-d6 28-f6x7d6
13. Gh4xf6 29-f7x6

Posunięcie wybrane przez Foltysa nie należy do naj-
szczęśliwych. Najlepiej raczej gr. 13... dxc4. 14. Gx
c3 Gb4, aby grać uprościć.

14. Sf3xd4 20-g6-b4
15. 0-0 21-Gbxc3
16. c2-c3 22-Gd7-a4
17. Sd4-b3 23-Ha5-b4
18. Hc2-e2 24-Wf8-e8
20. Wd1-b1 25-Sbxc4?

Stabe posunięcie. Pion c4 nie wolno było biec. Czarny
hetman powinien był wrócić na f8 dla ochrony zagrożo-
nego skrzydła królewskiego.
21. Sd3-a4 26-Hb4-c5
22. Sd4xc4 27-f7x6

23. He2-g4 24. Kd8-h8
25. Wb1xb7 26. Wc8-b7
27. Wb2xc7 28. Hc5xe7
29. Gd3xc4 30. c6-e5
31. Hg4-h4 32. Hc7-g7
33. Gc1-d5 34. Wa8-d8
35. Hb4x4 36. Wd8x5
37. Hb4-c6 38. Hg7-f7
39. h2-h3 40. Kb8-g7
41. f1-f1 42. Wc5-b7
43. a2-a4 44. Wd7-c7
45. Hc6-b5 46. Hf7-d7
47. b5x4d7 48. Vc7xd7
49. Wb1-b5 50. Kd7-g6
51. g2-g1

Konieczne, albowiem grzeli mat.

25. Wb2xc7 26. Hc5xe7

27. Hg4-h4 28. Hc7-g7

29. Gc1-d5 30. Wa8-d8

31. Hb4x4 32. Wd8x5

33. Hb4-c6 34. Hg7-f7

35. h2-h3 36. Kb8-g7

37. f1-f1 38. Wc5-b7

39. a2-a4 40. Wd7-c7

41. Hc6-b5 42. Hf7-d7

43. b5x4d7 44. Vc7xd7

45. Wb1-b5 46. Kd7-g6

47. g2-g1

Ex-mistrz świata rozgrywa kościówkę w pięknym

stylu.

37. 38. b6-b5

39. Kd1-g2 40. h7xg4

41. h3xg4 42. Wd7-b6

43. Wb5-a5! 44. zapobiega wtargnięciu

czarnej wlewy na linję „a“

40. 41. a7-a6

42. Kd2-g3 43. Wd6-c6

44. f2-f1 45. c5x4

46. e3xf4 47. Wc7-e6

48. Wa5-c5 49. Kg6-e7

50. Wc5-c7 51. Kg7-h6

52. Wc7-h7 53. Wb6-h3

54. Kg6-h7 55. Wb5-b4

56. Wa7xa6 57. Wb5-b4

Czarne poddały się.

Wiadomości szachowe.

PODJEBRADY. Wynik turnieju międzynarodowego:
I. Flok 13, II dr. Aljechin, 12 1/2, III Foltys (3);
IV — V Piro i Stahlberg 10 1/2, VI, VII Eltsin i
Frydman po 9 1/2, VIII — IX Pelikan i Richter 9,
Fetrow i L. Steiner — 8 1/2, Opocznicki 8, Vera Men-
chik 7, Zinner 6 1/2, dr. Skalkic i dr. Treybal 6 p.
dr. Fajdasz i Thomas (3) po 4 p.

BUDAPEST. W turnieju o mistrzostwo Węgier
pierwszym miejscem podzielili się Najdorf (Warszawa)
i L. Steiner (Węgry).

SEMMERING. Wynik międzynarod. turnieju pań:
I. Grat 10 1/2, II Benini 7, III — IV Harum i Rovdzan
po 6 1/2, V — VIII Flaudin, Gerleika (Polska) i Mi-
chell po 6, Reicher 5, Baskow 4 1/2, dr. Farago 4,
dr. Hermanowa (Polska) 2 1/2, Lusia 1 1/2.

ZANDVAORT. Wynik turnieju międzynarod.: Fine
8 1/2, dr. Euwe 7 1/2, Keres i dr. Tartakower po 6 1/2,
Bagoljubow i Maroczy po 6, Grünfeld, Landau i Spiel-
man po 6 1/2, van Doornburg 4, Becker 3, Prins 1 1/2.

NOTTINGHAM. W turnieju o mistrzostwo Węgier
pierwszym miejscem zajęli ex aequo Botwinik i Capablanca. Na olimpiadzie
szachowej w Monachium pierwsze miejsce zdobył
Węgry 110 p., drugie Polska 108 1/2 p. Dokładne sprze-
dowania i partie z tych imprez umieścimy w na-
stępnym dodatku.

Baloniki Fuchsa nad wschodnią granicą

Baloniki, wypuszczone przez firmę Fuchs z
lotniska mokotowskiego w czasie startu balonów
do Zawodów o puchar gordon Bennetta, poleciały
hen, aż ku granicom kraju. Jak wynika z
nadesłanych do fabryki kartek, które doczepiono
do baloników, niektóre z nich opady aż
były do baloników, niektóre z nich opady aż
były do Baloniku, Pińska, a kilka nawet w Kamieniu
Koszyrkim i dalej w pobliżu granicy sowieckiej.

Ponieważ są to dopiero pierwsze meldunki,
jest wielce prawdopodobne, że niektóre baloniki
poleciały poza granicę państwa.
Przypominamy, że każdy kto znajdzie
balonik i nadesłanie do fabryki Franciszek Fuchs
i Synowie odczepioną od balonika karteczkę, o-
trzymuje w upominku tabliczkę czekolady „Lot-
nik“. (o)

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie,
popierając wyroby krajowej



Widok na Grossglockner, najwyższy szczyt Austriackich.

Wiadomości gospodarcze

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 5 września 1936 r.

Parę 20,10 3/8, Kopenhaga 69,00, Londyn 15,50,
Sofia —, Nowy Jork 3,06 3/4, Praga 12,67, Bruksel
51,83, Warszawa —, Włochy 24,12 1/2, Budapeszt 6,
Hiszpania —, Białogrod 7,00, Amsterdam 206,20, At-
2,90, Berlin 125,37 1/2, Konstantyn 2,45, Wiedeń 94,
Bukareszt 2,50, Sztokholm 72,50 1/2, Helsinki 6,81, O-
71,65, Buenos Aires 80,23, Japonia 90,50.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

Ceny paritet Poznań.

Ceny orientacyjne:
Jęczmieńa oprócz browarowego ceny bez zmian. Opa-
usp. spokojne. Rzeczni notowań bez zmiany. Opa-
usponienie spokojne. Ogółem obrót: — w tym 10
1,008 ton, pszenicy 362 ton, jęczmienia 660 ton, o-
183 ton.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Pożyczka Dillenowska 51,00, pożyczka Polarska
52,50, pożyczka Stabilizacji 72,50, pożyczka Warszawska
41,5/8, pożyczka Śląska 41,5/8.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy organizuje na najbliższą przyszłość

następujące kursy

1. narzędziarski i obróbki termicznej;
2. obsługi rozdzielni wysokiego napięcia
3. przygotowawczy do egzaminu m. strzowski;
4. dla instalatorów oświetleniowych;
5. laborantów chemicznych;
6. kreśleni budowlanych;
7. kreśleni technicznych (dla ślusarzy, kowali, mechaników i t. p.);
8. dla podkuwaczy koni,
9. kroyu damskiego i męskiego;
10. dla kinooperatorów;
11. blacharski;
12. obliczeń maszynowych;
13. dla palaczy kotłowych;

Zgłoszenia przyjmują i informacyj udziela
Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasieńskiego 3 (gm. Ślaskich Technicznych Zakładów Naukowych), pokój nr. 15, codziennie w godzinach 13.30. (Tel. nr. 335-37).

Komunikaty

Jubilaci z Katowic-Zawodzia.

Państwo Jan i Maria Stanikowie obchodzą w dniu 11 września br. urodziny. Jubilatowi składa wyrazów
wydawnictwo „Polski Zachodni“.

Kalendarzyk zebrań

Niedziela, 6 września.

KATOWICE - CENTRUM: Zebranie grupy młodych. Zw. Powst. Śl. Katowice-Centrum o godz. 14.30 w Powstańców.

Baczność! Podoficerowie Rezerwy z Bogucic.

W niedzielę, 6 bm. Og. Zw. P. R. Kolo Bogucic blizie udział w uroczystościach szkolnych w Bogucicach. Zbiórka punktualnie o godz. 7.30 na placu Alameda. Gremialny udział obowiązkowy.

Niedosć zachwycać się lotnictwem, trzeba z niego korzystać i w podróżować samolotami, wysłać niemi listy i paczki! Polska samoloty komunikacyjne są — bezpieczne — wygodne kursują codziennie! Tanie bilety!

Samochody Wylaczone Najnowszymi Katowice, Lekarz Dr. Chorzow, ZADANIA, 50, Poszukujemy młodego, c. inżyniera, dobrego rysownika, znajomego z pisaniem, m. inżynierem. Z. Mod, God, polskie, Informacje większe bi.

„AUTO-POTOK“

Samochody, części, przybory, opony i oleje

Wyłączne zastępstwo samochodów

„CITROEN“

Najnowsze modele na składzie

Katowice, ul. Wojewódzka 32. Tel. 351-08
5020

Powrócił!

Lekarz **Dr. med. Zygfryd Littman**

Chorzów I, Plac Marsz. Piłsudskiego 16

Telefon Nr. 400-27.

5064

Od **29. 160** nowe systemy „SINGER“
benkowe do szycia i haftu awaryj-
worząd i wstęga 30-letnia gwaran-
cja. — Dostawa na koszt firmy
Instalowane bezpłatnie.
„DOBROMASZYN“
WARSZAWA, CHMIELNA 32

ŻĄDĄCIE **CHODNIKÓW**
„FALALEUM“
50 Gr. ZA 1 m

poszukujemy dla naszego biura kalkulacyjnego
młodego, chrześcijańskiego
inżyniera lub technika
dobrego rysownika, szybkiego w rachunkach,
z znajomością języka niemieckiego w słowie
piśmie, możliwe z praktyką w biurze kalku-
lacyjnym. Zgłosz. do P. Z. pod Posada życiowa.

Modne zyrandole
własnego wyrobu po cenach najtańszych
Centrala Światła
Katowice, ul. św. Jana 4
Katowice, ul. 3-go Maja 6
Katowice, ul. Gliwicka 21/23
Chorzów I, ul. Wolności 33 (3211)

Codzienn
(także w niedziele)
kursują
polskie samoloty komunikacyjne
szybkie — bezpieczne
Niskie ceny biletów.
Informacje: P. L. L. „LOT“, Lotnisko, tel. 145 i 135
większe biura podróży i u portierów większ. hoteli

Stońce i NIVEA
dwusłowo-jednojęzyk



Na kilka godzin przed zdobyciem Irunu przez wojska powstańcze, lotnicy-powstańcy: zarzucili miasto bombami, które w wielu punktach wzniciły pożary.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”.
(Z oświadczenia, złożonego w dniu 28. VI 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogranicz. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOSCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia służbowe, kłopoty, programy, alfabety, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, itp. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych



Magiel

twój zarobek.
Największa fabryka magli w Polsce i fabryka rolniczych maszyn
Inż. Józef Bartec-
si. Zory. G. Śl.



PENSJONAT

„Ślęzaczka“
K. Męczyński
WISŁA
Telefon Nr. 66.
5 minut od przystanku Dziechcinka
Ceny przystępne.
Otwarty przez cały rok.

Zdrowo

tanio

i dobrze

jada się

w Restauracji „Zamkowej“
w Katowicach plac M. Piłsud-
skiego 6. tel. 303-49 (5 00)

Sklepem

bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w środę, dnia 9 września 1936 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Katowicach II. przy ul. Padewskiego nr. 31a następujące ruchomości: 27 płyt tarasowych, 1 czarna mała szafka 4 szafki, 1 zegar czarny rękawic, 1 obraz olejny „Hagena“, 1 gar-
derobianka czarna z lustrem, 1 kampa-
sobylinowa, 2 kule okragłe 42 cm, wartości szacunkowej 600 złotych.
W czwartek, dnia 10 września 1936 r. o godz. 10 1/2 w Katowicach przy ul. Powstańców nr. 31:
Półki jadalni furszary debowy, 2 se-
gary w szafie, 2 szafki, 2 wazoniki,
1 lampa do elektr. na 8 świec, 1 mazy-
na, na do szycia w szafie zamka „Sin-
gera“, 1 aparat radiowy 3 lampowy, 8
obraz, w tem 2 olejne, 1 globus oraz
inne meble mieszkalne, wartości szacunkowej 1.100 złotych.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed roz-
poczęciem licytacji. (5059)

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w środę, dnia 9 września 1936 r. o godz. 10-tej sprzedam w Katowicach przy ul. Stawowej 19 i Słowackiego, 20 następujące ruchomości:
1 maszynę do szycia starszą wpuszczaną m. „Grażana“ 1 fortelak-ekszym-
czarny f-y „Malekci“, 3 piece elek-
tryczne do nagrzewania pokoi f-y „Gro-
dek“ typ. P. 10 184, A. 220 wat, 1 zegar
w szafce wysoki z wahadłem f-y „Bo-
ch“, 1 budet debowy, 1 kredens de-
bowy, 1 stół rozsuwalny debowy, 4
krzesła debowych obitych skórą i 1 ze-
gar wahadłowy w szafce.
Ruchomości powyższe oglądane ma-
sumę 1.810 zł. oglądać można 1/4 godziny
przed rozpoczęciem licytacji na miejscu
sprzedaży.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiz IV. (5049)

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w czwartek, dnia 10-go września 1936 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Etelowie pow. Lubliń-
przy majątku Zygmunta i Ludwika Zie-
lonackich następujące ruchomości:
1) 1 bryczka kol. żółtego na resorach
400 zł, 2) 1 bryczka kol. czarnego na
resorach 120 zł, 3) 1 bryczka kol. czar-
nego kryta od 20 zł, 4) 1 koń wjazdowy
walach (Dowód tożsamości Nr. 613.022
250 zł), 5) 1 koń wjazdowy klacz (do-
wód tożsamości Nr. 613.063 250 zł), 6) 3
jałowce czarno-białych około 1/2 roku
starych a 80 zł, 7) 2 buchy a
czarno-białe około 1/2 roku stare a 80 zł
— 150 zł, 8) 4 jałowki czarno-białe oko-
ło 1 1/2 roku stare a 150 zł — 600 zł,
9) 2 świni białe około 2 ctn. a 40 zł
— 150 zł, 10) 1 traktor marki „De-
ling“ mod. 1928 r. Nr. silnika 01944 66
H. P. 2.000 zł, 11) 20 fur dwukonnych
pasznicz niemieckiej, fura a 80 zł —
1.600 zł, 12) 5 fur dwukonnych i 5
mienia niemieckiej, fura a 60 zł —
300 zł,
oszacowane na łączną sumę 6.320 zł. Re-
chomości powyższe oglądać można na
miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed roz-
poczęciem licytacji.
KOMORNIK. (5048)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

na:

przetarg publiczny

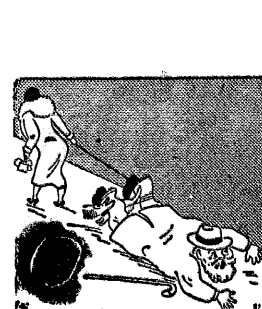
1) budowę Urzędu Celnego w Mar-
klowicach.
2) przebudowę pawilonu IX w Za-
kładzie Psychiatrycznym w Rybniku
3) instalację elektryczną, central-
nego ogrzewania i sanitarną w pa-
wilonie IX w Zakładzie Psychiatry-
cznym w Rybniku
do dnia 21 września 1936 roku, go-
dzina 11-ta
Bilższe szczegóły w Gazecie U-
rzędowej Województwa Śląskiego
oraz na tablicy urzędowej Wydziału
Komunikacyjno - Budowlanego.
Za Wojewodę:
(—) Dr. St. Kaufman,
Naczelnik Wydziału Kom-
Budowlanego. (5051)



Zart z kaktusem



Może teraz wreszcie przestaną tu
siedzieć zakochane pary.



— Amorek — do nogi! — doś tych
żartów!



Wiesz co Alfred — nigdy nie zwy-
kłem schylać głowy przed kimś...



Zainteresowania kobiece dawniej
dziś.

Dostarczam dla każdej budowy i każdej części budowy odpowiedni materiał:

dla fundamentów i budowy ścian:

plasek i żwir rzeczny, cement, wapno palone, papy izolacyjne i gładon (własnej fabrykacji) itd.

na dachy:

dachówki (karpiówki i falcówki) dachówki asbestowo-cement. „Everitas” papy bitumiczne, czarne, białe i kolorowe,

papa dachowa

marki „Drago” własnej produkcji tylko w/g. Polskich Norm wykonana z tektury surowej nr. 80, 100, 150 i 200, smola kamienno-węglowa, lepnik itd.

dla budowy wewnętrznej i zewnętrznej:

plyty ścienne marki „Józefów”, płyty kamionkowe posadzkowe, łicówki we wszystkich kolorach, kliniery żelazne, wyprawa szlachetna „Terrabona”, gips, trzcina sułtowa, materiał terrazzoowy i ksyłitowy, lekkie płyty budowlane „Suprema”,

kafle szamotowe

białe i kolorowe, przeważnie fabrykat „Skawina”, oraz wszystkie przybory piecowe żelazne i materiały szamotowe itd.

ROBERT STREIT

Fabryka papy dachowej: Skład materiałów budowlanych

ulica Mickiewicza Nr. 19, Telefon Nr. 345-57, 345-58

Jako specjalność: Wykonanie okładzin ściennych i posadzkowych.

oraz robót izolacyjnych z asfaltu łanego.

Fachowe porady i kosztorysy natychmiast bez przymusu kupna

4932

Niech się zachwycą się hotelnictwem —

trzeba z niego korzystać

podróżując, wysyłając listy i towary samolotami — pełne bezpieczeństwo — tanie ceny biletów — Informacje w biurach podróży i u portierów większych hoteli



Tysięczne

częściej codziennie z wielkim zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej”

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 132

TEL. 673-55 i 267-39

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM.
KAMPANIE REKLAMOWE.
PROJEKTY, RYSUNKI, KOSZTORYSY.

Powrócił

Dr. med. Hałacz Józef

specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Katowice, ul. Św. Jana 1.

ord. od 10—1 i od 3—7 godz.

5285

Popieraj przemysł krajowy!

NAJLEPSZE NAJTAŃSZE MIEJSCA

Meble Stylowe

KATOWICE UL. STANISŁAWA 1

WIELKI WYBÓR SPECJALNOŚĆ

DOGDONE WADUNKI STYLOWE 224

POSTAWA BEZPŁATNA TMEBLE POŁUDNIOWE

5285

Ogłaszajcie się

w „Polsce Zachodniej”

Do nadchodzącego sezonu

Pierwszorzędna garderobę damską i męską na miarę dostarcza pod gwarancją dobrego kroju i wykonania

Firma Moda

Zakład krawiecki

Katowice, ul. Kościuski 24

właśc: L. Seemann (5340)



Przy zapotrzebowaniu dobrych zegarków towarów złotniczych oraz nakryć stołowych zapraszam W. P. u. przejmie do kupna. Gwarancja diamentowa, najniższe ceny, obniżone w obecnej porze.

EMIL STILLER

Katowice, 3-go Maja 36. — Proszę na moją Firmę dobrze uważać! (2288)

WOLNE POSADY

Spółka Akcyjna zaangażuje kilku Panów energicznych, solidnych i ambitnych do stałej pracy w zakresie handlowym. Reflektanci mogą się zgłosić osobiście z dokumentami od godziny 9—11 w Katowicach ulica Miłyńska 5 m 4 drugie piętro u kierownika, do dnia 12 bm (5045)

Uczeń krawiecki z dobrym świadectwem szkolnym syn uczelniczy rodziców potrzebny. Ryś Chorzów, pl. Matejki 1. (5355)

Poszukiwane krawczyń do szycia i wykonania futer. Zgłoszenia do składu futer J. Milner, Katowice, Mieleckiego 6 (5355)

Inteligentny drogowista w wieku 23 do 26 lat, ze znajomością języków polskiego i niemieckiego może się zgłosić na lepszą posadę. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i podaniem referencji do biura ogłoszeń „Pierś” Katowice, Pierackiego 80 pod nr. 5036 (5366)

Dam posadę za pożyżnienie 3—5000 zł na hipotekę. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „3186” (5342)

POSAD POSZUKUJĄ

Poszukuje pracy w charakterze zarządzającego lub kierownika pensjonatu, restauracji względnie hotelu na skromnych warunkach. Młoda, uczciwa energiczna, o chlubnych świadectwach. Referencje poważnych osób. Łaskawe zgłoszenia skierować do Admin. P. Z. pod Nr. „262” (5369)

Pragnę oddać kilkutygodniowego chłopczyka w dobre ręce katolickie za swoje Łaskawe zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „Chłopczyk”. (5349)

Panią młodą, inteligentną z roczną praktyką biurową poszukuje od 1 października posady Łaskawe oferty do Adm. Polski Zachod. pod nr. „5350” (5350)

SPRZEDAŻE

Okazja. Wielkie gospodarstwo składające się z dużej kamienicy z restauracją wraz z przyległym ogrodem i pola w okolicy Nowej Wsi do sprzedania. Nadaje się także na dom wypoczynkowy wzgl. zakład klasztoru. Oferty pod „Gospodarstwo” do Reprezentacji P. Z. w Chorzowie (5353)

Sprzedam 1600 m² pod płacę budowlaną w dobrym położeniu. Michałki Ochocze, Zielona 37. (5332)

Parcela koło Stadionu i góry Wyżlenia w Chorzowie i do sprzedania Wojnar Jan, Chorzów i w klaszku Ochwalda, ul. Katowicka (Stadion). (5352)

Wózek dziecięcy, duży, elegancki mało używany. sprzedam Katowice, ulica Gliwicka 14 mieszcz 27. (5345)

Pianino zaliczka 300, miesięczne raty 30, fachaowa gwarancja, sprzedaje Leuschner, Katowice Kościuski 11. (5334)

Kilka parcel obok dworca kol w Piotrowicach Śl, korzystnie do sprzedaży Łaskawe zgłoszenia uprasza się nad syłać do Adm. P. Z. pod „5336”. (5336)

Wysprzedać posezonową rowerów markowych — gwarantowanych — pierwszorzędnej jakości po niebywale niskich cenach. Przyjmujemy pożyczki państwowe. Agentura Polskich Rowerów, maszyn do szycia, maszyn do pisania. Inż. Ryszard Wyśniewski Sp z o. o. Katowice, Mieleckiego 14. (4931)

Czapki szkolne krawatk, tarcze, ubiory gimnastyczne najtaniej kupicie w chrześcijańskiej składnicy „Maraton” Katowice, ul. Kościuski 3. (5283)

Rowerzy najlepszych fabryk krajowych zagranicznych Aparaty radiowe pierwszorzędnych fabryk Maszyny do szycia, pianina, nowe okazyjne. Kupisz, najtaniej za gotówkę, na raty oraz pożyczki państwowe w katolickiej firmie „Śląski Dom Maszyn” Katowice Kościuski 3. (4913)

Meble

bez pośrednictwa handlowego najtańsze z całej okolicy spychalnice 220 zł, mahonowe 400, kuchnie od 100 Wyrób Mebli „Maszy” Katowice, Piłsudskiego 50. (5341)

Pianina i fortepiany pierwszorzędne po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych, na dogodnych warunkach, spychalnice

Okazyjna sprzedaż instrumentów z granicznych B. Schmittfeld, Skład fabryczny, Katowice, ul. Kościuski 16

Najtańsze źródło zakupu rowerów aparatów radiowych maszyn do szycia wózków dziecięcych w firmie SMACZYŃSKI, Chorzów 1, Wolności 40, filia Tarnowskie Góry Kolejowa 20. Przyjmujemy pożyczki i obligacje. Dogodne warunki spłaty — 20 zł miesięcznie (4712)

KUPNA

Zakup złota srebra platyny. Placimy najwyższe ceny gotówką. Złoto pol., Katowice, Słowackiego 39.

NAUKA

Maturalne Kursy Gimnazjalne w Katowicach — organizowane ostatni raz. Wpisy i informacje codziennie od 15 września do godz. 19—21 w Państwowym Gimnazjum przy ulicy Mickiewicza Ograniczona liczba miejsc (5281)

Kursy języka angielskiego Mrs Violet Ziegiewicz ul. 3 Maja 30, telefon 301-57 i 317-76. Zapisy godz. 17—19; początek wykładów 3 września. (5255)

„Echo Obcojęzyczne” — czasopiśmie dla znających początki francuskiego niemieckiego — Szczegółowe projekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Wawelska 3. — Wymienię języki! (5217)

Poszukuje profesora, który by przebrał dwie klasy gimnazjum w jednym roku, Zgłoszenia do Adm. P. Z. w Chorzowie pod „Profesor”. (5339)

Towarzystwo Stenograficzne „Stasz” swst. Polifilskie przyjmujemy wpisy na kurs stenografii i pisma maszynowego od 6 do 15 września od godz. 18—20 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej (Szkola Gosp.) w Katowicach — Szkolna. (5324)

MIESZKANIA

2 eleganckie mieszkania 3-pokojowe z kuchnią komfortem, spokojne, frontowe centrum. — 2 pokoje z kuchnią w nowej kamienicy do wynajęcia w Chorzowie przy ulicy 11 Listopada 5 Dozorca Skorupa. (5035)

Mieszkanie 2—3 pokój z kuchnią, — możliwe zaraz poszukuje w Chorzowie 1. Zgłoszenia do Repr. P. Z. w Chorzowie pod „Mieszkanie”. (5354)

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Katowicach na 1 pokój z kuchnią. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „3140”. (5313)

Do wynajęcia śliczne 3-pokojowe komfortowe mieszkanie w nowej willi, w ładnej dzielnicy Chorzowa 1. Zgłoszenia: Chorzów 1, Mościckiego 7 — telefon 41091 (5323)

4 pokojowe mieszkanie komfortowe w willi w południowej części Katowic do wynajęcia od 15 października. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „220 miesięcznie”. (5335)

Poszukuje mieszkania 3 pokojowego w południowej części Katowic od 1. października br. Oferty z podaniem wysokości czynszu do Adm. P. Z. pod „1 X, 36 r” nr. 5343 (5343)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)

Mieszkania 3 pokojowe i czteropokojowe w starym budynku są do zaradku do wynajęcia w centrum Katowic w Wielkich Katowicach. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5345”. (5345)

MATRYMONIALNE

Młody przystojny poważnie myślący, na posadzie pragnie poznać pannę do lat 24 młodo uosobioną. Łaskawe oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5346”. (5346)

Panna blondynka lat 23 z dobrym sercem pragnie wyjść za mąż za stołowego pana do lat 30 Łaskawe oferty do Adm. P. Z. pod „lat 30” nr. 5347 (5347)

RÓŻNE

Fredzie! Jesteś nie grzeczny, nie odpisałeś na mój list czekam na wiadomość od Ciebie, napisz dużo Twoja Felcia (5339)

„Moje oczy niebieskie” Piszę do mam wakacje. Katowice poście resztę tu lub do Adm. P. Z. pod „13”. (5340)

Fortepiany — strojenia, reparaції, politurowanie wykonuje pod ręką rancja fachaowa, tania, B. Sommerfeld, Fabryka Pianin, Katowice, Kościuski 16, Telefon 348-98. (422)

Wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wody i łazienek w Katowicach powierze sumiennemu taniemu przedsiębiorcy. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „Dwupiętrowka”. (5338)

Daje i hipotekę w wysokości 5000 zł w powiecie rybnickim za stary „Spermarkkonto” Zgłoszenia do Reprezentacji Polski Zachodniej w Rybniku pod nr. „5322”. (5322)

Najtaniej i najczystiej oprawa obrazów i polska firma Szczepan Gil Skład i oprawa obrazów Markowskiego 43, obok Starostwa. (5338)

Wielkość 3-pokojowe mieszkanie w Katowicach do wynajęcia od 1. października br. Oferty z podaniem wysokości czynszu do Adm. P. Z. pod „1 X, 36 r” nr. 5343 (5343)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)

Mieszkanie dwa po 2 pokoje z kuchnią, 3 po jednym pokojem z kuchnią w Katowicach są do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr. „5344” (5344)



Hiszpańska czerwona milicja na obrotowych stanowiskach pod Madrytem.

Pamiętaj o bezrobotnych